VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 44)**

z dnia 7 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 44)

7 czerwca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Andrzeja Dąbrowskiego, byłego prezesa zarządu OLT Express Poland Sp. z o.o. oraz OLT Express Regional Sp. z o.o., wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Anety Mazek, byłej koordynator zespołu w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej Ministerstwa Skarbu Państwa, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Dąbrowski** i **Aneta Mazek** – świadkowie wezwani przez Komisję i pełnomocnik świadka, radca prawny **Bartosz Sierakowski** oraz **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie pana Andrzeja Dąbrowskiego, byłego prezesa zarządu OLT Express oraz OLT Express Poland oraz Regional oraz w drugiej części przesłuchanie pani Anety Mazek,

Czy są inne propozycje? Wniosek formalny, panie pośle, zaraz, dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. To może zróbmy ten wniosek formalny, zanim odbierzemy dane od świadka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mam głos, tak, Pani przewodnicząca? Bo nie dosłyszałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, oczywiście.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, na podstawie art. 11 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej z późniejszymi zmianami, wnoszę o przesłuchanie przed sejmową Komisją Śledczą do spraw Amber Gold Tomasza Kaczmarka, byłego posła poprzedniej kadencji Sejmu, znanego jako agent Tomek.

Uzasadnienie. W posiadanych przez Komisję materiałach znajduje się złożone przez Tomasza Kaczmarka zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa niegospodarności i przekroczenia uprawnień przez kierownictwo jednej z polskich służb specjalnych, które polegało na zainwestowaniu w piramidę finansową Amber Gold pieniędzy z funduszu operacyjnego tej służby, to jest o przestępstwo z art. 296 K.k. w związku z art. 231 K.k. W treści zawiadomienia wskazuje się, że może to dotyczyć Agencji Wywiadu i kwoty 2 mln zł. O wielu niejasnościach w tej sprawie informowały również różne tytuły prasowe: niezależna.pl dziś w dniu 10 maja 2012 r., „Gazeta Polska Codziennie” 5 maja 2012 r. W trakcie przesłuchania Tomasz Kaczmarek zeznał, że posiada również wiedzę od funkcjonariuszy tychże służb specjalnych, której prokuratorowi nie przekazał. I to jest klucz, gdyż prokurator w ogóle nie dopytywał o żadne szczegóły. W powyższej sprawie prokurator odmówił wszczęcia śledztwa bez szczególnego wyjaśnienia sprawy. W związku z tym, że dotychczas nie udało się ustalić źródła pochodzenia pieniędzy spółek Marcina P., a wątek bezczynności organów państwa, w szczególności zaniedbań prokuratury jest bezsporny i ujawniony w pracach Komisji, wskazywana sprawa wymaga szczegółowego wyjaśnienia przez sejmową Komisję Śledczą i taki wniosek niniejszym składam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Panie pośle, mam takie pytanie: czy pan chce ten wniosek głosować w tym momencie i ustalać termin (bo umówiliśmy się na pewną tematykę)? Po skończeniu tego będziemy decydować, czy to będą służby specjalne, policja, no, bo to się łączy, czy urząd skarbowy, który jest ogromnym wątkiem. Dlatego pytanie jest takie: czy pan poseł chce teraz, przy wątku lotniczym przegłosować pana Kaczmarka i włączyć go przy przesłuchaniach w ten wątek lotniczy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, pan Tomasz Kaczmarek jest dzisiaj osobą prywatną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale nie o to pytam. Pytam pana o to, że jakby jego, wątek, o którym pan mówi, czyli ewentualnych nieprawidłowości w Agencji Wywiadu, jeśli dobrze pamiętam, no, to ja bym ten wątek łączyła z działaniami lub brakiem działań ze strony służb specjalnych, do których zalicza się, wedle mnie, też Agencja Wywiadu. I teraz pytam pana: czy pan poseł chce ten wniosek dziś głosować i ustalać termin, bo robimy wątek lotniczy, czy pan poseł zgłasza ten wniosek, na pewno warty jest rozwagi, tylko pytanie, czy w tym momencie, czy jak będziemy robić te służby specjalne?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, chciałbym żeby wniosek został dzisiaj przegłosowany, a datę przesłuchania ustalimy w adekwatnym terminie, dogodnym dla Komisji. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…skoro został już przeze mnie przygotowany, w związku z tym warto do niego przystąpić, szczególnie że jest dobrze uzasadniony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, panie pośle, ja panu powiem tak. Nikt panu nie odbierze tego, że pan złożył ten wniosek. Nikt panu nie odebrał tego, że złożył pan wczoraj dwa wnioski, które zostały przegłosowane. Jest pan aktywny…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję bardzo.
Naprawdę, nie spodziewałem się aż tylu pozytywnych zdań na mój temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, nie, niech pan posłucha, panie pośle. Chodzi mi o coś innego. Za chwilę inny poseł zgłosi świadka z innego wątku, i ta materia jest olbrzymia. Próbujemy panować nad tym, żeby jakikolwiek porządek, ciągłość i logika z tego wynikała. Jeżeli dzisiaj przegłosujemy wniosek, który na pewno… do niego na pewno wrócimy, to jutro mogę się spodziewać czy za dwa tygodnie, że ktoś z innych posłów poprosi świadka z urzędu skarbowego z innej firmy, Więc, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja rozumiem, pani przewodnicząca, ale jeżeli pani pozwoli, tak, czy mogę? Proszę zwrócić uwagę na wagę sprawy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja mam wniosek, żeby wezwać pana Petru. Ja myślę, że pana Petru powinniśmy wezwać, bo on jest świetnym fachowcem operacji bankowych, finansowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale teraz jeszcze jedno.

Poseł Marek Suski (PiS):
I ja myślę, opowie jak to wszystko wyglądało.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale, panie pośle, no. Ja bardzo pana proszę, naprawdę trochę merytoryki. Pan jest showmanem, ale to też jest czas na przedstawienie, pan dobrze o tym wie, bo z teatrem jest związany jako charakteryzator.

Poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę, niech pan w stosownym momencie takie wnioski przedstawia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę o spokój, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panowie, panowie… Panowie, momencik.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To jest niepotrzebne z pana strony, pani przewodnicząca, no.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan po prostu „zamula” Komisję.
Przegłosujmy po prostu ten wniosek i przechodźmy do przesłuchania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę o przegłosowanie tego wniosku dlatego, że jest on dobrze uzasadniony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Kto jest za przyjściem w tym momencie pana posła Kaczmarka, za przegłosowaniem świadka pana posła Kaczmarka.

Kto jest za? (1).

Kto jest przeciw? (7).

Kto się wstrzymał? (1).

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bardzo mi przykro, że nie chcą państwo tej sprawy zarejestrować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie. To są pana wygłupy, naprawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, panie przewodniczący, naprawdę proszę sobie to ograniczyć, bo nie będzie pan tutaj kneblował Komisji swoimi bon motami.

Teraz, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, jeszcze jeden krótki wniosek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy ja mogłabym się odnieść do tego, co pan powiedział?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, nie z przyczyn jakichkolwiek innych, tylko takich, że uważam, że to spowoduje pewien chaos w naszych pracach. I jak przyjdzie moment, to na pewno do tego wrócimy. I wtedy pan poseł poda argumentację, ja panu podam swoją i wtedy, uważam, że nie będzie problemu. Natomiast, tak jak mówię, jeżeli zrobimy to teraz, to nie widzę powodu, dlaczego ktoś inny nie zgłosi policjanta, a ktoś inny na przykład naczelnika z urzędu skarbowego i naprawdę powstanie nam duży chaos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, niemniej jednak nie mówimy o policjancie, tylko mówimy o agencie Tomku, o panu Kaczmarku, mówimy o dwóch milionach agencji wywiadu.

Więc drugi wniosek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o dalszy wniosek, proszę uprzejmie o drugi wniosek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 21 stycznia itd. o komisji śledczej, z późniejszymi zmianami, wnoszę o wystąpienie do ministra rozwoju i finansów o dokonanie przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej szczegółowej analizy wpłat na rachunki spółek Amber Gold przez instytucje i osoby fizyczne, których suma kwot jest większa niż 1 milion złotych, jednak bez uwzględnienia transakcji wewnętrznych pomiędzy różnymi rachunkami Amber Gold czy też Grupy Amber Gold.

I tutaj uzasadnienie: w dniu 30 stycznia 2017 r. minister finansów i rozwoju przysłał do Komisji analizę transakcji ponadprogowych z udziałem Amber Gold, zgromadzonych w bazie systemu informatycznego Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, które zostały zgłoszone przez instytucje obowiązane w latach 2010–2012. W tabeli nr 5 zebrane zostały transakcje dokonywane przez podmioty wpłacające na konta Amber Gold kwoty powyżej 1 miliona złotych. Tabela nie mniej jednak nie precyzuje ani dat transakcji, ani też powodów, czy były to lokaty, czy też płatności za jakieś zobowiązania, dla których te transakcje zostały uiszczone. Tych transakcji, bez rozliczeń wewnętrznych pomiędzy kontami Amber Gold, było około 300. Ze względu na konieczność ustalenia źródeł pochodzenia pieniędzy wpływających na konta Amber Gold, sprawa ta jest

niezmiernie istotna. To jest nowy dokument i tutaj, w przeciwieństwie do państwa oporu względem tego świadka i sprawy, którą zgłaszał do prokuratury, jednak ten wniosek jest szczególnie umotywowany, gdyż wymaga on pewnej pracy ze strony Ministerstwa Rozwoju i Ministerstwa Finansów na przygotowanie wnioskowanych dokumentów. Dlatego proszę uprzejmie o jego pozytywne rozpatrzenie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, nie widzę przeszkód, ale zrobię tylko jedną uwagę. Tutaj się odwołam do pana doradcy Ludwińskiego.

Ile myśmy już wniosków do tych organów skarbowych złożyli, kilkadziesiąt, kilkaset?

Stały doradca Komisji Tomasz Ludwiński:

Kilkaset może nie, kilkadziesiąt na pewno.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I robimy to za każdym razem bez słowa, więc oczywiście, jeśli pan poseł uznał, że taka forma zgłaszania tego wniosku jest dobra, nie widzę przeszkód.

Czy ktoś z państwa jest przeciwko temu wnioskowi?

Rozumiem, że jednogłośnie wszyscy są za. Jak najbardziej wniosek zasadny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo uprzejmie za pozytywne zaopiniowanie głosu.

Poseł Marek Suski (PiS):

A może zrobić od 500 tys.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo pana proszę, wystarczy. Zaraz pan się wyżyje na świadku, a mi proszę dać spokój.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panowie, bardzo was proszę.

Dobrze, panie pośle, czy to wszystkie wnioski formalne?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, dziękuję bardzo uprzejmie

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Na wezwanie Komisji stawił się świadek Andrzej Dąbrowski.

Zgodnie z treścią art. 11 d ust.1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach:

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Widzę, że ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W osobie radcy prawnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pełnomocnictwo udzielone panu radcy prawnemu Bartoszowi Sierakowskiemu z kancelarii w Warszawie.

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa, z członków Komisji, chciałby zobaczyć pełnomocnictwo?

Bardzo proszę.

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Andrzej Dąbrowski, lat 46, prowadzę działalność gospodarczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
To bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pani przewodnicząca, proszę świadka, może zacznijmy od pana doświadczenia przed podjęciem współpracy z panem Marcinem P. i z firmą OLT Express. Jakby mógł pan powiedzieć: Jakie było pana wcześniejsze doświadczenie w zarządzaniu przewoźnikami lotniczymi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Panie pośle, to może zacznę w ten sposób. Posiadam na dzień, chwilę obecną, ponaddwudziestoletnie doświadczenie w branży lotniczej. Pracując, czy zaczynając moją karierę w polskich liniach lotniczych LOT, gdzie pełniłem szereg stanowisk w obszarze techniki lotniczej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie funkcje pan pełnił w polskich liniach lotniczych LOT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Byłem w pierwszym okresie technologiem. Byłem kierownikiem sekcji dokumentacji technicznej. Byłem audytorem i kontrolerem jakości. To był mój okres pierwszy pracy po studiach na politechnice – w LOT. Później podjąłem pracę w polskim prywatnym przewoźniku lotniczym pod nazwą Air Polonia, gdzie pełniłem funkcję dyrektora pionu jakości bezpieczeństwa lotniczego. W kolejnym okresie byłem czy współtworzyłem i byłem dyrektorem technicznym linii lotniczej Centralwings.
Po tym czasie zacząłem prowadzić własną działalność gospodarczą. Pracowałem dla firm leasingowych czy też wykonywałem projekty głównie na rzecz firm leasingowych w różnych miejscach na świecie.
I za namową ówczesnego prezesa PLL LOT zdecydowałem się wrócić do pracy w PLL LOT. I pełniłem w latach 2010–2011 funkcję dyrektora technicznego PLL LOT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli bezpośrednio przed przejściem do OLT Express, rozumiem, że był pan pracownikiem Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, bezpośrednio zakończyłem pracę z końcem maja 2011 r. Na podstawie umowy wiążącej mnie z PLL LOT przez okres sześciu miesięcy nie mogłem wykonywać żadnej działalności konkurencyjnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli miał pan zakaz konkurencji tzw., tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak. Żadnej działalności konkurencyjnej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak? I to był zakaz jedynie na okres 3 miesięcy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Sześć miesięcy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Sześć miesięcy. I rozumiem, że bezpośrednio po tym okresie rozpoczął pan współpracę z panem Marcinem P. i firmą OLT Express.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w jaki sposób doszło do nawiązania kontaktu z panem Marcinem P.? Czy pan znał wcześniej pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znałem wcześniej pana Marcina P. czy prezesa Amber Gold. W listopadzie 2011 r. skontaktował się ze mną kolega z branży lotniczej, Jarek Frankowski, opisując mi projekt lotniczy, który tworzy się, został wstępnie, wstępnie uruchomiony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy to było? Jakby pan jeszcze przypomniał? Kiedy pan pierwszy raz rozmawiał z panem Jarosławem Frankowskim na temat linii OLT Express?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że to był koniec listopada, listopada 2011 r. Wtedy nie padała nazwa OLT Express. Ona jeszcze na tamtym etapie, jak już wiemy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze było OLT Jetair.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, ale OLT Jetair.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Lada moment pojawiła się linia OLT Express Regional i o tym też na pewno porozmawiamy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W każdym razie to on mi zaproponował, zaproponował taki projekt ciekawy, ciekawy pod kątem jakby i zasięgu, i roli, roli na rynku, na rynku polskim. No, i zadał mi pytanie, czy chciałbym w tym uczestniczyć, bo widziałby dla mnie potencjalną, istotną rolę, która pozwoliłaby mi na wykorzystanie mojej wiedzy i doświadczenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli już na samym początku otrzymał pan propozycję bycia prezesem zarządu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak. Była mowa o tym, czy nie pokierowałbym przewoźnikiem, którego znałem wcześniej, oczywiście w branży lotniczej, a mianowicie Jet Air. Już wtedy, zdaje się, był to OLT Jetair. Pamiętam w tamtym czasie, że w Warszawie było wiele reklam, banerów reklamujących tego przewoźnika.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy jeszcze do pana Jarosława Frankowskiego. Jak długo pan znał i kiedy pan poznał pana Jarosława Frankowskiego, późniejszego doradcę zarządu, a nieformalnego dyrektora zarządzającego, jak sam świadek Jarosław Frankowski zeznał przez Komisją?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z Jarkiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Użył pan takiego sformułowania, że to kolega Jarek Frankowski.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, kolega z pracy. Zakładaliśmy razem czy współtworzyliśmy razem, on był w tym pierwszym zespole, w którym ja też uczestniczyłem, tworzyliśmy dla PLL LOT przewoźnika Centralwings. Ja, tak jak już wspomniałem wcześniej, pełniłem czy miałem tam pełnić jeszcze przed uruchomieniem działalności, a już później po uruchomieniu jakby oficjalnie funkcję dyrektora technicznego. Jarek Frankowski, o ile pamiętam, był dyrektorem e-commerce.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w którym to było roku?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To był rok… 2004? 2004.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan zna pana Jarosława Frankowskiego od 2004 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak. Tak. Jarka poznałem w 2004 r. Pracowaliśmy przez dłuższy, dłuższy okres. Nie pamiętam, czy Jarek był w Centralwings do momentu, kiedy ja odszedłem. Być może odszedł wcześniej. Ja odszedłem w roku 2008 z Centralwings. W każdym razie no tak naprawdę chyba później nam się kontakty urwały na wiele lat. Zresztą ja pracowałem wtedy też dłuższy czas za granicą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

To wróćmy jeszcze do tego, jak pan poznał pana Marcina P., właściciela Amber Gold. Rozumiem, że za pośrednictwem Jarosława Frankowskiego.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zgadza się.

To już był, myślę, początek, początek grudnia 2011 r. Jarek, no, jakby w wyniku naszej pierwszej rozmowy i spotkania i mojej wstępnej akceptacji, jeżeli chodzi o chęć uczestniczenia, uczestniczenia w tym projekcie, Jarek umówił mnie z panem Marcinem P. w siedzibie Amber Gold na ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Tam wtedy Amber Gold…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W oddziale Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…w okolicach placu Powstańców… Powstańców Warszawy Amber Gold miał siedzibę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy do tego spotkania doszło? Pierwsze spotkanie pana z panem Marcinem P.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, jak sobie przypominam, to był początek grudnia. Nie umiem dokładnie określić daty, czy to był, nie wiem, 2, 3 czy 5 grudnia, w każdym razie początek grudnia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jak zjawiłem się na umówioną godzinę w biurze Amber Gold, to trwało już spotkanie, w którym uczestniczył pan Marcin P., pan Jacek Łyczba, pan Rafał Orłowski i pan Jarosław Frankowski. Tak że jakby pierwsza część spotkania pamiętam, że ja po prostu dołączyłem do już trwającego spotkania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były ustalenia podjęte przez pana i pana Marcina P., jeśli chodzi o rozpoczęcie współpracy z pana strony z firmą OLT Jetair, a za chwilę OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pamiętam, że wtedy jakby w obecności wszystkich uczestników, wymienionych przeze mnie uczestników spotkania, pan Marcin P. i też częściowo pan Jarosław Frankowski przedstawili zarys projektu lotniczego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jakie były plany pana Marcina P., jeśli chodzi o spółkę docelową OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wtedy, na tamtym spotkaniu, jakby dowiedziałem się już oficjalnie czy w szczegółach, że Amber Gold jest w danym momencie właścicielem lub współwłaścicielem trzech istniejących spółek lotniczych, dwóch spółek polskich, a mianowicie byłej linii Yes Airways czarterowej – już nie pamiętam, czy miała w tamtym momencie zmienioną nazwę – OLT Jetair, czyli byłego Jet Air i również dowiedziałem się, że OLT… że Amber Gold jest również właścicielem niemieckiej linii lotniczej, jednej z najstarszych w Niemczech, a mianowicie OLT. Zdaje się, że jeszcze chyba też nazwa niemieckiego OLT nie była zmieniona i też ta nazwa oryginalna OLT była częścią docelowej nazwy naszego projektu lotniczego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy pan Marcin P. wtedy, na tym pierwszym spotkaniu, przedstawiał wizję rozwoju spółki późniejszej OLT Express Regional i mówił o tym, że np. ta spółka później zostanie sprzedana, wprowadzona na giełdę lub… Jaki był cel pana Marcina P., jeśli chodzi o inwestycje w branżę lotniczą i jakie zadania stawiał przed panem jako przyszłym prezesem zarządu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, na tamtym spotkaniu – ono zresztą według mnie to nie było jakieś długie spotkanie – oprócz takiego zarysu projektu na pewno nie mówiliśmy o jakichś dużych szczegółach. Była mowa oczywiście o tym, że chcemy zbudować w ramach tego projektu siatkę przewozów krajowych, regularnych przewozów krajowych, która byłaby dalece bardziej rozwinięta niż istniejąca siatka przewozów krajowych realizowana przez Polskie Linie Lotnicze LOT i przez Eurolot. Zakładaliśmy, czy wtedy jakby założenie takie było, które później realizowaliśmy, że te przewozy krajowe, ich celem jest zaoferowanie połączeń pomiędzy portami regionalnymi, w dużym stopniu z pominięciem portu lotniczego w Warszawie.

Takiej siatki praktycznie w tamtym czasie nie było i w historii polskiego lotnictwa również w ten sposób nikt nie budował siatki połączeń, więc już na takim etapie wydało mi się to ciekawe. W tamtym, zdaje się, że na tamtym spotkaniu było… Prezes P. czy Jarek Frankowski wspomnieli o tym, że chcieliby włączyć do tego projektu również w jakiejś tam części były Yes Airways, czyli późniejszy OLT Express Poland, przy czym ten przewoźnik miał również jakby zachować swój udział, czy realizować swoją oryginalną rolę, czyli przewozy czarterowe dla polskich touroperatorów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale o jakiej perspektywie mówił pan Marcin P.? Bo rozumiem, że podczas tego spotkania panowie ustaliliście zasady współpracy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tylko, że jeżeli mówi pan o zasadach współpracy już pomiędzy mną osobiście a właścicielem czy prezesem Amber Gold, to takie zasady omówiliśmy na tym spotkaniu, ale już w gronie trzyosobowym, z tego, co pamiętam, czyli pan prezes P., Jarek Frankowski i ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie to były warunki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan prezes P. zaproponował mi oficjalnie pełnienie funkcji prezesa zarządu OLT Jetair sp. z o.o. Ostrzegł mnie w tamtym czasie, już na tym pierwszym spotkaniu, że spółka jest aktualnie w złej kondycji finansowej, ma poważne braki, które stwierdził przeprowadzony na jego zlecenia audyt, poważne braki w dokumentacji księgowo-finansowej. Również, nie mówiąc o szczegółach, w tamtym momencie, myślę, że nie był w stanie mówić o szczegółach, w każdym razie, że spółka ma również problemy z utrzymaniem posiadanych przez siebie certyfikatów i koncesji

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, jakie wynagrodzenie panu zaproponował pan Marcin P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, panie pośle, nie wiem, czy to jest istotne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest, myślę, że istotne.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…dla Komisji. Zakładam, że Komisja ma dostęp do pełnej dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jest bardzo istotne dla tych, którzy nas oglądali. Ale jakby pan przy tej okazji powiedział, jaki dług został po OLT Regional.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zobowiązania OLT Regional, myślę, że docelowo… Nie wiem, w jakim stopniu, szczerze mówiąc, bo proces jeszcze formalnie się nie zakończył upadłościowy, zresztą częściowo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, na ten moment jaka jest… No, chyba zamknięta jest lista wierzytelności, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Lista wierzytelności zdaje się, że jest zamknięta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I na ile ta kwota opiewa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie pamiętam dokładnej liczby, ale myślę, że to jest kwota rzędu 80 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

80 mln. To teraz jakby pan zechciał odpowiedzieć na pytanie pana posła.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Moje wynagrodzenie kształtowało się na poziomie 40 tys. zł netto plus VAT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Takie warunki wtedy na tym spotkaniu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, na takie warunki…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z udziałem pana Frankowskiego i pana Marcina P. takie zostały ustalone?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, na takie warunki się umówiliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaki był zamiar pana Marcina P. przedstawiony jako zadanie dla pana jako przyszłego prezesa zarządu OLT Express Regional, jeśli chodzi o przejęcie rynku lotniczego w Polsce? Jak wyglądało tutaj no takie zadanie, które właściciel stawia przed członkami zarządu, a pan był prezesem zarządu od 15 grudnia 2011 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zgadza się, od 15 grudnia zacząłem pełnić tą funkcję. Jeżeli mówimy czy wracamy cały czas do tego pierwszego spotkania, to absolutnie jakby nie padły tam żadne oczekiwania, jeżeli chodzi o zadania, nie wiem, czy jakieś warunki rynkowe, czyli, nie wiem, zdobycie rynku czy zdobycie jakiegoś procenta rynku. Gdybym miał szczerze powiedzieć, to my nigdy, a spotykaliśmy się w miarę regularnie jakby na poziomie zarządów tutaj spółek lotniczych, my nigdy nie definiowaliśmy żadnych celów jakby wymiernych, rynkowych, że mamy zdobyć, nie wiem, 30% czy 50% rynku…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nigdy pan nie wiedział o tym, ile na przykład miesięcy spółka ma generować straty, a kiedy ma osiągnąć zysk?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zostałem poinformowany o tym, że są już założenia wstępne biznesplanu tego przedsięwzięcia. Założenie było takie, że obie spółki lotnicze, czyli docelowy OLT Express Regional i OLT Express Poland, powinny mieć wynik przynajmniej zerowy, jeżeli chodzi o pierwszy rok, znaczy pierwszy rok działalności, czyli rok 2012. Jednak zbudowanie całego projektu lotniczego, jego utrzymanie będzie się wiązało z tym, że co najmniej do roku 2018 projekt będzie kosztowny i będzie jeszcze w 2018 r. przynosił stratę formalną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To w takim razie stratę czy ma się zerować, bo to jest różnica?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, bo tutaj mówił pan o tym, że po pierwszym roku, że plany były takie, żeby wyjść na zero.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Żeby wyjść na zero, jeżeli chodzi o wynik dwóch przewoźników lotniczych, którzy realizowali część operacyjną projektu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma mieć stratę w takim razie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Domyślam się, że straty miały być przede wszystkim pokryte przez właściciela…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, momencik, ale czy pan rozumie to w ten sposób, że miały być straty, a tylko dofinansowanie z Amber Gold, czy to miało się bilansować na zero, czyli no, nie ma dochodu czy zysku, natomiast no nie przynosi straty, bo to są dwie różne wykluczające się pozycje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, wspominaliśmy do tej pory o dwóch spółkach, podmiotach lotniczych. Państwo wiecie doskonale, że funkcjonował jeszcze trzeci podmiot lotniczy w ramach tej grupy tutaj, po stronie polskiej, a mianowicie spółka OLT Express Spółka z o.o., która z założenia miała prowadzić działalność sprzedażową, komercyjną,

czyli przede wszystkim sprzedaż biletów, ale również działalność marketingową. Przyznam szczerze, że był to jeden z powodów. Znaczy, może inaczej. To, że zgodziłem się na wejście w ten projekt i kierowanie jednym z przewoźników lotniczych, jakimś takim nie warunkiem może, ale nie chcę mówić, że to był warunek, ale czymś, co mnie jakby zachęciło do tego, że wszelka działalność, właśnie sprzedażowa, marketingowa, w której nie czułem się wcześniej dobrze, będzie prowadzona poza spółką, którą kieruję. Więc odpowiadając na pytanie, czy brałem pod uwagę, czy gdzie mogą być straty, więc myślę, że domyślnie zakładaliśmy, że to tamta spółka będzie głównie ponosiła koszty wykreowania czy wypromowania tego projektu i tej działalności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ze strony właściciela pana Marcina P. albo osoby pana Jarosława Frankowskiego kiedykolwiek słyszał pan o tym, że celem jest również osłabienie pozycji rynkowej Polskich Linii Lotniczych LOT ze względu na intensywną inwestycję w OLT Express i budowę nowych sieci połączeń krajowych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nigdy, nigdy, o ile pamiętam, nie padły wprost ani nawet nie wprost takie stwierdzenia, żeby doprowadzić do jakiejś, nie wiem, niekorzystnej sytuacji LOT-u. Powiem wprost, że w pewnym sensie związany moją karierą z LOT-em byłem wręcz nawet czuły trochę na tym punkcie i z całą pewnością bym to zarejestrował. Mieliśmy zbudować rynek, mieliśmy zbudować rynek lotniczy w dużej części, który był przez LOT i Eurolot niezagospodarowany. I tak też, i takie też jakby o takich celach mówiliśmy. Nigdy nie definiowaliśmy, ani pan P., ani Jarek Frankowski, żadnych celów w sensie zdobycie rynku czy, nie wiem, osłabienie pozycji LOT-u. Prawdopodobnie w jakimś tam stopniu działo się to w konsekwencji jakby tego projektu, ale to nigdy nie był nasz zdefiniowany jakby cel czy żadna zdefiniowana strategia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To rozumiem, że zna pan artykuły prasowe, m.in. takie z „Dziennika Gazety Prawnej" z 16 lutego 2012 r. „Nowa polska linia uderza w LOT na krajowym podwórku". To jest artykuł pana Cezarego Pytlosa z „Dziennika Gazety Prawnej". Ale takich artykułów było dużo więcej, które wskazywały na mocno konkurencyjną działalność ze strony OLT Express jako grupy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, ja jakby nie zaprzeczam, że my w jakimś stopniu prowadziliśmy konkurencyjną działalność, zwłaszcza na jakichś wybranych trasach. Co prawda, no, nie mieliśmy wpływu prawdopodobnie na tytuły prasowe, ale zakładam, że nawet jeżeli posługuje się pan cytatami z pasy i być może jakimiś wypowiedziami przedstawicieli OLT Express, takie słowa z naszych ust nigdy raczej nie padały.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To myślę, że do tego wątku wrócimy, ale jeszcze na koniec tej pierwszej rundy pytań chciałem pana zapytać, czy pan wiedział, że pan Marcin P. jest prezesem zarządu przewoźnika lotniczego OLT Jetair od 30 sierpnia 2011 r. do 15 grudnia? Ponieważ to pan przejął funkcję prezesa zarządu po panu Marcinie P. Czyli rozumiem, że miał pan świadomość?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tak, miałem świadomość. Co prawa pan Marcin P., pan prezes Amber Gold powiedział, że on nie bierze aktywnego udziału w zarządzaniu. Jakby w pewnym sensie zapowiedział, że będę musiał przejąć formalnie dokumentację i obowiązki od pana Krzysztofa Wicherka. Tak, ale miałem świadomość, że to on jest prezesem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli miał pan świadomość, że pan Marcin P.…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja zastępuję, ja zastępuję pana Marcina P. na funkcji prezesa zarządu OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A wiedział pan, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Marcin P. ku mojemu zdumieniu powiedział, znaczy przyznał się do tego na pierwszym spotkaniu. Wtedy już, kiedy byliśmy w gronie trzech osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kiedy, na pierwszym spotkaniu w listopadzie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na pierwszym spotkaniu, czy… Nie, nie, ja spotkałem się z panem Marcinem P. w grudniu, na początku grudnia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W grudniu 2011 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak. I na tym pierwszym spotkaniu pan Marcin P. powiedział wprost, że miał kłopoty z prawem, został skazany. O ile sobie przypominam, mówił coś takiego, że zadośćuczynił pokrzywdzonym. W każdym razie nie ukrywał tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan żadnych obaw, że będzie pan prezesem zarządu osoby prawomocnie karanej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Prezesem zarządu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prezesem zarządu spółki, której właścicielem jest osoba prawomocnie karana, mająca już wówczas kilka wyroków prawomocnych na swoim koncie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przyznam szczerze, że byłem na tamtym spotkaniu zaskoczony w ogóle taką szczerością. Nie każdy, pewnie nie każdy może się na coś takiego zdobyć, będąc nawet w takiej sytuacji. W każdym razie uważałem, że skoro prowadzi aktualnie biznes na taką skalę i zamierza finansować taki projekt, więc zakładając, że na tamten moment…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan uważał, że pan Marcin P. jest osobą wiarygodną, która ma dobrą reputację?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, dobrą reputację, no. Bardziej bym zastanawiał się, czy, nie wiem, czy jeżeli dzisiaj kogoś spotykamy, kto, kto ma jakąś przeszłość, to czy taką osobę, nie wiem, dyskwalifikujemy z życia, czy eliminujemy z życia…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wie pan co, Kodeks spółek handlowych już dawno mówił o tym – i również wtedy – że osoby skazane prawomocnymi wyrokami sądowymi za m.in. przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu nie miały prawa być członkami organów spółki. Tak się składa, że pan Marcin P. bezpośrednio przed pana, przed objęciem przez pana funkcji prezesa zarządu OLT Express Regional był przez prawie cztery miesiące prezesem spółki przewoźnika lotniczego. I czy pan zdawał sobie sprawę, że taka sytuacja nie powinna mieć nigdy miejsca, że osoba prawomocnie karana jest prezesem zarządu spółki lotniczej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, o takim wymaganiu dla członków zarządu spółek lotniczych wynikających już wtedy z Prawa lotniczego oczywiście wiedziałem, tak. No, zresztą nie wiem, mogę powiedzieć, że mogłem jakieś, być zaskoczonym. Jakby nie zastanawiałem się w danym momencie, czy oficjalnie też pełnił funkcję kierownika odpowiedzialnego w przewoźniku. No ale prawdopodobnie tak było. Byłem zaskoczony, ale brałem pod uwagę, że działa, funkcjonuje, funkcjonuje na rynku z legalnym podmiotem, więc nie ma jakichś przeszkód formalnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan nie szukał – już koniec, ostatnie pytanie – pan nie szukał żadnych dodatkowych informacji, które by potwierdzały, czy pan Marcin P. jest wielokrotnym przestępcą czy to był tylko jeden zatarty już wyrok?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przyznam szczerze, że po tym spotkaniu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zaufał pan komu? Panu Marcinowi P. czy panu Jarosławowi Frankowskiemu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy no, zostało to stwierdzone w naszej obecności, nas trzech osób. Czy pan prezes P. przyznał się do tego w obecności trzech osób. Zakładam, że dla Jarka Frankowskiego to nie była w danym momencie nowa wiadomość. Dla mnie była. Po tym spotkaniu zrobiłem taki krótki research w Internecie i rzeczywiście była mowa, przynajmniej to, co znalazłem, była mowa o jakimś przestępstwie związanym z jakimś pośrednictwem w opłatach czy kas, kasa, nie, nie pamiętam nazwy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Multikasa, to…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie pamiętam. W każdym razie, to znalazłem. Szczerze mówiąc, o innych jakiś przestępstwach czy wyrokach ja dopiero… dowiedziałem się o tym, że to nie był jedyny w, no, w sierpniu czy we wrześniu po upadłości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, będę miał później jeszcze pytania do świadka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, proszę powiedzieć, ile wynosiła cena za bilet z Warszawy do Gdańska w OLT Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy w ramach już projektu OLT Express bazowa cena była na poziomie 99 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile w tym czasie kosztował bilet LOT-u?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie pamiętam takich zestawień, ale oczywiście była to kwota, myślę, co najmniej dwukrotnie większa, powyżej 200 zł, 300 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Ja jeszcze pociągnąłbym ten wątek, o którym pan mówił, odpowiadając na pytania pan posła Krajewskiego. W jakiej kondycji finansowo-organizacyjnej znalazła się spółka Jet Air w chwili, kiedy pan obejmował funkcję prezesa? Czy był pan poinformowany o problemach?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Byłem poinformowany o problemach. Jeżeli chodzi o większe szczegóły, czy też może charakter, charakter, charakter…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Co pan wiedział na temat problemów? Jakie problemy były zdefiniowane wówczas, kiedy pan obejmował funkcję?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…charakter problemów, dowiedziałem się o nich już na spotkaniu w Gdańsku, to już było po objęciu przeze mnie funkcji prezesa OLT Jetair, od głównej księgowej czy księgowej Amber Gold, którą pan Marcin P. przedstawił jako docelową główną księgową naszej spółki. Więc wtedy powziąłem już takie bardziej szczegółowe informacje dotyczące przede wszystkim braków dokumentów w systemie księgowym spółki, i to brakach na dosyć poważne, poważne kwoty. Dowiedziałem się o niezłożonym sprawozdaniu finansowym za rok 2010.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko za 2010?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No to był koniec 2011 roku, więc zakładałem, jeżeli pan poseł ma na myśli rok 2011, to jeszcze…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

2009, 2010, 2011?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wiedziałem, że były tam jakieś kłopoty z tymi sprawozdaniami, ale wiedziałem, że, znaczy, powziąłem informację, że na pewno nie było złożone sprawozdanie za rok 2010, co już było jakby po terminie. No i wtedy padły jakieś tam pierwsze, powiedzmy, takie wnioski z wewnętrznego audytu przeprowadzonego w księgowości OLT Jetair, że brakuje jakby potwierdzeń czy dokumentów księgowych na wydatki czy też na przychody, na kwoty być może kilku czy kilkunastu milionów złotych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czym było to spowodowane, dopytywał pan, dlaczego nie ma sprawozdań finansowych, opinii biegłego rewidenta…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham, przepraszam. Czym było spowodowane? Nie usłyszałem pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy dopytywał pan, czym spowodowany jest brak opinii biegłego rewidenta, sprawozdań finansowych, czy też wprost faktur?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, w tamtym czasie jakby partnerem, partnerem do takiej jakby dyskusji czy oceny wstępnej stanu księgowo-finansowego OLT Jetair była główna księgowa Amber Gold, pani Danuta Misiewicz, która również w tamtym czasie rozpoczynała pracę, czy tam trochę wcześniej rozpoczęła i nie wiem, czy osobiście przeprowadzała ten audyt, czy przy pomocy swoich współpracowników, czy też robiła, czy też jakby te informacje po prostu zastała. W każdym razie, no, referowała to na spotkaniu nam jako członkom zarządu, bo byliśmy na tym spotkaniu z panem Michałem Swobodą, moim kolegą czy wiceprezesem w tamtym czasie zarządu OLT Jetair.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto pana informował o tych problemach? Skąd pan wiedział? Od pana Marcina P. i od kogo jeszcze?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Marcin P. zaanonsował jakby te problemy i w pewnym sensie przygotował mnie na te problemy na pierwszym spotkaniu, a o większych szczegółach mówiliśmy dopiero na spotkaniu w Gdańsku w biurze Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto uczestniczył w tej rozmowie, kto…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Marcin P. był na początku tej rozmowy, a jakby dalszą rozmowę czy to dłuższe spotkanie odbywaliśmy z panią Danutą Misiewicz, no i z Michałem Swobodą.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy jeszcze ktoś oprócz tych wymienionych trzech osób…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie. Byliśmy tam we trójkę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A pan Jarosław Frankowski nie informował pana o problemach?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jarek jakby informował, czy może dopowiadał, czy komentował tę sytuację jeszcze na tym pierwszym spotkaniu. To pan Marcin P., pan prezes P. zaprezentował tę sytuację. Jarek być może dodawał tam jakieś komentarze, o ile pamiętam. Ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego pytam?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na pewno nie brał udziału w spotkaniu w Gdańsku z główną księgową.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dlaczego pytam? Ponieważ w protokole z pana przesłuchania z 27 sierpnia 2012 r. czytamy: Przed objęciem stanowiska zostałem uprzedzony przez Marcina P. i Jarosława Frankowskiego, że obejmowana przez mnie spółka nie była wcześniej w dobrej kondycji finansowej i organizacyjnej. Firma miała duże zadłużenie i braki w dokumentach finansowo-księgowych i rozliczeniowych. Od Marcina P. otrzymałem informację, że posiadana, posiada on środki na spłatę dotychczasowych zobowiązań i będę posiadał pełne wsparcie przy reorganizacji firmy. Wiem, że firma miała również nieuregulowane sprawy związane z Urzędem Lotnictwa Cywilnego w postaci kilku procedur dotyczących zawieszenia koncesji na wykonywanie przewozów lotniczych, certyfikatu przewoźnika lotniczego i certyfikatu organizacji zarządzania ciągłą zdolnością do lotu.

A proszę właśnie powiedzieć w tej kwestii dotyczącej kontaktów z Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Jak ta sytuacja wówczas wyglądała, kiedy pan obejmował funkcję prezesa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak jak pan poseł zacytował – już po objęciu funkcji jakby z jakichś briefingów wstępnych z moim kolegą z zarządu Michałem Swobodą, tak, dowiedziałem się, że w danym momencie były uruchomione trzy procesy jakby zawieszające: jeden w odniesieniu do koncesji na przewóz lotniczy, drugi, jeżeli chodzi o certyfikat przewoźnika lotniczego, i trzeci, jeżeli chodzi o certyfikat organizacji zarządzającej ciągłą zdolnością do lotu.

Dodatkowo jeden z samolotów, w tamtym czasie jedyny samolot, który był własnością, znaczy duży samolot, który był własnością OLT Jetair, miał również zawieszony certyfikat przeglądu zdatności tak zwany, czyli ARC.

Kolejny samolot, który był odbierany w tamtym czasie przez OLT Jetair, leasingowany samolot, również nie był wprowadzony jeszcze do zarządzania, tak w naszej branży się nazywa, do zarządzania ciągłą zdatnością i do certyfikatu

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm, dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Także miałem, miałem tę świadomość. Nie były dla mnie obce…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…obce jakby sprawy czy, czy jakby, no, problemy może na taką skalę absolutnie obce, ale miałem doświadczenie we współpracy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, miałem doświadczenie w zarządzaniu sprawami operacyjnymi, a przede wszystkim sprawami technicznymi, w zarządzaniu ciągłą zdatnością, więc, jakby, uważałem, że wszystkie, wszystkie sprawy systematycznie i planowo można, można wyprowadzić na…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja pozwolę sobie przywołać kolejny fragment z tego samego protokołu z przesłuchania, cytuję: „Ostatnia umowa na leasing samolotu ATR 72 zawarta została z hiszpańską firmą o nazwie Aircraft Leasing Spain. W odniesieniu do wspomnianego samolotu, zawarta została umowa na trzyletni leasing operacyjny z miesięczną ratą w wysokości 86 tys. dolarów amerykańskich. Samolot został zarejestrowany jako SP-OLL. Pomimo zapisów w umowie spółka OLT Express Regional Sp. z o.o. nie wpłaciła za niego depozytu. Powodem tego były m.in. istniejące depozyty z tą firmą w wysokości…” – nie wiem, tu jest chyba błąd w protokole – …750 milionów…”, chyba 750 tysięcy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tysięcy, jeżeli, myślę, to tysięcy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mi się wydaje, iż w protokole jest błąd – „…i chęć ich rozliczenia oraz, w dalszej kolejności, pierwsze symptomy pogorszenia płynności finansowej firmy. Samolot ten był jako jedyny we flocie OLT Express Regional, był gwarantowany przez spółkę Amber Gold”.

Proszę powiedzieć: czy taka właśnie była strategia… Przepraszam, samolot ten jako jedyny był we flocie. Proszę wskazać datę pierwszych symptomów pogorszenia płynności finansowej firmy, bo to w protokole pan zeznał. Kiedy pan, jako prezes zarządu, stwierdził, że sytuacja finansowa jest pogorszona? Bo to był pierwszy samolot i ostatni, którego państwo nie zapłacili za niego, tej raty leasingowej.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To był, to był ostatni samolot wprowadzony do świadectwa przewoźnika lotniczego OLT Express Regional. Już, zdaje się, że to był, to był już czerwiec, albo lipiec, albo lipiec 2012 r. Czy symptomy pogarszającej się sytuacji, ja bym raczej nazwał… mieliśmy różnego rodzaju trudności – nazwę to, powiedzmy, roboczo na tym etapie, trudnościami – w realizacji umowy, umowy z właścicielem, czyli z Amber Gold, a mianowicie z terminowym, terminowym uzyskiwaniem środków na działalność i na inwestycje, bo taki np. leasing, leasing operacyjny samolotu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czy świadek jest w stanie podać datę, kiedy ta sytuacja finansowa drastycznie się zmieniła?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, kiedy się jednoznacznie zmieniła to tę datę pamiętam i pewnie będę pamiętał do końca życia. To jest 18 lipca, kiedy prezes Amber Gold poinformował nas, jako zarządy spółek, spółek lotniczych, że definitywnie wstrzymuje całe finansowanie projektu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czy…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

A…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…niezapłacenie tej raty za ten samolot ATR 72 nastąpiło po tej dacie 18 lipca czy wcześniej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, nie, to było wcześniej, ale, ale tam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to już wówczas świadek zeznał do protokołu, że wówczas już były symptomy pogorszenia sytuacji finansowej spółki.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, jeżeli chodzi o ten konkretnie leasing, ta firma leasingowa, o ile pamiętam, była związana z linią lotniczą, hiszpańską linią lotniczą Swiftair, która przez parę miesięcy realizowała dla nas operacje w formule ACMI (czy *akmi*, jak… jak niektórzy w polskiej wersji, też nie do końca polskiej, nazywają). Mieliśmy trudności z odbieraniem terminowym, terminowym samolotów, na które mieliśmy podpisane umowy leasingowe – mówię oczywiście o spółce OLT Express Regional – na, o ile pamiętam, na części z samolotów, które, które były przeznaczone dla nas. Przy okazji przeglądów zdawczo odbiorczych pojawiły się dosyć poważne uszkodzenia, które wymagały bardziej skomplikowanych napraw, więc my nie, nie byliśmy w stanie realizować rozkładu, zaplanowanego rozkładu naszą flotą i wynajmowaliśmy samoloty przez kilka miesięcy praktycznie do końca, również w formule ACMI. Swiftair był jednym z takich przewoźników i na zabezpieczenie tych umów ACMI wpłaciliśmy depozyt.

W momencie, kiedy zdecydowaliśmy się jeden z tych samolotów przejąć w leasing operacyjny, to ten depozyt, w ramach realizacji usług ACMI, został w pewnym sensie rozliczony, rozliczony jako depozyt, depozyt za leasing operacyjny i prawdopodobnie też chyba była mowa wtedy o jakiejś tam pierwszej, pierwszej racie leasingowej, która też została w ten sposób rozliczona. Nie, nie, nie, jakby, nie jestem, nie jestem w stanie powiedzieć, że dokładnie tak było. W każdym razie rozliczaliśmy to wtedy w ten sposób. Były już, jeżeli to był miesiąc czerwiec, były już jakieś zakłócenia w terminowości wpłat. Nie wiem, mogę mówić o jakiś przyczynach, które znam, Mówię o wpłatach i o zasilaniu projektu przez właściciela, przez spółkę Amber Gold, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W jakiej formie było właśnie to zasilenie finansowe?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W jakiej, w jakiej formie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W jakiej formie prawnej państwo, jako spółka OLT Express Regional Sp. z o.o., otrzymywało zasilenie finansowe od Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Inwestycje właściciela, czyli spółki Amber Gold, w linię lotniczą OLT Jetair na początku – mogę mówić o czasach, w których pełniłem funkcję prezesa – a później w OLT Express Regional, odbywały się… no początkowo to było podniesienie kapitału, które, zdaje się, odbyło się w momencie przejęcia udziałów.

Później, na roboczo, w pierwszym okresie mówiliśmy o jakiejś tam formule pożyczek czy też podniesieniu kolejnych kapitałów. Później zaczęliśmy rozmawiać już wprost o inwestycji i umowie o wspólnej inwestycji. Więc jakby no taką formą, którą uznaliśmy za docelową i która była również stosowana w drugiej spółce, była umowa o wspólnej inwestycji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ile tych pożyczek było od Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja bardziej bym preferował używanie słowa „inwestycja”. Jakby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale sam pan stwierdził, że też była forma pożyczki.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, znaczy mówiliśmy, jakby nazywaliśmy to roboczo „pożyczkami”, ale to nie było nigdy sformalizowane jako pożyczki. To były inwestycje określ…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli brak sformalizowania, rozumiem, brak zapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Mówiliśmy o inwestycjach właściciela w projekt lotniczy w trzech spółkach, których był właścicielem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak urząd skarbowy po kontroli zakwalifikował te wpłaty?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie przypominam sobie jakichś negatywnych jakby ocen czy uwag, jeżeli chodzi o urząd skarbowy, do inwestycji właściciela. Jeżeli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm. I nie zakwestionowano tutaj podatku odprowadzanego od tych przelewów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o sprawozdania finansowe, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie sprawozdania finansowe. Pan poseł pytał pana o to, że… Zresztą same te przelewy były w dużej części, jak pan poseł zauważył, nazywane pożyczką czy dosileniem, zasileniem czy czymkolwiek innym. I pytanie jest takie: Bo rozumiem, że po upadku doszło u państwa do kontroli z urzędu skarbowego w firmie, tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W jakim czasie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, w ogóle czy doszło do kontroli urzędu skarbowego w spółce OLT Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie przypominam sobie takiej kontroli w roku 2012. Pamiętam, że z całą pewnością mieliśmy nieuregulowaną sprawę sprawozdań finansowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy po upadku urząd skarbowy przyszedł do państwa na kontrolę?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zdaje się, ale to już było jakby w momencie, kiedy spółką zarządzał syndyk masy upadłościowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak. I czy wtedy zostały podważone, bym powiedziała, te transakcje, tzn. wysokość podatku odprowadzanego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, takiej informacji nigdy od pani syndyk nie uzyskałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie otrzymał pan.

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo ciekawa informacja.

Proszę świadka, znowu przywołam fragment również dotyczący właśnie wpłacanych pieniędzy. Pana wypowiedź: *Amber Gold wpłacał pieniądze na rachunek firmy spółki na podstawie zapotrzebowania wystosowanego ze strony zarządu OLT Express Regional. Dokumentem szczegółowo to opisującym była umowa o współpracy i wspólnej inwestycji zawarta między Amber Gold i OLT Express Regional w dniu 15 stycznia 2012 r. Umowa ta posiadała dwa załączniki. Pierwszy dotyczył wydatków na pokrycie funkcjonowania firmy w jej pierwszym kwartale, tj. do marca 2012 r. Mam tu na myśli wydatki związane*

ze spłatą starych zobowiązań i pokryciem kosztów związanych z bieżącą działalnością operacyjną. Dofinansowanie zostało określone w wysokości około dwudziestu kilku milionów złotych. Obecnie, w nawiasie jest zawarte, obecnie dokładnej kwoty nie pamiętam. I wpłacane było w tygodniowych ratach.

Drugi załącznik dotyczył bieżącej działalności operacyjnej spółki prowadzonej od początku kwietnia do końca października 2012 r. Przewidywał on dofinansowanie z Amber Gold w wysokości około 110 mln zł, wypłacanych również w tygodniowych ratach. Załącznik też związany był z realizacją projektu OLT Express, przy współpracy prowadzonej przez OLT Express Regional Spółka z o.o. i OLT Express Poland Spółka z o.o. W ramach projektu kierowana przeze mnie firma miała prowadzić współpracę z OLT Express Spółka z o.o., odpowiedzialną na sprzedaż biletów, zarządzanie wpłatami itp., działalność handlową i sprzedażową oraz OLT Express Poland odpowiedzialną za realizację przelotów czarterowych dla biur podróży i podejmowanie floty dla OLT Express Regional na loty rejsowe krajowe.

I teraz tutaj uwaga: *Natomiast OLT Express Regional miał wykonywać przeloty rejsowe na rzecz OLT Express Spółka z o.o. W ramach wspomnianego projektu przewidziane było dofinansowanie dla obydwu przewoźników przez środki na działalność operacyjną, przekazywane przez Amber Gold. Co do sposobu zgłaszanego zapotrzebowania najczęściej odbywała się drogą mailową. W spółce zajmował się tym Michał Swoboda, a w późniejszym czasie Danuta Misiewicz.*

Proszę świadka, czy taka właśnie była strategia bieżącego funkcjonowania spółki OLT oraz ich rozwój na lata następne?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Takie na pewno było założenie na…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo z tego, co pan zeznał, to w zasadzie tak, OLT Express Regional, którym pan na początku kierował, potem OLT Express Poland, w którym również był pan członkiem zarządu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, byłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…przewodniczącym, prezesem, to były spółki, które ponosiły koszty, całą czynność operacyjną prowadziły. Natomiast spółka, na której czele stał Marcin P., czyli OLT Express, była spółką, która ciągnęła tylko i wyłącznie korzyści.

Ba, wczorajsze zeznania innego członka zarządu, pana Orłowskiego, pokazują, ze spółka OLT Express Poland wyleasingowała osiem samolotów, które kompletnie nie były jej potrzebne, tylko i wyłącznie po to, żeby wspierać OLT Express Regional. Znaczy, mówiąc wprost, obydwie spółki kroczyły cały czas w stronę przepaści, natomiast korzyści ciągnęła spółka OLT Express, na której czele stał pan Marcin P., jak dobrze rozumiem. Jeśli się mylę, to proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o spółkę OLT Express sp. z o.o.?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, prezesem był pan Marcin P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to nie chodzi o to, kto kierował, tylko czy dobrze rozumuję, że spółki, którymi w finalnym okresie pan kierował jako prezes zarządu, to były spółki, które ponosiły całość ciężaru finansowego związanego z działalnością operacyjną, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Operacjami lotniczymi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Natomiast tamta spółka tylko i wyłącznie ciągnęła korzyści z tytułu sprzedaży biletów i zawierania umów z biurami podróży na czartery?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, jakby zakładam, że macie, macie państwo pewien obraz, jakby, działalności, czy charakteru działalności lotniczej, czy na podstawie dokumentów czy, być może, też na podstawie zeznań świadków. Działalność operacyjna w linii lotniczej czy u przewoźnika lotniczego jest generalnie kosztem, jest to ewidentnie strona kosztowa i w zależności jeszcze od skali działalności i nie wiem, od typu operacji i użytkowanych typów samolotów, są to duże, bardzo duże lub ogromne, ogromne koszty. Więc, zakładając, że oba podmioty będące przewoźnikami lotniczymi prowadziły praktycznie tylko działalność operacyjną, jeżeli chodzi o OLT Express Poland, była tam też w pewnym sensie część działalności komercyjnej, a mianowicie realizacja operacji lotniczych czarterowych na rzecz touroperatorów, więc tam można było mówić o jakimś, powiedzmy, przychodowej stronie z tej działalności, ale rzeczywiście, nie mając w strukturze elementu sprzedaży, czyli wpływu chociażby, przede wszystkim za bilety lotnicze, to tak, to były tylko koszty. W ramach tego podmiotu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to czemu służyła spółka, której pan był prezesem, OLT Regional, skoro nie miała żadnego zysku?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, prowadziła przede wszystkim działalność operacyjną, była przewoźnikiem lotniczym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan powiedział, że OLT Poland miało w jakiejś części działalność komercyjną, no, czyli było nastawione na zysk w jakimś procencie. To na co żeście wy byli nastawieni?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Realizowaliśmy operacje lotnicze w ramach projektu OLT Express na podstawie umowy czarteru lotniczego z OLT Express Sp. z o.o.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a biznesowo na co byliście państwo nastawieni?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Mówimy konkretnie o jednej spółce, czy mówimy, pani przewodnicząca, o grupie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, mówimy cały czas o OLT Regional.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

OLT Express Regional wykonywał część operacyjną projektu OLT Express.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a biznesowo na co był nastawiony?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na optymalne wykonanie operacji lotniczych i otrzymanie wynagrodzenia czy też zapłaty za zrealizowanie tego programu lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od kogo miał tę zapłatę…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Od spółki, przede wszystkim od spółki, kiedy już zaczęliśmy realizować projekt OLT Express…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I otrzymał tę zapłatę?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Otrzymywał długo tę zapłatę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm, a proszę powiedzieć, jaki dług został OLT Express w stosunku do Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
OLT Express w stosunku do Regional? Nie pamiętam, ale to była kwota chyba rzędu w ostatnim miesiącu prawdopodobnie w granicach 20–30 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm i z jakiego okresu to jest 20–30 mln długu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Myślę, ze to był lipiec, przede wszystkim lipiec i prawdopodobnie też czerwiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A OLT Poland, ile… jaką ma wierzytelność w stosunku do OLT Express?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
OLT Express Poland, według mojej wiedzy, nie miał żadnej relacji biznesowej z OLT Express Sp. z o. o.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm, czyli tam nie pozostał żaden dług, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, OLT Express Poland miał relacje, wykonywał przewozy ACMI na rzecz OLT Express Regional i stąd otrzymywał…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja wiem, no, my rozmawialiśmy w tej formule tego wynajmu z załogą.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak, ACMI, dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, jeżeli pan teraz powiedział, że pieniążki szły do OLT Express, a Regional ponosił działalność operacyjną, Proszę pana, czy pan był świadomy tego, że działa pan na niekorzyść firmy, którą pan reprezentuje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Dlaczego, dlaczego działam… miałbym działać na niekorzyść? Za wykonanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, jeżeli jestem prezesem firmy i wykonuję usługę, a ktoś inny bierze pieniądze i ja na to wyrażam zgodę, to inaczej by pan nazwał swoje postępowanie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Za, za tę usługę otrzymywaliśmy wynagrodzenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przed chwilą pan powiedział, że nie otrzymywaliście tego wynagrodzenia i zostało, wedle pana, 20 mln.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie otrzymywaliśmy, dopiero w ostatnim okresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I proszę powiedzieć, z kiedy pochodzi pierwsza zaległość?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie pamiętam, jeżeli już, to myślę, że to jest najwcześniej czerwiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Co pan zrobił, żeby wyegzekwować te pieniądze?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Upominaliśmy się zdecydowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakiej formie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…u właściciela, u prezesa P. o to, żeby dotrzymywał zobowiązań umowy inwestycyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w jakiej formie państwo żeście się… Ale proszę pana, pan jako prezes nie miał w ogóle jako partnera pana Marcina P. Pan miał firmę, która panu była winna pieniądze. W jakiej formie w stosunku do tej firmy pan próbował egzekwować pieniążki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, prezesem tej firmy był pan Marcin P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze i proszę powiedzieć w takim razie, jak pan egzekwował od prezesa Marcina P. pieniądze dla pana firmy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że… zakładam, ze macie państwo dostęp do korespondencji mailowej, bo głównie takiej używaliśmy w kontaktach z panem Marcinem P., są tam często dramatyczne prośby o dofinansowanie i mówiliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pana pytam jako prezes zarządu firmy, jakie pan podjął działania, które miały uchronić firmę przed upadłością i które powodowałyby, że dziś nie można panu postawić zarzutu, że działał pan na niekorzyść firmy, którą pan reprezentował. Do maili dojdziemy.

Ja pana pytam jako prezesa zarządu, taki obowiązek ciąży na panu na podstawie Kodeksu spółek handlowych.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, my działaliśmy w ramach grupy, jednej jakby grupy lotniczej OLT Express, której właścicielem był Amber Gold. Jeżeli pani przewodnicząca ma na myśli jakiekolwiek działania, nie wiem, bardziej formalne niż dopominanie się, dopominanie się, czy wręcz nawet żebranie czy błaganie właściciela o to, żeby terminowo realizował swoje zobowiązania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan rozumie, że pan miał nie właściciela błagać, tylko miał pan egzekwować od zarządu, od firmy reprezentowanej przez zarząd, pieniądze, które być może zmniejszyłyby państwa zobowiązania lub mogły uchronić firmę przed upadłością w danym momencie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, ale tak się składało, że jakby właściciel Amber Gold był jednocześnie prezesem OLT Express spółka z o.o.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to się ma nijak do pana odpowiedzialności jako członka zarządu. Proszę pana, pan mówi o tym, a jeżeli chcemy…

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

Czy mogę złożyć wniosek formalny w trybie art. 11c ust., pkt 7…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

…o uchylenie pytań, w których treści państwo formułujecie oświadczenie, że panu można postawić określony zarzut karny, bo jeżeli państwo będziecie tak formułowali pytania, to ja swojego klienta pouczę o tym, by nie udzielał odpowiedzi na te pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę go pouczyć. Ja też go pouczyłam. Jeżeli chce skorzystać z artykułu, to ja go pouczyłam o tym przepisie i nie widzę problemu. Najmniejszego.

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

Pani poseł, wnoszę o uchylenie tego pytania, w którym została zawarta treść, że można panu postawić zarzut działania na szkodę spółki OLT Express Regional. Myślę, że o tej pani mówi, mimo tego, że nie zostało to doprecyzowane. I wnoszę o zadanie pytania, jak egzekwował należności w maju, w kwietniu, w marcu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mnie nie pouczać, jak mam zadawać pytania, będę panu bardzo zobowiązana, ani pozostałych posłów. Pan oczywiście może złożyć o uchylenie pytania, natomiast proszę wybaczyć i nie pozwalać sobie na to, że pan będzie nas, formułował za nas pytania i mówił, jak mamy to robić, bo takie prawo panu nie przysługuje.

Ja tego pytania nie uchylam, czy chce się pan odwołać do całej Komisji?

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, może się pa… Ja pana pouczyłam oczywiście na początku samym o tym, że może pan uchylić się i podałam panu podstawy. Również podstawą do uchylenia jest grożąca odpowiedzialność karna za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe – czy to panu, czy osobie najbliższej. W związku z powyższym proszę powiedzieć, czy w takim razie podjął pan jakieś sformalizowane działania w stosunku do firmy, która była winna pieniądze pana spółce?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Finalnie, finalnie bez możliwości wyegzekwowania tych zobowiązań i przy ustaniu inwestycji od właściciela złożyłem wniosek o ogłoszenie upadłości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a zanim pan złożył wniosek o ogłoszenie tej upadłości, czy np. wystosował pan zawezwanie do próby ugodowej, co jest bardzo tanie, 30 zł kosztuje? Czy np. złożył pozew, no bo te pieniążki by pomniejszyły wasze długi i być może miały wpływ np. na upadłość albo na to, czy sąd np. by nie oddalił tego wniosku, bo nie wiadomo, czy był majątek? Czy podjął pan próbę odzyskania pieniędzy dla firmy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o próby formalne czy też na forum sądowym, nie prowadziliśmy takich działań w ramach własnej grupy przeciwko spółkom z naszej grupy. Nie podjąłem takich działań formalnych. Jedyne działania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy miał pan świadomość, że miał pan taki obowiązek?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Działania, które podejmowałem, zwłaszcza w tym okresie krytycznym, dążyły do wyegzekwowania zobowiązań zarówno, jeżeli chodzi o inwestora, jak i o stronę umowy charterowej i takie próby, i ślady takich prób, jeżeli chodzi o zarząd OLT Express Regional, myślę, że są udokumentowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko wie pan, do tych maili dojdziemy, ale w tych mailach nie ma, przynajmniej ja nie trafiłam, może ktoś z państwa trafił, na jakiekolwiek sformułowanie żądania do zapłaty

w stosunku do dłużnika, tylko są prośby do Marcina P., żeby po prostu słał wam dalej pieniądze. Nie ma ani pół zdania, że jako zarząd firmy OLT Regional prosimy, wzywamy, błagamy, jak to pan chciał nazwać, żeby OLT Poland, której prezesem, nie, bo przepraszam, Express, której prezesem był Marcin P., oddał nam pieniądze, które nam jest winny. Tam są prośby o dalsze finansowanie. Inny tytuł prawny, proszę pana, kompletnie.

Ale jeszcze ostatnie mam takie pytanie. Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, skoro pan był prezesem OLT Express Regional i OLT Express Poland i OLT Express Regional nie płacił Poland za wykonane loty, to, po pierwsze, dlaczego pan nie podjął decyzji, że Poland nie będzie więcej pogłębiał swojej wierzytelności, czyli latał za darmo, skoro nie dostaje pieniędzy, i nie zablokował tych lotów, działając na korzyść OLT Poland, którego pan był prezesem również i członkiem zarządu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, w momencie, kiedy mieliśmy już pełną świadomość, że finansowania już, nie możemy już liczyć na żadne finansowanie ani jeżeli chodzi o OLT Express do OLT Express Regional, bo to była jakby forma, jedna z form, w których OLT Express Regional mógł uzyskać należne środki, drugą formą była inwestycja od właściciela, która również najpierw była zakłócona, a później została odcięta, więc my w którymś momencie i ja świadomie podjąłem decyzję o tym, że zatrzymujemy rejsy, wszystkie rejsy regularne, które częściowo były realizowane przez OLT Express Poland, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W którym momencie podjął pan tę decyzję w stosunku do dnia ogłoszenia, złożenia wniosku o upadłość?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dzień przed zatrzymaliśmy operacje lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan uważa, że tym samym działał pan na korzyść spółki OLT Poland, nie wstrzymując co najmniej przez cały lipiec tych lotów i pozwalając na to, że ten dług codziennie robi się coraz większy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W pierwszej, w pierwszej połowie lipca (a na pewno do 18 lipca) nie była to sytuacja jednoznaczna, która mówiła nam o tym, że już nie uzyskamy żadnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, panie prezesie, 18 lipca dla naszych słuchaczy to jest ten moment, kiedy Marcin P. mówi, że nie będzie więcej finansował działalności lotniczej, a ja pana pytam o zupełnie co innego.

Jest pan prezesem… Inna rzecz, że pan się podjął w sytuacji konfliktu interesów bycia prezesem w dwóch firmach, pana decyzja, pana odpowiedzialność. Jest pan prezesem OLT Poland. Z drugiej strony jest pan w zarządzie OLT Regional. Regional nie płaci drugiej pana spółce i rośnie dług. Ta spółka zaczyna mieć coraz większe roszczenia do tej spółki, ciągnie ją to w dół i m.in. doprowadzamy do tego, że upada.

Czy pan uważa, że decyzja, w której pan nie powiedział: o nie, dość, nie będziemy wykonywać dla was więcej tych lotów, bo wy nie płacicie… Czy taką decyzję jako prezes zarządu OLT Poland powinien pan podjąć?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, ja jeszcze raz jakby chciałem stanowczo stwierdzić, że do 18 lipca my nie mieliśmy jednoznacznego sygnału jako zarządy. Tak, ja byłem prezesem już tego dnia obu spółek lotniczych. My nie mieliśmy jednoznacznego sygnału, że inwestor, który już tam popadał w jakieś kłopoty, chociażby w ogóle z transferami finansowymi, że to będzie jednoznaczna sytuacja. Takie trudności przejściowe, gdzie np. w jakimś tygodniu nie otrzymywaliśmy należnych… czy inwestycji, do których się zobowiązał, miały miejsce, przy czym np. tydzień później zostało, było to wyrównane i jakby znowu mogliśmy uregulować część zobowiązań. Więc przed osiemnastym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…kłopoty były tylko przejściowe. To…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…o czym chciałem powiedzieć, jeżeli mogę jeszcze, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…zatrzymanie takiego projektu lotniczego, jak sugeruje pani, np. wycofanie części, chociażby Poland tych rejsów wykonywanych przez OLT Express Poland, takiego projektu lotniczego tak naprawdę oznaczałoby zakończenie tego projektu lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan rozumie, że podejmując się funkcji prezesa, członka zarządu zgodnie z przepisami, ma pan obowiązek pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej, ale również karnej działać tylko i wyłącznie na korzyść firmy, którą pan reprezentuje, nawet wbrew woli innych podmiotów, bo inaczej pan będzie za to odpowiadał. I teraz takie… każdy, kto wchodzi do zarządu danej firmy, przyjmuje na siebie takie zobowiązanie, to wynika z przepisów. I pytanie moje jest takie… Bo pan oczywiście mówi o finansowaniu z Amber Gold, w ogóle to pytanie nie tego dotyczy. Mówimy o tym, że OLT Poland ma co najmniej pięć samolotów, które są w ogóle wzięte w leasing tylko po to, żeby wykonywać loty dla Regional. Czyli OLT Poland ponosi cały czas koszty rat leasingowych, wpłaciło depozyty, to są ogromne pieniądze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wykonuje loty dla Regional, który nie płaci.

W związku z powyższym, czy pan uważa, że jako prezes OLT Poland, działając i dbając o jej interesy, powinien pan przeciąć tę sytuację, kiedy ponosi pan ogromne koszty rat leasingowych i oddaje samolot innych… samoloty innej firmie, która z tego korzysta, a za to nie płaci. Rośnie ogromny dług z dwóch stron. Z jednej strony Regional nie płaci za wykonane loty, a z drugiej strony płaci pan cały czas raty za samoloty, które są potrzebne dla innej firmy.

Czy to, wedle pana, było działanie zgodne z interesem firmy OLT Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, tak słyszałem jakby sugestię, czy jakby jest to w dużej części zgodne z prawem… Tak, OLT Express Poland zwiększył swoją flotę w ramach całej grupy OLT Express po to, żeby realizować część zobowiązań czy część jakby swojej działalności operacyjnej na rzecz OLT Express Regional, co było założeniem projektu. Nie jest to jakaś sytuacja w branży lotniczej dziwna, że przewoźnik bierze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan… powtórzę pytanie. Czy pan uważa, że działanie zarządu, w którym pan był, który zgodził się na sytuację pobrania pięciu samolotów w leasing… Pięciu, tak? Mówicie państwo o pięciu, że pięć było przeznaczonych dla Regional, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pięć, sześć może nawet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pięć, sześć… I oddanie ich do latania dla innej firmy i płacenie rat leasingowych, niedostawanie pieniędzy za te loty – czy to było wedle pana działanie na korzyść firmy OLT Express Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, nie traktowałem nigdy tego w kategoriach… Realizowaliśmy projekt lotniczy, który chcieliśmy za wszelką cenę utrzymać. Jeżeli mówi pani przewodnicząca o zobowiązaniu OLT Express Regional w stosunku do OLT Express Poland, to takie istotne zobowiązanie tak naprawdę powstało w dwóch ostatnich tygodniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy pan… Ja jeszcze raz powtórzę pytanie: Czy uważa pan, że takie działanie z pana strony było działaniem na korzyść firmy, w której był pan w zarządzie, czyli OLT Express Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Że działanie w sensie kontynuowanie operacji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie mecenasie, czy pan chciałby ewentualnie, nie wiem… bo nie wiem, gdzie jest problem w zrozumieniu pytania, oczywiście może się pan uchylić od odpowiedzi na to pytanie, tak jak jest pan pouczony. Pytam pana bardzo wyraźnie i wprost: Czy to działanie, które opisaliśmy tutaj, czy to było działanie na korzyść firmy OLT Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Czyli mówimy o OLT Express Poland i z punktu widzenia kontynuacji tego projektu. Uważam takie działanie za zasadne.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A, mogę zadać to pytanie trochę inaczej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Przepraszam. Proszę powiedzieć, czy zatem z pańskiej perspektywy uzasadnionym ekonomicznie było wynajmowanie samolotów od OLT Express Poland i jednoczesne rozwijanie floty OLT Express Regional składającej się głównie z małych ATR-ów.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Każdy z tych samolotów pełnił określoną rolę w siatce operacyjnej projektu OLT Express.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze, ale proszę odpowiedzieć na pytanie: Czy z pańskiej perspektywy uzasadnionym ekonomicznie było to działanie wobec Express Poland i Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, jak to było uzasadnione? Ile było, ile…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Żeby to rozwinąć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile wynosiła rata miesięczna za te sześć samolotów dla OLT Poland przeciętnie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rząd, kwota?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

O ile znam rynek leasingowy (a znam rynek leasingowy w miarę dobrze) to samolot tej klasy Airbus A319, A320 to są raty leasingowe rzędu od 200 do nawet 350 tys. dolarów miesięcznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Miesięcznie. Razy sześć, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, jeżeli mówimy o… tak, pięć czy sześć samolotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Razy sześć. Ktoś ma kalkulator, niech przeliczy. Plus to, że Regional nie płaci za te loty. To proszę powiedzieć w takim razie na pytanie pani poseł, jak pan… jaka korzyść ekonomiczna z takiego działania płynęła dla firmy, którą pan reprezentował.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, w planie całego przedsięwzięcia czy w planie projektów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan jako prezes zarządu nie odpowiada za nic więcej, tylko za to, jak pan działa na rzecz firmy, którą pan reprezentuje. Więc proszę plan zostawić, bo pan… ten plan to może gdzieś był, to jest jakby, że tak powiem, kwestia wtórna.

Poseł Marek Suski (PiS):

A może był inny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest… Dokładnie, a może był inny. Pan sobie przypomni lepiej, jak posłowie panu pokażą kilka dokumentów.

Pytanie zasadnicze jest takie: jaka korzyść ekonomiczna z takiego zachowania płynęła dla firmy, którą pan reprezentował?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, ja jeszcze raz powiem. My nie zakładaliśmy w żadnych planach, że ktoś komuś nie będzie płacił. Obie spółki były związane umową na wykonywanie rejsów i założeniem tej umowy jedna strona realizowała przewozy w ramach projektu, a druga strona płaciła za te przewozy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w takim razie… czy pan na którymś etapie poczuł, że pan jest w konflikcie interesów, będąc w zarządzie jednej i drugiej spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Brałem to pod uwagę. Mogę przyznać szczerze, że właściciel, czyli prezes zarządu Amber Gold, w pewnym sensie postawił nas przed faktem dokonanym, jeżeli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zmusił państwa do wejścia do zarządu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie to, że zmusił, powiedzmy, że nie konsultował tego przed decyzją, a ogłosił decyzję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale z maili, które pan słał do pana Marcina P. do samego końca, wynika pana wielka troska o niego, o jego osobę, o jego majątek. Tam nie ma w ogóle śladu związanego z tym, że pan się czuł gdziekolwiek przymuszony. Wręcz przeciwnie, ja panu powiem tak, ostatni mail, jak już wybuchła cała afera, gdzie pan czuje, jednoczy się z nim i mówi, że to, co robią z nim media jest nie do przyjęcia. Ja nie wiem, tam nie ma śladu, proszę pana, związanego z tym, że pan się gdzieś czuł do czegoś przymuszony.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie użyłem słowa, że czułem się przymuszony, powiedziałem, że pan prezes P. nie konsultował z nami decyzji, jeżeli chodzi o wyznaczenie osób – mówię tutaj o początku lipca – o wyznaczanie składu zarządów obu spółek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy trzeba złożyć, wyrazić zgodę na wejście do zarządu spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Może inaczej, nie wyraziliśmy, z tego, co wiem, ani ja, ani żaden z moich kolegów nie wyraziliśmy na spotkaniu, kiedy pan prezes nas poinformował, nie wyraziliśmy sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy złożył pan wzór podpisu do KRS-u.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, tak, składałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I on też był taki bezwolny czy pod przymusem?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie było żadnego przymusu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, jakie wynagrodzenie przysługiwać panu miało z OLT Poland, z tej drugiej firmy. Bo już pan powiedział 30 tysięcy, jeżeli chodzi o Regional. A Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Żadnego wynagrodzenia nie pobierałem w OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w kontrakcie pan miał jakie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W kontrakcie miałem tylko wynagrodzenie jako prezes OLT Express Regional.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli tam miał pan pracować nieodpłatnie w tej drugiej, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, w ogóle nie rozmawialiśmy o żadnych pieniądzach i dodatkowym wynagrodzeniu, i takiego wynagrodzenia nigdy nie pobrałem i nie pobierałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oddaję tylko… Oddaję, przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja chciałem kończyć ten wątek.

Proszę świadka, ja znowu zacytuję fragment przesłuchania z 27 sierpnia 2012 r.: „Zgodnie z opracowanym przez Jarosława Frankowskiego, Jacka Łyczbę oraz Rafała Orłowskiego biznesplanem dotyczącym całej polskiej części projektu OLT Express, spółka OLT Express Regional Spółka z o.o. miała nie przynosić strat już w 2012 r. Miało to wynikać z przeniesienia ciężaru finansowania całego projektu na OLT Express Spółka z o.o. i Amber Gold. W myśl wspomnianego projektu straty ponoszone przez wyżej wymienione firmy miały trwać do 2014 r. Zgodnie ze wspomnianym dokumentem, którego również ja i Michał Swoboda byliśmy współautorami, największe wydatki na realizację projektu przewidziane były na rok 2012. Z tego, co sobie przypominam, na pierwszy rok realizacji projektu w ramach wspólnego planu przewidziano straty rzędu 180 mln zł. Natomiast do Urzędu Lotnictwa Cywilnego zostały przekazane przez zarząd… nadzorczą biznesplan w wersji skróconej dotyczącej wyłącznie OLT Express Regional Spółka z o.o, nie całej polskiej grupy, i tylko za 2012 r.”.

Proszę świadka, czy tak wyglądały główne założenia projektu linii lotniczych grupy OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli mówimy o powiązaniach między spółkami i istnienie dwóch spółek lotniczych posiadających certyfikat przewoźnika lotniczego i koncesję, takie były założenia. Już wspominałem na początku przesłuchania, że jakby założenie było takie, że spółki obie lotnicze, mówię lotnicze w sensie operatorzy lotniczy, czyli OLT Express Regional i OLT Express Poland, nie powinny przynosić strat już w pierwszym roku działania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Te 180 mln zł to były te depozyty składane przez…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To były głównie depozyty, bo to był największy ciężar, czyli taka inwestycja. Dlatego też tutaj jest mowa o roku 2012, czyli samoloty wzięte w 2012 r., wpłacone depozyty, które będą jakby docelowo w ramach umowy leasingowej gdzieś spoczywały na rachunku bankowym firmy leasingowej, lesora. To była inwestycja jednorazowa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę wytłumaczyć, na czym miało polegać ponoszenie ciężaru finansowego przez firmę OLT Express.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

OLT Express Spółka z o.o., według tych założeń, które znałem, oprócz tego, że tam wpływały przychody ze sprzedanych biletów, miała finansować…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale z czego miała finansować?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To też była spółka, która była własnością Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że te depozyty do państwa wpływały bezpośrednio od Amber Gold, a tam wpływały za pośrednictwem, tak, stamtąd do państwa przez OLT Express Spółka z o.o. wpływały środki do państwa, miały wpływać?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Depozyt…pieniądze za…pieniądze, pieniądze, które były przeznaczone w obu spółkach lotniczych na depozyty były, były przekazywane w ramach inwestycji przez właściciela. Bieżąca działalność operacyjna, czyli finansowanie projektu, założenie było takie, że będzie w dużej części opierać się na przychodach z OLT Express Sp. z o.o.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A miał pan jakikolwiek dowód na to, że środki z depozytów zostały przekazywane do spółki OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale środki z depozytów?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Amber Gold, tak jak do państwa wpływały tytułem – depozyt – te środki, na normalne funkcjonowanie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle ja, ja mówiłem o depozytach, mówiłem, miałem na myśli depozyty wpłacane firmom leasingowym na…przy, przy zawieraniu umów leasingowych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale skąd te środki finansowe by państwo mieli? Od Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To, to były, to były środki z Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, inwestowane przez Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tytuł przelewu depozyt.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, dodatkowo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to się wszystko zgadza.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dodatkowo, znaczy u nas, ja, ja nie przypominam sobie, przelewy rzeczywiście były różnie tytułowane, ja nie przypominam sobie – depozyt, były na pewno jakieś zasilenie, pożyczka, próbowaliśmy to z panem prezesem P…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli przelewy zatytułowane pożyczka również były?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Być może tak, zasilenie, pożyczka, tak, depozyt – nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kończąc już, proszę świadka. Spółka OLT Express Poland zgodnie z przytoczonymi wyżej założeniami strategii funkcjonowania grupy OLT wykonywała usługi lotnicze na liniach krajowych dla OLT Express Regional.

W którym momencie i dlaczego OLT Express Regional zaprzestała regulowania zobowiązań finansowych wobec OLT Poland z tego tytułu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mojej pamięci koniec czerwca, początek lipca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakiej wielkości były te zobowiązania i za jaki okres czasu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…to były bieżące, my, z tego co pamiętam, rozliczaliśmy się chyba w cyklu dwutygodniowym, to były dosyć jakby poważne…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakiego rzędu to była kwota, za dwa tygodnie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

2-3 mln zł, o ile pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie kroki państwo podjęli wówczas, kiedy ta pierwsza sytuacja, tych dwóch tygodni zaistniała?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przypominam sobie z całą pewnością to, że mie…mieliśmy oczywiście gdzieś już od 13, 13 lipca, ja byłem prezesem obu spółek lotniczych, jednakże no, mieliśmy jakiś taki nieformalny no, podział, czy też może dyktowany, dyktowany przeszłością, że koledzy Jacek Łyczba i Rafał Orłowski w pewnym sensie bardziej się koncentrowali na OLT Express Poland, bo oni, oni jakby oryginalnie w tej spółce pracowali, a Jacek Łyczba był jej prezesem. Ja, z kolei, prowadziłem działalność OLT Express Regional, w każdym

razie, no, nie będę ukrywał że, że w lipcu, przy okazji prawie że każdej rozmowy, koledzy mówili, kiedy, kiedy nam tym… kiedy nam uregulujesz, uregulujecie faktury? Więc, to, co mogłem powiedzieć, tak, chcemy uregulować jak najszybciej w momencie, kiedy otrzymamy środki z OLT Express albo z Amber Gold i częściowo to, dopóki mogliśmy, regulowaliśmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, w tej turze tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę powiedzieć, jak tłumaczy pan fakt, że został pan powołany na prezesa zarządu OLT Express Poland na kilka dni przed ogłoszeniem przez pana Marcina P., przed oświadczeniem pana Marcina P., że rezygnuje on z finansowania w spółki lotnicze?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wtedy, kiedy pan prezes P. poinformował nas o tym, że, że zdecydował się na zmianę składów zarządów spółek to, o ile pamiętam, to była końcówka czerwca albo, albo… no, końcówka czerwca raczej, więc wtedy nie przychodziło nam do głowy w ogóle, co się może wydarzyć i pani poseł my nie, nie braliśmy pod uwagę tego, że właściciel się nagle wycofa z tak, z tak szerokiej inwestycji i tak zakrojonej inwestycji.

Ja… jeżeli mógłbym wrócić, a wracam bardzo często pamięcią do tego spotkania 18 lipca, to, to, my przeżyliśmy szok, my, my wracaliśmy jakby stamtąd, no bo to, to spotkanie w Gdańsku, my wracaliśmy stamtąd, lecieliśmy tym samym samolotem do Warszawy i prawie się do siebie nie odzywaliśmy, oczywiście tam jakieś na szybko, na gorąco komentarze, komentarze były, ale, ale coś, coś dla nas jakby jednoznacznie się zakończyło.

Więc, jeżeli pani poseł pyta o kulisy jakby zmian, zmian zarządów pod koniec miesiąca czerwca czy na początku miesiąca lipca, to, to nie analizowaliśmy tego pod takim kontem, znaczy, ja na pewno nie analizowałem, mogę mówić bardziej za siebie, że OK, za kilka dni to Amber Gold zakończy już to przedsięwzięcie, więc to, to w ogóle nie wchodziło w grę na tamtym etapie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy znane są panu, panu powody rezygnacji z finansowania spółek lotniczych przez pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Marcin P. nie tłumaczył się nam nigdy specjalnie ze swoich decyzji, ogłosił nam krótko, że nie jest w stanie już dłużej finansować tego projektu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak zatem tłumaczy pan fakt powołania swojej osoby na prezesa, w momencie, kiedy, przed chwilą usłyszeliśmy, iż nie pobierał pan za to wynagrodzenia, tak? Padło takie stwierdzenie pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co do drugiej spółki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co do drugiej spółki, tak, tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie pob…nie pobierałem…tak…to, to nie była jakaś pierwszoplanowa sprawa dla mnie, ja, ja w ogóle nie zastanawiałem się nad tym, czy ja chcę jakieś wynagrodzenie, czy ja będę oczekiwał jakiegoś wynagrodzenia, ja w ogóle nie, nie myślałem w tych kategoriach w tamtym czasie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To co wobec tego panem powodowało? Jakie były przyczyny tej decyzji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przyczyny mojej decyzji czy przyczyny decyzji pana prezesa P.?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pytam teraz o pana decyzję.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja zgodziłem się…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Podjął się pan tego, bo?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, zgodziłem się na objęcie też drugiej funkcji w zarządzie świadomie, tak. Nie wycofałem się z tego, czy może nie zanegowałem tego i nie poinformowałem pana prezesa P. o tym, że jakby nie chcę, nie przyjmuję tej funkcji. Zgodziłem się, tak, jak i według mnie moi koledzy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy miał pan realny wpływ na to, co się dzieje najpierw w jednej spółce, potem w drugiej? Czy przyjmował pan, tak jak tutaj, decyzje bez warunków?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o kierowanie spółką OLT Express…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, chociażby o dobór osób odpowiedzialnych za zarządzanie, nadzór nad najważniejszymi obszarami, które były w zakresie działania spółek, w których był pan prezesem.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o OLT Express Regional, w którym kilka miesięcy, co najmniej 6 miesięcy, pełniłem tę funkcję, to jakby ja zarządzałem spółką z moim kolegą Michałem Swobodą i my podejmowaliśmy decyzje kadrowe, kto jest, kto nie jest dyrektorem chociażby. Może nie chcę wchodzić i jakby z założenia nigdy starałem się nie wchodzić w kompetencje dyrektorów, którzy dla mnie… czy kierowników, którzy pracują dla mnie i jakich pracowników zatrudniają. A, jeżeli chodzi o kadrę zarządzającą najwyższą, to my podejmowaliśmy decyzje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, czy miał pan wgląd w dokumenty księgowe OLT Express Poland i Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o… bo to dwie różne sprawy. Jeżeli chodzi o OLT Express Regional – tak, miałem wgląd w dokumenty. Więc jakby byłem świadomy, tak, jak już mówiłem, odpowiadając na jedno z wcześniejszych pytań, byłem świadomy tego, jak duże są tam braki w dokumentach. Zadanie wyprowadzenia tej dokumentacji księgowo-finansowej, to było też jedno z czołowych zadań postawionych mi przez pana prezesa P. i brałem w tym czynny udział.

Mało tego, angażowałem w to… my, jako zarząd, robiliśmy wszystko, żeby tę dokumentację wyprowadzić, a dodatkowo angażowaliśmy w to też w dużej części kadrę kierowniczą dyrektorów, którzy jedno z priorytetowych zadań mieli postawione, żeby odzyskać dokumenty gdzieś od kontrahentów w obszarach, w których zarządzali, uregulować te sprawy celem… Cel był jeden i absolutnie priorytetowy, żeby jak najszybciej złożyć sprawozdania finansowe.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o OLT Express Poland, pani poseł, to zacząłem funkcję pełnić 13 lipca. Po paru dniach dowiedzieliśmy się, że właściciel przerywa finansowanie i kończy finansowanie projektu. Więc ostatnie dni w OLT Express Poland to była już walka o przetrwanie i próba desperacka znalezienia inwestorów, żeby uratować ten projekt lotniczy. Jeżeli chodzi o dokumentację finansową OLT Express Poland, tak naprawdę ja nie miałem możliwości nawet się z nią zapoznać i przyznam szczerze, że moment, w którym miałem jakiekolwiek ogólne pojęcie i świadomość jakby tego, jak to wygląda, to był dopiero koniec lipca, czyli chyba 31 lipca wtedy, kiedy składaliśmy wniosek o ogłoszenie upadłości drugiej spółki.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, konta bankowe OLT Express Poland i Regional – miał pan wgląd?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie miałem dostępu i nie byłem upoważniony nigdy do żadnych kont bankowych w OLT Express Poland. W OLT Express Poland nigdy nie byłem upoważniony.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Poland… A, proszę powiedzieć zatem… Nie miał pan wglądu w dokumentację firmy OLT Express Poland, nie było uzgodnionych między panem a panem Marcinem P. warunków, na jakich podejmuje pan się funkcji prezesa. Tak mogę to rozumieć?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Warunków, ale ma pani poseł na myśli warunki mojej współpracy czy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, warunki finansowe są również pewnymi warunkami, więc chcę dopytać, na jakiej zasadzie, co zadecydowało, jak wyglądała rozmowa między panami w momencie, kiedy został pan bodajże 13 lipca, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Od 13 lipca, chociaż tam decyzje zapadły trochę wcześniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Był pan prezesem w czerwcu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To było na takiej zasadzie, że od…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To proszę powiedzieć, jak do tego doszło, dlaczego panu to zaproponowano, podjął się pan na jakich warunkach. No, bo wiemy już z wcześniejszej odpowiedzi, że do dokumentów wglądu pan nie miał. Zatem dlaczego na takich warunkach?

Proszę nam opowiedzieć.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani poseł, to jeszcze raz wrócę, bo wydaje mi się, że… albo być może częściowo opisałem sytuację. Pan prezes Marcin P. na spotkaniu z zarządami dwóch spółek poinformował nas, że zdecydował się na zmianę w składach zarządów. W obu spółkach prezesem będę ja, a członkami zarządu Rafał Orłowski i Jacek Łyczba. To była krótka, rzeczowa i konkretna informacja. Zresztą, na ile znałem pana Marcina P. w tych miesiącach, to on tak naprawdę zawsze się tak zachowywał – bez zbędnych słów, krótko, konkretnie, na temat.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, tak, ale ja pytam i pytali koledzy wcześniej, czy państwo mieliście jakikolwiek wpływ, czy byliście tam tylko wykonawcami woli pana Marcina P.? Bo, ja rozumiem, że on zaproponował zmiany itd., ale pan nie musiał przystawać na warunki, które pan Marcin P. dyktuje.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ma pani poseł rację – ja nie musiałem (ani pewnie żaden z moich kolegów nie musiał) na to przystać.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dlatego pytam o powody, pana powody – dlaczego pan się tego podjął, nie dyktując warunków chociażby dotyczących pańskiego wynagrodzenia? Nie miał pan wcześniej wglądu w dokumentację. Dlaczego podjął się pan funkcji prezesa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Prowadziliśmy wspólnie projekt lotniczy czy kierowaliśmy spółkami dwoma lotniczymi, czy każdy z nas jedną spółką lotniczą OLT Express. Znaliśmy się. To nie były jakieś osoby, jakby, spoza, spoza tego grona. Jeżeli… ja mogę mówić za siebie. W tamtym czasie nie wiem, nie analizowaliśmy. Mogliśmy się zastanawiać, dlaczego pan prezes P. podjął taką decyzję, dlaczego akurat w takiej konfiguracji. Ja mogę podejrzewać tylko, rozmawialiśmy gdzieś wstępnie, myślę, że to był miesiąc czerwiec, na temat potencjalnego projektu połączenia obu spółek lotniczych, czyli OLT Express Poland i OLT Express Regional. Być może to było już częścią przygotowania do takiego projektu. Nie…

O wynagrodzeniu jeszcze raz powiem: w ogóle o tym nie myślałem i nie było, to nie było, to nie był żaden czynnik, który w danym momencie decydował czy warunkował moją decyzję.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć: Czy i kiedy, jak dotarły, w jaki sposób dotarły do pana informacje o tym, że pan Marcin P. zamierzał, co uczynił później, wymienić, zmienić prezesa Jet Air?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Prezesa Jet Air? To ja byłem powołany na funkcję prezesa, no, jeszcze wtedy OLT Jetair, więc tam jeszcze pan Krzysztof Wicherek, zdaje się, że funkcjonował. No, ja na pewno spotkałem się z nim co najmniej raz czy dwa razy w formie przekazania obowiązków, tak to nazwę roboczo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Właśnie o tym, o tym mówię, o odwołaniu pana Wicherka i powołaniu pana.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tylko że pan Wicherek wg mojej wiedzy nie pełnił już funkcji w zarządzie, znaczy, mówię, w tej konfiguracji zarządu, do której, w której, która zos…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, do kiedy przestał… Co panu było wiadomo na temat dokonanej zmiany przez pana Marcina P.? Czy były jakieś rozmowy na ten temat dlaczego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli sobie przypominam, to była taka rozmowa moja gdzieś krótka z Jarkiem Frankowskim, gdzie Jarek stwierdził, że pan prezes P. nie ma zaufania do pana Wicherka.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A dlaczego prezesem zatem OLT Express Regional nie został pan Frankowski?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, to decyzja właściciela. Znaczy, dlaczego ja zostałem powołany, a dlaczego nie pan Frankowski?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W pana ocenie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć: A pana Krzysztofa Wicherka kiedy pan poznał? Jak wyglądały państwa, panów relacje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, ja nie powiem, że ja nie znałem jakby nazwiska pana Wicherka, bo to było nazwisko, które funkcjonowało w branży lotniczej, wbrew pozorom to nie jest, na skalę polską to nie jest duża branża, więc słyszałem to, słyszałem to nazwisko, wiedziałem, jakby, gdzie działa, w jakim segmencie. Spółkę Jet Air znałem po prostu z rynku lotniczego. Zastanawiam się, czy gdzieś nie spotkaliśmy się kiedyś na jakiejś konferencji, ale tak naprawdę, w takiej bezpośredniej, bezpośrednim kontakcie face to face to spotkaliśmy się dopiero w grudniu 2012 r. Nie znaliśmy się wcześniej osobiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć na moje wcześniejsze pytanie dotyczące dokumentacji księgowej OLT Express Regional. Powiedział pan, że miał pan wgląd, bo należało dokonać pewnych korekt, no, nie korekt, ale…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Należało ją uporządkować.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Uporządkować…

W związku z tym proszę powiedzieć: z kim spotykał się pan, jeżeli dochodziło do takich spotkań w tej kwestii, w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Chodzi mi o dokumenty firmy, w której pan zarządzał, i kontakty służbowe, formalne, nieformalne z ULC.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z całą pewnością jakby…

To może zacznę od pierwszej części pytania. Zaległe sprawozdanie finansowe, m.in., tam być może były jeszcze jakieś warunki, było problemem, jeżeli chodzi o utrzymanie koncesji przewoźnika lotniczego. I brak złożonego sprawozdania za rok 2010 był z tego, co pamiętam, główną przyczyną uruchomienia procesu zawieszającego koncesję przewoźnika lotniczego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wiemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to zostało załatwione, że, mimo że nie złożyliście tego sprawozdania nigdy, ta koncesja nie została zawieszona?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ona została zawieszona na koniec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, po upadłości, niech państwo nie żartują.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to zostało zrobione, że mimo wszczęcia w 2011 r. procedury o zawieszenie koncesji, mimo tego faktu, że nie złożyliście państwo sprawozdania nigdy przed upadkiem, zresztą po upadku też nie, nie odebrano państwu tej koncesji czy nie zawieszono? Jak pan to załatwił?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie lubię słowa „załatwił”, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie powiedziałam tego… w kontekście, no, załatwić sprawę, jest takie powiedzenie, wiec jak ta sprawa… Chyba że pan ma inne skojarzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chyba że…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Działalność, działalność, działalność i wszelkie kontakty z ULC, z Urzędem Lotnictwa Cywilnego mają z założenia charakter formalny i proceduralny. Ja nie będę ukrywał, że miałem takie doświadczenia, bo pełniłem funkcje tzw. nominowane w strukturach przewoźników lotniczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do rzeczy niech pan przejdzie.

Proszę powiedzieć na pytanie pani poseł: Jak to zostało załatwione, że mimo niezłożenia sprawozdań finansowych nie zawieszono państwu koncesji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mojej wiedzy informowaliśmy ULC, nie wiem, czy w formie pisemnej, czy przy okazji jakiegoś spotkania o charakterze oficjalnym w ULC, że… dlaczego takie sprawozdanie nie zostało złożone i dlaczego jeszcze na razie nie może być złożone, mówię, powiedzmy, o początku roku 2012.

Informowaliśmy ULC o tym, że jako zarząd OLT Jetair, podjęliśmy działania i zamierzamy szybko przeprowadzić działania w celu uporządkowania sytuacji finansowej, doprowadzenia do zatwierdzenia sprawozdania finansowego…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja przepraszam świadka, ale trwa drugie posiedzenie, muszę przerwać, jestem proszona na równoległą komisję, pani przewodnicząca przejmie moje pytania.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czyli ja będę kontynuował po prostu, tak?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wracając do tego, bo pan skończył na tym etapie, że informowaliście państwo, że będzie złożone sprawozdanie finansowe. Tak informowaliście, tylko pytanie jest takie: Jak to zostało zrobione, że mimo, że te wezwania płynęły przez 2011 r. i do upadku w 2012 r., no, to na obietnicach z państwa strony się kończyło, a urząd nie reagował.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, to nigdy, znaczy obietnica, no, gdzieś… Tak, my próbowaliśmy jakby, ja zawsze jestem nauczony tego i być może dzięki temu funkcjonuję w branży lotniczej przez te lata. Zwłaszcza w kontaktach z Urzędem Lotnictwa Cywilnego staramy się być, czy ja staram się być szczery. Czyli my poinformowaliśmy ULC, co jest przyczyną tego, że to sprawozdanie nie zostało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakiej formie poinformowaliście państwo o tym ULC?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tego nie mogę sobie przypomnieć, czy to było, czy było jedno z pism oficjalnych, czy to było wypowiedziane na spotkaniu z kierownictwem ULC-u. W każdym razie my daliśmy, jakby, do zrozumienia, dlaczego tego sprawozdania nie ma. To nie jest tak, że np. my go nie przynosimy, czy, nie wiem, my coś chcemy ukryć. To sprawozdanie nie było zatwierdzone, a nie było zatwierdzone dlatego, że nie mogło być złożone i podpisane przez zarząd, ja już nie chcę mówić o ocenie biegłego rewidenta czy akceptacji walnego zgromadzenia wspólników, gdyż warunki i stan dokumentacji na to nie pozwalał. Zobowiązaliśmy się nie tylko przed właścicielem, ale powiedzieliśmy to również ULC jako zarząd…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć: Kiedy i w jakiej formie, i ile razy powiedzieliście państwo ULC, i co?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Że, że w tej chwili prowadzimy bardzo intensywne działania zmierzające do tego, żeby taką dokumentację księgowo-finansową w spółce uporządkować, żeby sprawozdanie finansowe, jakby, zamknąć, zatwierdzić, oddać do badania przez biegłego rewidenta i zadeklarowaliśmy, że jak tylko to będzie zrobione jak najszybciej, to takie sprawozdanie trafi do urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć: czy pan osobiście taką informację przekazywał czy to w formie pisemnej, czy ustnej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Bieżącą taką korespondencję, zresztą nie tylko akurat w tym przewoźniku, ale bieżącą korespondencję z ULC-em prowadzą zazwyczaj osoby nominowane. W sprawach koncesji jest to typowo kierownik jakości organizacji, co nie znaczy też, że na niektórych pismach podpisuje się kierownik odpowiedzialny czy też wprost zarząd. Więc nie pamiętam dzisiaj, czy kierowaliśmy pisma jako zarząd, czy kierował je kierownik jakości. W każdym razie były takie informacje przekazywane z całą pewnością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć: czy ustnie na spotkaniach (a jeżeli tak, to z kim) w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego przekazywaliście państwo tę informację?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tych spotkań, które, jakby, które sobie przypominam, w urzędzie na pewno mieliśmy duże spotkanie, gdzie, w którym uczestniczył zarząd zdaje się obu spółek lotniczych i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiadać na pytania, bo będziemy długo bardzo siedzieć.

Komu pan przekazywał z Urzędu Lotnictwa Cywilnego informację związaną z tym, że sprawozdania nie ma na razie i nie może być, bo próbujecie odzyskać dokumentację, żeby je dopiero stworzyć?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja pamiętam takie spotkanie, czy moją wizytę w urzędzie, zdaje się, że z kolegą Michałem Swobodą, w dyrekcji departamentu rynku lotniczego. Rynku lotniczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pamięta pan, z kim pan wtedy się spotkał ze strony urzędu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że była tam obecna pani dyrektor Ciszewska i pani dyrektor Kolmas, pan Gaweł, pan… ale nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy oni wykazywali zrozumienie dla tej argumentacji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zrozumienie… Na pewno nam sygnalizowali, że to jest sytuacja nieakceptowalna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, dobrze, ale jak to się stało, że mimo tego przez dwa lata nie zawiesili tej koncesji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dwa lata, no, nie chciałbym mówić o okresie dwuletnim i jakby nie, na pewno nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W stosunku do ciągłości firmy, no, to ja wiem, że pan był krócej, ale nie zmienia to faktu takiego, że przejął pan, widział pan, że ta korespondencja trwa i trwa.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

My na pewno szczerze informowaliśmy, że dokładamy wszelkich starań, żeby, żeby takie sprawozdanie dostarczyć. Z tego, co pamiętam, to nawet sprawozdanie, które w 2010 r., za 2010 r., który chyba tam na roboczo zamknęliśmy w maju bodajże, w maju 2012 r., pomimo, że ono było jeszcze niezbadane, ale podpisane już przez nas jako zarząd np. dostarczyliśmy to, chociaż wiedzieliśmy o tym, że na potrzeby spełnienia wymagań urzędu jest to… jeszcze nie jest to etap wystarczający, bo musiało być sprawozdanie zatwierdzone przez biegłego rewidenta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to nawet nie było sprawozdanie, tak, bo pan powiedział, to było techniczne sprawozdanie, ale chcę panu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale robiliśmy, robiliśmy, pani przewodnicząca, próbowaliśmy jakieś ruchy nawet w obecnej sytuacji i w tej, w której byliśmy, próbowaliśmy, jakby, pokazać urzędowi, że to nie jest nasza opieszałość, że to nie jest jakby, nie wiem, siedzimy i czekamy na rozwój sytuacji, czy czekamy, nie wiem, kiedy nam urząd zabierze koncesję, tylko że nad tym intensywnie pracujemy i dopełnimy tego obowiązku. Tak, tak deklarowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dopełniliście kiedyś?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Już z urzędem – nie. Ja sprawozdania finansowe ostatecznie złożyłem dopiero w lipcu bodajże jedno, a drugie już nie pamiętam, we wrześniu, czy… za 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to wróciłabym do tego jeszcze zdania, na które pan się tak bardzo oburzył.

Czy pan pamięta, kto to pisał i do kogo?

„Pkt 2. Moi niektórzy dyrektorzy są w stanie (najczęściej nawet bez moich interwencji) nieraz szybciej i lepiej załatwić sprawę, niż koledzy z OLT…, jeżeli chodzi o Urząd Lotnictwa Cywilnego".

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeszcze raz, jeżeli mogę, pani przewodnicząca, moi...?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Moi niektórzy dyrektorzy są w stanie (najczęściej nawet bez moich interwencji) nieraz załatwić szybciej i skuteczniej sprawę, niż koledzy z OLT EP…" – czyli chodzi, no, bez końcówki – „…w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego".

Do kogo pan to pisał i kiedy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z kontekstu wypowiedzi nie wiem, kto mi przychodzi do głowy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pisał pan to 5 czerwca do Marcina P.

I teraz ja mam do pana takie pytanie: co pana koledzy dyrektorzy byli w stanie lepiej i szybciej załatwić – i tu tego słowa pan się tak nie, nie odcina od niego – lepiej, szybciej załatwić w ULC niż koledzy, rozumiem, od pana Frankowskiego (bo taki jest wydźwięk tego). Którzy dyrektorzy co załatwiali w takim razie w tym ULC?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, to ja jeszcze raz może powiem: w strukturze przewoźnika lotniczego jest kilka stanowisk nominowanych: dyrektor operacji lotniczych, dyrektor szkolenia załóg.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wie pan, wiemy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To są ludzie, którzy prowadzą bieżące kontrakty, kontakty z ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale co załatwiali lepiej, szybciej i sprawniej niż koledzy z OLT Express?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Bieżące jakby potrzeby czy bieżące, bieżącą działalność. To, co się dzieje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakoś…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
To, co się dzieje w ramach bieżącej działalności, czyli wszelkiego rodzaju, nie wiem, korespondencja z ULC, zarządzanie niezgodnościami z kontroli czy z audytu. To są procesy sformalizowane w ULC i prowadzą to osoby nominowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana – jeszcze, ja już dwa i oddaję głos pani poseł Możdżanowskiej – chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że jak analizuje się odpowiedzi spółki Jet Air przekształconej w OLT Regional do Urzędu Lotnictwa Cywilnego na wezwania o sprawozdanie finansowe, to w żadnym miejscu nie ma tego, o czym pan dzisiaj powiedział. Wszędzie jest mowa o tym, zaczyna się od tego, że nie wiedzieli, że to taki obowiązek ciąży. Potem jest złożenie czegoś, co urząd nazywa, że nie jest sprawozdaniem. Potem jest znowu na zasadzie: aha, to w takim razie złożymy prawidłowe.

Możemy to prześledzić.

Nigdzie nie ma mowy o tym, że państwo po prostu macie kreatywną księgowość i nie jesteście w związku z tym w stanie doprowadzić do powstania sprawozdania finansowego.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ale doprowadziliśmy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Chyba jednak – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, doprowadziliście. Doprowadziliście, proszę pana, do tego, że w sumie z jednej i z drugiej spółki zostało 160 mln i m.in. my płacimy za to, bo zostały też długi w ZUS-ie, w Urzędzie Skarbowym, w spółkach Skarbu Państwa.

I wracając do ostatniej kwestii, zanim oddam głos pani poseł – proszę pana, kto decydował w OLT Regional, które faktury będą zapłacone, a które nie będą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Mówimy, mówimy o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
O Regional, teraz mówimy o Regional.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak, ale mówimy o ostatnim okresie działalności, wtedy kiedy mieliśmy już trudności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, kiedy pan był.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kiedy pan był.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
To może inaczej. W pierwszym okresie spłacaliśmy również długi OLT Jetair czy Jet Air. Zresztą to było oficjalnie powiedziane i było to częścią umowy z właścicielem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, kto decydował…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie o to pytała pana pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy nie zapłaciliście państwo od samego początku wszystkich zobowiązań.

Pytam, kto podejmował decyzje, że te płacimy, a tych nie płacimy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nigdy nie zapłaciliśmy wszystkich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na przykład ZUS miał zawsze zaległość, nigdy nie był uregulowany.

W związku z powyższym pytam pana, kto podejmował decyzje, który kontrahent dostaje pieniądze, a który kontrahent czeka i nie dostaje pieniędzy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, to spłaciliśmy praktycznie wszystkich, wszystkie zobowiązania sprzed grudnia 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ZUS też państwo żeście zapłacili na przykład?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

ZUS spłaciła pani syndyk dopiero, rzeczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A Urząd Skarbowy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Urząd Skarbowy jest, został też spłacony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to wie pan, tak byśmy mogli iść tą listą. Pan sobie przypomni wtedy, że rzeczywiście pani syndyk popłaciła.

Pytam pana, kto decydował o tym, kto dostaje pieniądze, a kto ich nie dostaje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja mogę powiedzieć, że takie decyzje z priorytetami, komu płacimy, komu nie, podejmowaliśmy na pewno (a ja brałem udział w tym procesie decyzyjnym) w ostatnich dwóch tygodniach działalności, czyli przed ogłoszeniem upadłości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I kto, znaczy, kto o tym decydował fizycznie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja, jeżeli chodzi o działalność taką operacyjną, czyli priorytety, utrzymanie, utrzymanie rejsów, ja podejmowałem decyzję w ostatnich dwóch tygodniach i brałem też…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wcześniej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…i brałem też udział, udział w takich decyzjach w OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a wcześniej, kto podejmował decyzje? Czerwiec?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wcześniej to znaczy przed lipcem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wtedy według mnie płaciliśmy większość zobowiązań na bieżąco.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to według pana, a ja pytam, kto podejmował decyzje.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja brałem udział na pewno w procesie decyzyjnym, Michał Swoboda…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jeszcze o tym decydował?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Michał Swoboda, a…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Michał Swoboda. Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego pan nie podjął decyzji, jako prezes OLT Regional, że zapłaci pan zaległe pieniądze OLT Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

OLT Express Poland zaległe pieniądze to był okres dopiero lipca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest pana…

Daty zostawmy, bo to jest według pana, a ja pana pytam, dlaczego w takim razie – jako prezes czy członek zarządu OLT Regional – nie podjął pan decyzji, że zostanie spłacony OLT Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Płaciliśmy w OLT Express Poland praktycznie do początku lipca, do połowy lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego w lipcu, według pana, jeśli pan tak uważa, dlaczego w lipcu nie podjął pan takiej decyzji, że nie zapłaci pan OLT Poland i zaczyna w takim razie realnie powodować zagrożenie upadku tej firmy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, my wszystkie środki, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest proste, dlaczego pan nie podjął decyzji, że zapłaci pan OLT Poland pieniądze, które jest Regional jej winna?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

My tych pieniędzy już prawdopodobnie wtedy nie mieliśmy. Mieliśmy już szczątkowe finanse.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a inne zobowiązania były płacone?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Częściowo w ostatnim czasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego Poland nie dostał… Nie podjął pan decyzji, że Poland dostanie, a nie dostanie ktoś inny?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Poland… myślę, że dostawał częściowo jakieś środki, nie całość zobowiązań, ale częściowo dostawał środki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, odczytam panu m.in. zeznania pani Danuty Misiewicz w pewnym fragmencie: „W czerwcu była chwilowa płynność finansowa w OLT Regional. Zostały uregulowane zaległości oprócz ZUS-ów i bieżących. Jeżeli chodzi o OLT Regional, na bieżąco płaciliśmy czterem kontrahentom: Petrolot, Port Lotniczy Wrocław, Port Lotniczy Szczecin, Port Lotniczy Poznań-Ławica”.

Dalej pani mówi, że decyzje podejmował pan.

Dlaczego pan uznał, że te cztery podmioty mają dostawać pieniądze, a na przykład OLT Poland, w której był pan odpowiedzialny za stan finansowy, ma tych pieniędzy nie dostać?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W czerwcu nie byłem odpowiedzialny za stan finansowy OLT Express Poland.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja wiem, że pan posiadł już sztukę taką, bym powiedziała, nieodpowiadania na pytania, ale ja będę zadawać to pytanie do 22 i będziemy uzyskiwać odpowiedzi…

Ja pana pytam, dlaczego pan nie podjął decyzji, że przeleje pieniążki na OLT Poland, jeżeli pan miał obowiązek dbać o interes tej firmy, tylko na przykład przelał pan na Petrolot czy na te trzy porty lotnicze, które pani Misiewicz wskazuje, że traktował pan priorytetowo a nie przelał pan OLT Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, nie, jakby nie chcę potwierdzać, że nie przelewałem, nie wiem, w czerwcu czy, jak pani wspomina, w żadnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, niech pan czerwiec zostawi, to niech pan już zostanie na tym lipcu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W lipcu dysponowaliśmy ograniczonymi środkami, nieregularnie już na pewno w pierwszej połowie spływającymi od właściciela. I dysponowałem tym, czym dysponowałem, i płaciłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wiemy. Pytanie jest inne. Znaczy jaka była motywacja i dlaczego pan podjął decyzję, że w lipcu zapłaci na przykład…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Petrolotowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…na przykład, czy portowi lotniczemu a nie zapłaci pan OLT Poland?

Panie mecenasie, gdyby pan zechciał nie uzgadniać zeznań w tym momencie, bylibyśmy, że tak powiem, zobowiązani.

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

Pani przewodnicząca, nie uzgadniam zeznań, uzgadniam możliwość skorzystania przez przesłuchiwanego z prawa, o którym mowa w art. 11c…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest pan pouczony (dzisiaj pouczam pana chyba czwarty raz) o możliwości uchylania się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli naraża to pana na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Pełnomocnik świadka Bartosz Sierakowski:

Właśnie w tym kontekście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, dlaczego pan podjął decyzję, że zapłaci na przykład właśnie portowi w Poznaniu, a nie zapłaci spółce OLT Poland.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dysponowaliśmy środkami ograniczonymi. Priorytetem było prowadzenie działalności operacyjnej, czyli niezatankowany samolot nie poleci. Wewnątrzgrupowe rozliczenia mogły być rzeczywiście traktowane jako… nie miały priorytetów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan zdawał sobie tym samym sprawę, że może pogarsza się sytuacja OLT Poland i może dojść do tego, do czego doszło, czyli do upadłości?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Do 18 lipca nie brałem tego pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po 18 lipca?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

A po 18 lipca sytuacja się zmieniła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego po 18 lipca nie podjął pan decyzji przelewam pieniądze na OLT Poland, żeby ją uchronić przed upadłością?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Bo być może część z tych pieniędzy, które byłyby przelane na OLT Express Poland, nie byłaby wydatkowana, nie wiem, na paliwo lotnicze czy na opłaty dla portu lotniczego w Warszawie, i to by nam zatrzymało operacje już w danym momencie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a wtedy czy była szansa, że ten dług nie byłby 160 mln z tych obu spółek, w których pan był w zarządzie, tylko byłby mniejszy, gdyby zostały wcześniej zatrzymane te operacje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Gdybyśmy zatrzymali operacje lotnicze na przykład, nie wiem, 19 lipca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na przykład.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pewnie dług byłby mniejszy. Ale my w tamtym czasie szukaliśmy inwestora, który by uratował ten projekt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, posługuję się pana słowami. Pan powiedział, że pan Frankowski przedstawił panu projekt lotniczy, który był ciekawy pod względem zasięgu. A czy w tamtym czasie nie budziło pana zastrzeżenia, że on był bardzo ciekawy i ryzykowny pod względem konstrukcji prawno-organizacyjnej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy pani poseł ma na myśli układ, że na przykład jest zaangażowany w… u przewoźnika?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dokładnie, zaangażowanie kilka spółek.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, takie przykłady, gdzie jedna spółka nie sprzedaje biletów, a realizuje tylko przewozy, były znane w tamtym czasie na rynku lotniczym w Polsce, ja już nie chcę mówić nawet za granicą.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze. Panie prezesie, ale kolejne pana słowa: Realizowaliśmy wspólnie projekt lotniczy OLT Express. I stąd moje pytanie. Czy w ramach tego, jak pan nazwał, wspólnego projektu lotniczego były podjęte, jakiekolwiek formalne dokumenty podpisane, które by zatwierdzały, potwierdzały wspólne rozliczenia za wykonywane usługi między tymi podmiotami?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Umowy?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Umowa, deklaracja współpracy. Proszę sobie nazwać ten dokument, jak pan sobie życzy, ale taki dokument formalny, który by potwierdzał realizację każdej ze stron. Ja wiem, że umowę współpracy między…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wspólne inwestycje.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

O współpracy i wspólnej inwestycji z właścicielem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Z pilnej inwestycji państwo z Amber Gold mieliście. Ale wspólne rozliczenia za wykonywane usługi.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Umowa czarteru lotniczego między OLT Express Spółka z o.o. a OLT Express Regional Spółka z o.o., umowa ACMI między OLT Express Regional i OLT Express Poland.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Za finansowanie również tych inwestycji chociażby z OLT Express Spółka z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, to rozliczenia między spółkami lotniczymi, bo o to chyba pani poseł pytała.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, chodzi mi o gwarancje państwa środków finansowych na funkcjonowanie państwa spółki.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mojej wiedzy to były… znaczy to była bieżąca jakby taka działalność operacyjna, nie wiem, czy wystarczająca, czy niewystarczająca, wiedziałem później, że niewystarczająca, ale na pewno jakby całość bazowała na dwóch umowach inwestycyjnych i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozumiem, że bazował pan tylko na umowie współpracy z Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To znaczy to była umowa pierwsza podstawowa, bo OLT Express Spółka z o.o. zaczęła funkcjonować w projekcie dopiero od 1 kwietnia 2012 r.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

A takiej umowy współpracy między OLT Express Regional z zarządami przynajmniej OLT Express Poland i OLT Express Spółka z o.o. nie było? Wspólnych uzgodnień?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

A mieliśmy wspólne uzgodnienia i zostały poparte one umowami na realizację projektu, czyli po 1 kwietnia, bo OLT Express Poland nie miał żadnego związku z działalnością, na przykład OLT Express Regional, w okresie do końca marca.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie, panie prezesie, to ja zadam inaczej to pytanie.

Czy za bezpieczną uznał pan konstrukcję prawno-organizacyjną, iż kierowana przez pana firma ponosi koszty, wykonuje połączenia, ale nie ma dostępu do pieniędzy klientów, które najpierw wpływają do OLT Express spółka z o.o., dopiero później do tej spółki… z tej spółki do OLT Express Regional, a potem dalej do OLT Express Poland spółka z o.o. Nie budziło pana żadnych zastrzeżeń?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy zastrzeżeń, nie, no to były jakby techniczne, techniczne rozliczenia mię… między spółkami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, to były techniczne rozliczenia? Okazuje się, że, że te techniczne rozliczenia spowodowały upadek OLT Express, Regional i Poland.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, upadek, upadek OLT Express spowodowało zatrzymanie inwestycji i zobowiązań…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A kto był udziałowcem spółki OLT Express spółka z o.o., prezesem spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Marcin P.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No więc właśnie. A kto był właścicielem Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Właścicielem Amber Gold? Nie wiem, pewnie pan Marcin P. Ja nie wiem, jakie tam były już składy podmiotów grupy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, a podpis… panie prezesie, podpisywał pan umowę z kim?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z Amber Gold, ale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Reprezentowanym przez kogo?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przez Marcina P. Nie, pomyślałem… Ja szczerze mówiąc nie pamiętam składu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mogę panu pokazać tę umowę, jeżeli pan sobie życzy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, nie, nie. Ja pewnie, ja pewnie znam umowę, tylko…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Więc Amber Gold był reprezentowany przez Marcina P.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

OLT Express spółka z o.o. była reprezentowana przez Marcina P.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, zgadza się.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Do tego współpraca między OLT Express Regional i OLT Express Poland. Nie widział pan, że należy podjąć współpracę, a nie tylko w zakresie umowy, wspólnej inwestycji kapitałowej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani poseł, bo ja, ja nie jestem pewien, czy ja dobrze rozumiem pytanie, bo pani poseł przytacza umowy istniejące i z Amber Gold, i z…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, nie, Amber Gold i współpraca z OLT Regional to jest jedna kwestia.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
I tutaj jest kwestia kapitału czy doinwestowania, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A gwarancji realizacji chociażby połączeń i opłaty za te połączenia, w momencie, kiedy ten… ten inwestor strategiczny decyduje się, podejmuje decyzję, jaką podjął, której pan podobno się nie spodziewał, okazuje się, że pan nie miał wpływu nawet za wpłaty klientów z biletów, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie miałem na to wpływu, rzeczywiście.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
I widział pan, że to jest… Nie podejrzewał pan, że to być może jest konstrukcja wadliwa prawnie, niebezpieczna dla funkcjonowania firmy, którą pan reprezentował jako prezes spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
W tamtym czasie nie, nie rozważaliśmy takiego ryzyka.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze. No to druga, drugi przykład współpracy. Czy OLT Express Regional, OLT Express Poland przeznaczał jakiekolwiek środki finansowe na kampanię reklamową?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, szczęśliwie nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A kto przeznaczał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Według mojej wiedzy OLT Express.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ale logo było wspólne, takie samo, podobne, jakie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
No logo, jeżeli przypomnijmy sobie, czy może pani poseł też pamięta, kampania reklamowa zawsze mówiła o OLT Express, to była nazwa projektu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dotyczyła państwa również projektu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak, my byliśmy częścią…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A czy wie pan, jakie to były środki finansowe i kto je płacił?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, nie, nie mam, nie mam pojęcia…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
No to ja panu powiem, np. spółka Excelo – 5,33 mln zł, 71 przelewów, czy też firma za usługę, za usługi reklamowe firmie Schulz –11 mln, 12 przelewów. Czy to także dotyczyło państwa realizacji lotów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Znaczy to, to dotyczyło projektu OLT Express lotniczego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli także pana realizowanego projektu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, pośrednio, pośrednio – tak. To reklamowało nasz projekt tylko że te, ta działalność marketingowa czy reklamowa nie była prowadzona przez żadną ze spółek lotniczych. To znaczy, mówię, nie była prowadzona przez OLT Express Regional…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A nie widzi pan powiązań, że to jest projekt lotniczy wspólny?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, traktowaliśmy to zawsze jako projekt lotniczy wspólny.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I nie i nie gwarantowaliście sobie żadnych środków finansowych oprócz tych inwestycyjnych? Dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W spółkach lotniczych dwóch od początku z założenia nie mówiliśmy o żadnych wydatkach, szczęśliwie, marketingowych, reklamowych. Prowadziliśmy czystą działalność operacyjną.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie i pan uważał, że to jest bezpieczne dla działalności pana spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Że… że nie mamy wpływu na reklamę?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, znaczy, reklamo… reklama dotyczyła również państwa usług, więc to, że nie mieliście państwo wpływu, to jakby jest jedna kwestia, a to że była, są co najmniej dziwne transfery finansowe, to powinno, moim zdaniem, przynajmniej w moim przekonaniu, wzbudziłoby pewne chociażby zapytania jako prezesa zarządu, ale rozumiem, że to pana decyzja.

Panie prezesie, czy w momencie, kiedy pełnił pan funkcję prezesa w tych spół… funkcję prezesa czy członka zarządu, prowadził pan własną działalność gospodarczą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, zgadza się.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jaka to była działalność?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jednoosobowa działalność gospodarcza Andrzej Dąbrowski Air-Comaq i w tamtym czasie też byłem udziałowcem i prezesem spółki Aero-SOLUTIONS.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy jako jednoosobowa działalność gospodarcza czy ta druga spółka wykonywał pan jakiekolwiek usługi czy świadczył usługi dla grupy OLT Express czy grupy Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tylko, tylko jedyną relacją moją był, była funkcja wykonywana w OLT Express Regional.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Funkcja, czyli jako jednoosobowa działalność gospodarcza nie było dodatkowej działalności dla tej… dla tej fu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie żadnej, nie żadnej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…dla OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ani dla OLT Express Regional nie świadczyłem żadnych usług ani dla Amber Gold, ani jakikolwiek podmiotów…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ani dla Poland, ani dla Express spółka z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W historii świadczyłem jakieś pojedyncze usługi dla Yes Airways w latach 2000, nie wiem, 2008.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale rozumiem, że to nie dotyczyło tego okresu OLT Express.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, nie, to nie dotyczy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mhm, dobrze.

Panie prezesie, a proszę mi powiedzieć, kto faktycznie był autorem planu gospodarczego linii OLT Express Regional spółka z o.o. Pytam bowiem, nie wiem, jeżeli pan sobie życzy, żeby ten plan panu przedstawić, bowiem kluczowym założeniem dla działalności tych linii było pozyskanie, jak pan sam to policzył, od inwestora kwoty 21 mln w pierwszych trzynastu tygodniach (jeżeli pan sobie życzy, to mogę to panu podać), natomiast kolejnych 112 mln zł w następnych czterdziestu tygodniach 2012 r.

Czy pan przygotowywał ten plan gospodarczy? I skąd pan wiedział, że takie kwoty są wymagane?

Czy przedstawić panu ten dokument?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy pani poseł, czy to nie są czasami załączniki do umowy o wspólnej inwestycji?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To jest do planu gospodarczego linii Express Regional Sp. z o.o.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, bo jakby, ja pamiętam o tym, że na użytek finansowania projektu przez właściciela zwłaszcza…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Z 16 marca 2012 r. dokładnie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…w części dotyczącej już OLT Express takie założenia, jakby cotygodniowych zasileń były częścią umowy o wspólnej inwestycji. Wynikały one i wiązały się jak najbardziej z planem gospodarczym czy z biznesplanem. Te cyfry i zapotrzebowanie na pewno już, jeżeli chodzi o część dotyczącą okresu od początku kwietnia, czyli wtedy, kiedy już projekt OLT Express funkcjonował w kraju, były zaczerpnięte z biznesplanu całego przedsięwzięcia. A dotyczyły tego fragmentu, który wiązał się z potrzebami i kosztami po stronie OLT Express Regional.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, a co pan rozumiał pod kwestią – środki na bieżącą działalność, liczoną na 15 mln 500? Bo rozumiem, że środki na spłatę zobowiązań wynikały z…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…zobowiązań to z tego, co pamiętam, pani poseł, mówiliśmy to w tym pierwszym okresie o zobowiązaniach.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dokładnie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Styczeń, luty, marzec.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlatego zapytałam o środki na bieżącą działalność.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak pan je wyliczył w porównaniu do kolejnych tygodni, gdzie tutaj już jest z kolei formuła dofinansowania. I jest kalkulacja na 112 mln. Na jakiej podstawie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

112 mln, jeżeli w ogóle pamiętam taką kwotę, to była mowa o kosztach i dofinansowaniu potrzebnym do zakończenia rozkładu – lato 2012 r. Czyli do końca października.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, dokładnie do października 2012 r.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czyli ten rozkład, który był zdefiniowany i określony. Czyli pokrycie kosztów, najpierw depozytów za samoloty, kosztów leasingu samolotu. Ale również w ramach realizacji i rozkładu, wszystkich kosztów stałych, kosztów operacyjnych zarówno po stronie OLT Express Regional, jak i też, żeby tutaj była jasność, po stronie OLT Express Poland.

Te koszty, które były związane z realizacją umowy ACMI, czyli OLT Express Regional płacił za wszystkie opłaty portowe. No, bo taka jest zasada tak naprawdę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Panie prezesie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To są te koszty, rozumiem, rozbite na dwa tygodnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…skąd miały być te środki finansowe?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Skąd miałyby pochodzić te środki finansowe?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przede wszystkim z inwestycji Amber Gold i w części z realizacji umowy czarterowej z OLT Express.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Sp. z o.o.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Widzi pan, mówimy o powiązaniach finansowych…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…których nie było potwierdzonych żadnym dokumentem formalnym, dobrze.

A czy miał pan świadomość, skąd te środki mają pochodzić od inwestora? Jakie jest źródło finansowania tego inwestora?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Działalności Amber Gold?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A, czy zdawał pan sobie sprawę, że zgodnie z rozporządzeniem 1008, elementem planu gospodarczego przewoźnika, są szczegółowe informacje dotyczące źródeł finansowania czy też inwestora?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dzisiaj oczywiście mam już inną wiedzę, ale w tamtym czasie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, pan był prezesem spółki.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W tamtym czasie nie rozważaliśmy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Spełniając wszystkie kryteria chociażby do ULC, musiał pan znać to rozporządzenie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tak, tak. Ja nie zaprzeczam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To, czy dochował pan należytej staranności weryfikacji inwestora dla linii lotniczych OLT Express Regional?

Jednym słowem, czy rozstrzygał pan, skąd pochodzą pieniądze na inwestycje dokonywane przez Amber Gold, kto za to ostatecznie płaci?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy, czy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Przy takiej analizie finansowej musiał pan to weryfikować.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani poseł…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A przynajmniej powinien.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani poseł, znaczy praktyka, myślę, wygląda jakby trochę bardziej prozaicznie.

Zakładaliśmy, ja nie wiem, co moi koledzy… czy potwierdzą to czy nie, ale Amber Gold był legalną spółką, legalnie działającą, prezentującą… Znaczy, nie wiem, czy prezentującą na forum urzędu skarbowego, ale na pewno ja miałem dostęp i musiałem mieć dostęp do sprawozdań finansowych Amber Gold za lata wcześniejsze. Nie pamiętam, czy to był 2010 r., 2009 r., czy może jeszcze , nie wiem, 2008 r. Ale takie sprawozdania zostały udostępnione mojej osobie, chociażby na użytek przedstawienia ich firmom leasingowym. Więc sprawozdania były podpisane. Tam nawet były…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, czy ja dobrze zrozumiałam… miał pan dostęp do sprawozdań finansowych firmy Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, miałem kopie sprawozdań finansowych, znaczy, tych arkuszy – rachunek zysków i strat, bilanse.

Tak, posługiwaliśmy się tymi dokumentami przekazanymi przez…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy miał pan dostęp do dokumentacji finansowej firmy OLT Express Sp. z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie było takich potrzeb i nigdy nie chciałem… Interesowało mnie na użytek zawierania umów leasingowych. Interesowały nas przedstawienie właściciela i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I nigdy nie miał pan poczucia, że jesteście państwo uzależnieni całkowicie od inwestora strategicznego, który może w każdej chwili odciąć dopływ środków finansowych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale mieliśmy tego absolutną świadomość, że jesteśmy w pełni uzależnieni. Zwłaszcza już, kiedy projekt został rozbudowany…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I pan, jako prezes zarządu, przyjmował w pełni tę odpowiedzialność?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Świadomie, rozumiem. Tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Świadomie, tak.

Właściciel się zobowiązał pisemnie do inwestowania i do finansowania projektów. Właściciel deklarował na forum zarządu wielokrotnie, że jest gotowy finansować ten projekt. Jest przygotowany na straty związane z utworzeniem i z pierwszym czasem działalności tego projektu i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I jeszcze raz zadam pytanie.

Nie widział pan, czy nawet teraz, nie widziałby pan potrzeby właśnie sformalizowanego potwierdzenia współpracy między tymi trzema grupami lotniczymi OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani poseł, stawiając się… już nie chcę mówić teraz, czy nawet może moglibyśmy mówić w drugiej połowie, czy pod koniec 2012 r…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pan był prezesem zarządu i członkiem zarządu dwóch firm…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dobrze, ale dzisiaj inaczej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…dwóch spółek.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…dzisiaj inaczej patrzymy na ten projekt, dzisiaj mamy inną wiedzę, państwo macie inną wiedzę o tym…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale wtedy nawet, żeby gwarantować przepływ środków finansowych, a nie być uzależnionym tylko od jednego inwestora – Amber Gold, *notabene* prezesem OLT Express też był Marcin P.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W każdym razie to były sformalizowane umowami działania i byliśmy zabezpieczeni dokumentami, podpisane były dokumenty. Na tamtym etapie nie mieliśmy żadnych podejrzeń…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tylko kwestia kapitału i doinwestowania, a jednak opłat za bilety nie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy opłat za wykonanie przewozów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Było to też regulowane umową.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prezesie, czy kierowana przez świadka firma OLT Express Regional mogłaby dłużej funkcjonować w skali z czerwca 2012 r. bez zewnętrznego finansowania Grupy Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie było takiej możliwości.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli potwierdza to, że w żaden sposób koszty spółki nie były pokrywane z wpływów z biletów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Spółka…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tylko umowa z Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Spółka miała tak rozbudowaną flotę – zresztą nie tylko OLT Express Regional, bo i OLT Express Poland – miała tak rozbudowaną flotę pod konkretny jakby projekt lotniczy i jego skalę, i jego zasięg ze wszystkimi konsekwencjami w postaci depozytów leasingowych i z samego tylko, z samej działalności, a była jeszcze cały czas na etapie inwestowania, tylko z działalności lotniczej nie było absolutnie żadnej możliwości, znaczy mówię wpływów z biletów w danym momencie pokrycia kosztów czy w ogóle utrzymania. Nie chcę nawet…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Na wpływ z biletów, szanowny panie prezesie, nie mieliście żadnego.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie mieliśmy żadnego wpływu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Cel gospodarczy, o który także pytała pani przewodnicząca, czy ekonomiczna racjonalność trudna do uargumentowania… Ponieważ były to samoloty wynajmowane w najdroższej formule ACMI od linii lotniczych OLT Express Poland, więc trudno w żaden sposób znaleźć racjonalne wytłumaczenie funkcjonowania spółki i tego projektu lotniczego z państwa punktu widzenia, bo z punktu widzenia pana Marcina P. doskonale widać, jaki miał być cel.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chciałem pana zapytać: czy od momentu rozpoczęcia współpracy z panem Marcinem P. coś w jego zachowaniu, wypowiedziach zdziwiło pana, zaniepokoiło, na coś szczególnie pan zwrócił uwagę?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na przestrzeni, na przestrzeni…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Na przestrzeni…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…tych tam, nie wiem, siedmiu czy tam ponad siedmiu miesięcy?

Panie pośle, z moich w ogóle takich pierwszych obserwacji i, już nie chcę mówić, od pierwszego spotkania, muszę stwierdzić, że pan Marcin P. był dosyć specyficznym człowiekiem. Był bardzo takim, nie wiem, no, zamkniętym w sobie, małomównym, ale wbrew pozorom bardzo, bardzo konkretnym. To, co mnie się jakby podobało, to on nie odkładał żadnych decyzji. Jeżeli była kwestia, nie wiem, proponujemy coś, nie wiem, czy robimy tak, czy robimy tak, proponujemy, żeby zrobić tak – tak, dobrze, robimy. Czy panie prezesie, czy, nie wiem, czy ma pan, czy będzie pan w stanie to sfinansować – tak, będę to w stanie sfinansować. To były krótkie, rzeczowe odpowiedzi, bez jakiegoś ubierania tego w przemówienia, w słowa.

To był dosyć specyficzny człowiek i takiego go, jakby wyciszonego, takiego go zapamiętałem i tak naprawdę być może pod koniec działalności mogłem widzieć jakąś tam nerwowość czy jakieś emocje w jego działaniu, ale… To, co – jeżeli pyta pan o jakieś dziwne wypowiedzi – to na pewno zaskoczyła nas jego wypowiedź, krótka i rzeczowa, na spotkaniu 18 lipca. Nie braliśmy w ogóle tego pod uwagę, że on… *nie jestem już w stanie dłużej kontynuować i finansować tej działalności, tak że proszę, żeby panowie radzili sobie sami i, nie wiem, czyńcie to, co jest…* (bo ostrzegliśmy wtedy go, że jest to dla nas konsekwencją, że być może za chwileczkę, a najpóźniej w ciągu dwóch tygodni będziemy musieli złożyć wnioski o ogłoszenie upadłości) *…tak, proszę czynić, co należy*.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A, proszę powiedzieć: czy np. z panem Jarosławem Frankowskim, który zaproponował panu pracę w tej spółce, nie rozmawialiście na temat, nie zastanawialiście się wspólnie, nie dyskutowaliście na temat źródeł pochodzenia pieniędzy pana Marcina P.? Przecież jeżeli człowiek planuje swoją przyszłość zawodową, to zastanawia się, czy ta decyzja o podjęciu pracy jest perspektywiczna. Nie interesowało was to, jakie są fundamenty finansowe pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, no, to już nie chcę…

Nie wiem, czy moje jakieś tutaj przemyślenia mają znaczenie, jeżeli chodzi jakby o ten projekt i świadomość, że właścicielem jest firma Amber Gold, która, nie wiem, tak jak ja te informacje, które powziąłem, zajmuje się, nie wiem, pośrednictwem czy inwestowaniem w metale szlachetne.

Później gdzieś dostałem, dostałem wtedy, kiedy szykowaliśmy się do rozmów z firmami leasingowymi, sprawozdania finansowe, gdzie ten zysk, zysk był, no, bym powiedział, robił wrażenie. Jak duże? No, to było kilkaset milionów przyrastających co roku.

Ja nie znam się na rynkach finansowych. Byłem, jakby, zaskoczony, czy można, jakby, aż tyle zarobić na złocie, ale nie kwestionowałem tego, bo ja nie miałem jakiejś alternatywnej wiedzy, że to jest niemożliwe, czy pracodawca jest, potencjalny pracodawca, jest wiarygodny czy niewiarygodny.

No, gdybym się kierował takimi kryteriami, być może np. nie powinienem podjąć w 2010 r. pracy w Polskich Liniach Lotniczych LOT, bo były wtedy w sytuacji dramatycznej w 2010 r. Więc nie zawsze ten czynnik, czy jaka jest sytuacja finansowa, czy nie wiem, wiarygodność pracodawcy jest tym decydującym o wyborze, czy chce się w takim projekcie, czy w takiej pracy uczestniczyć, czy nie.

Chyba nie mogę więcej…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem jeszcze pana zapytać: czy i kiedy miał pan kontakt z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pierwszy kontakt to był już sierpień, nie pamiętam który, ale sierpień 2012 r. Na pewno już po złożeniu wniosków o upadłość obu spółek. Do naszej siedziby przy ulicy 17 Stycznia

wkroczyli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zatrzymali w tamtym czasie całą dokumentację księgowo-finansową spółki Amber Gold. Dokumenty, które gdzieś były, jakby, dostępne w pokojach zarządów, funkcjonariusze ABW zabezpieczyli. Zabezpieczyli również wszelkie nośniki danych, a przynajmniej nasze, jako członków zarządu, czyli mój komputer osobisty i, z tego, co wiem, komputery moich kolegów z zarządu, pana Rafała Orłowskiego i pana Jacka Łyczby. Zabezpieczyli serwer, serwer z danymi, który też w tym, jakby, budynku, czy w tej siedzibie się znajdował. Tak że wszystko to jakby zostało protokolarnie zajęte i zabezpieczone.

Drugi mój kontakt z funkcjonariuszami ABW to był moment, kiedy się stawiłem na wezwanie na przesłuchaniu w siedzibie agencji przy ul. Rakowieckiej też w sierpniu, już nie pamiętam którego.

To były moje jedyne, z tego, co pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, czy w kręgu osób z kierownictwa spółek grupy OLT pojawiali się kiedykolwiek jacyś politycy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W kręgu kierownictwa?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak, czy na przykład uczestniczył pan w spotkaniach oficjalnych, nieoficjalnych, rautach, grillach itd., w których brali udział politycy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, z imprez, jeżeli pan mówi o jakichś w ogóle jakichkolwiek, nieoficjalnych – absolutnie. Ja w ogóle nie znam żadnych polityków osobiście.

Jeżeli chodzi o imprezy jakieś o charakterze, nie wiem, no, publicznym, to na pewno uczestniczyłem w takiej imprezie chyba z okazji otwarcia terminala na lotnisku w Gdańsku. Już nie pamiętam, tak szczerze mówiąc, czy byli tam jacyś politycy. Na pewno ja się nie kontaktowałem ani polityków żadnych mi w tamtym czasie nie przedstawiono. Raczej znałem tam ludzi, których znałem wcześniej z branży lotniczej. Nigdy się nie spotykałem na jakimś forum i nie byłem świadkiem ani nie byłem, jakby, informowany o tym, że którykolwiek z moich kolegów, z którymi utrzymywałem jakieś relacje koleżeńskie, czyli nie wiem, pan Orłowski, pan Frankowski, żeby oni się spotykali z jakimiś… Ja nie miałem takiej wiedzy. Nie słyszałem o czymś takim z politykami.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy wiedział pan, że dla pana P., dla pana Marcina P. pracuje Michał Tusk?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, wiedziałem. Wiedziałem o tym.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A skąd?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pierwszą taką informację uzyskałem chyba od Jarka Frankowskiego. Nie pamiętam, kiedy to było, czy był luty, czy marzec, że pan Michał Tusk – przynajmniej jak ja pamiętam – że zgłosił akces pracy w OLT Express. Dywagowaliśmy, czy to jest dobre, czy nie. Ja wyraziłem swoją jakąś opinię.

Później gdzieś przypadkiem usłyszałem (chyba też od Jarka), że to już jest sprawa nieaktualna, a później przy jakiejś okazji się dowiedziałem, że jednak został zatrudniony.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Właśnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, panie pośle, możemy zapytać: a jaka to była opinia, jaką świadek wyraził wtedy, o której wspomniał teraz?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Moja osobista opinia?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, wspomniał świadek: *wyraziłem swoją opinię*. Jeżeli pan poseł pozwoli, to dopytalibyśmy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja uważałem, że to może być dla nas sytuacja dwuznaczna. Zawsze w moim życiu i w karierze unikałem jakichś sytuacji dwuznacznych. Nigdy nie miałem oczywiście do czynienia z dziećmi polityków, nie miałem takich znajomości.

Oczywiście, nie wyobrażam sobie, że ktoś tylko dlatego, że jest czymś synem ma, nie wiem, nie otrzymać jakiejś pracy, otrzymać jakąś pracę albo otrzymać jakieś przywileje czy też wręcz nie otrzymać takich przywilejów, ale ja uważałem i powiedziałem to Jarkowi, że według mnie ja bym, jeżeli możemy w ogóle rozmawiać, to znaczy rozmawiać, czy mieć jakiś wpływ na to, ja bym, ja bym unikał takiego…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, pańskie stanowisko było takie, że sytuacja…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To była moja opinia, moja opinia prywatna wyrażona do mojego kolegi.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pańska, pańska opinia, tak, pańska opinia była taka, że jest to sytuacja dwuznaczna. Z tego, co pan dowiedział się, wynika, że to pan Michał Tusk ubiegał się o przyjęcie w spółce.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, taką informację dostałem także, że, tak, że pan Michał Tusk chciał, chciał u nas pracować dla naszego projektu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A jaka była opinia pańskiego rozmówcy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, Jarek w tamtym czasie też miał wątpliwości, czy to, czy coś w ogóle, czy coś możemy zyskać. Raczej nie, a w razie czego stracić. Bardziej rozmawialiśmy o tym, że gdyby taka osoba, że tak powiem, nie wypełniała swoich zadań czy funkcji, to zawsze jest jakby sytuacją, też jest trudną, jeżeli nie my chcemy zwolnić taką osobę. Nie wiem, nie wywiązuje się z obowiązków, więc trudniej jest takiej osobie powiedzieć prawdopodobnie, tak myślałem, że przepraszam, ale pan już, *zwalniamy pana z pracy, bo pan nie nadaje się do tej pracy*, czy…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A były przesłanki, które właśnie pozwalałyby w ten sposób sądzić, że osoby kierujące spółkami były niezadowolone z, powiedzmy, efektywności pana Michała Tuska?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Michał Tusk nie pracował w żadnej spółce, w której ja byłem kierownikiem. Nie znam efektów jego pracy, nie znam charakteru jego pracy, nie znam… nie znałem w tamtym czasie zakresu jego obowiązków i nie interesowałem się tym w ogóle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli mogę, proszę powiedzieć, a w takim razie, na czym polegała ta informacja, że sprawa jest nieaktualna?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie znam… to były, pani przewodnicząca, to były hasła, ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co? Zrezygnował, wy żeście zrezygnowali?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Że najpierw chciał, później nie. Jednak zadzwonił, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego nie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie usłyszałem takiej opinii i ja nie… ja się nie interesowałem tym. Może pani przewodnicząca czy pan… Komisja może…

Nie, ja się po prostu tym nie interesowałem, to nie było coś, co było w kręgu moich zainteresowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, proszę pana, to ja bym jeszcze wróciła do innego wątku.

Pan powiedział, jak to bardzo leżała panu sytuacja LOT-u na sercu i był pan wyczulony. Proszę pana, odczytam teraz fragment pana maila do Marcina P. To jest mail, proszę pana, z 5 czerwca: „PS Ponieważ źle się czuję z sytuacją, jak jakieś pismak jeździ sobie po, w pseudobiznesowej gazecie po państwu i po państwa biznesie, którego jestem częścią, poprosiłem moją znajomą pracującą dla agencji PR-owskiej o kontakt z inną panią. Pomijam nazwiska. Są tam ludzie znający branżę lotniczą, ale również sztuczki stosowane przez LOT i innych naszych przyjaciół. Tą sytuację trzeba koniecznie zarządzać w sposób profesjonalny".

Co pan miał na myśli, pisząc coś takiego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jaki to był czas?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

5 czerwca 2012 r.

I jak to ten LOT w takim razie leżał panu na sercu, skoro pan prosi koleżankę, aby uruchomiła agencję PR-owską i zaczęła profesjonalnie zarządzać tym, co robi LOT w stosunku do państwa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, już nie pamiętam kontekstu i jakby nie wiem, czy to jest jakiś…

Poseł Marek Suski (PiS):

To najłatwiejsze: nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wie, co oznacza stwierdzenie, że przejmiecie LOT na zająca?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie, ja nie użyłem takiego stwierdzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie powiedziałam, że pan go użył, tylko pytam, czy pan wie, co oznacza sformułowanie, że przejmiecie LOT na zająca.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam.

Nie rozumiem znaczenia tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan, nie wie pan.

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan wie, czy LOT wystosował przeciwko spółkom OLT pozew do sądu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Był taki pozew do sądu. Według mojej informacji dotyczył on, czy nie wiem, czy to był jeden, czy dotyczył, czy to były dwa, ale jedno – LOT nam, zdaje się, zarzucił, że, że nazwa OLT to jest jakiś akronim, akronim skrótu LOT. Byliśmy trochę zdziwieni, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było takiego pozwu, proszę pana.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Był, znaczy ja nie wiem, czy był pozew…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pozew był związany z tym, że reklamowaliście się jako prawdziwe polskie linie lotnicze i tym samym wchodziliście państwo dokładnie w znak zastrzeżony dla Polskich Linii Lotniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, tutaj to zdjęcie doskonale to ilustruje, prawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pokazać, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na tej fotografii mamy wizerunek świadka, jak również wielki napis: polskie linie lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy był…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

O tym elemencie rzeczywiście zapomniałem. Tam jeszcze był jeden chyba element dotyczący użycia podobnego jakby wizerunku samolotu, znaczy podobnego, którego LOT używał w swoich reklamach.

Szczerze mówiąc, ja nie zarządzałem jakby tą… tymi… tymi sprawami. To się Jarek Frankowski jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy prowadził Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów postępowanie w stosunku do którejś ze spółek OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie jest mi znany taki fakt, takiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To informuję pana, że prowadził takie postępowanie oddział w Bydgoszczy, zresztą jako jedyny zadziałał prawidłowo i został, postępowanie zostało przerwane tylko dlatego, że została ogłoszona upadłość, bo inaczej w zasadzie była już praktycznie nałożona kara.

Czy pan wiedział o tym, że była skarga LOT-u związana z tym, że stosujecie ceny dumpingowe i po prostu no konkurencja nie jest w stanie tego wytrzymać?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy to jest ta sprawa… nie, nie wiedziałem, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to jest kolejna sprawa, proszę pana, ja pytam po kolei.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie wiedziałem o tym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie wiedział pan o tym.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć na przykład, jaka była cena biletu na trasie LOT-u, jak pan pracował w LOT wcześniej, zanim powstało w ogóle grupy spółek OLT, na przykład trasa Kraków – Warszawa.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
W czasach, kiedy pracowałem w LOT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze nie było OLT.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…czy w ogóle kiedy, nie wiem, chociażby korzystałem jako pasażer?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, na przykład na początku roku 2011, kiedy nie było OLT.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie pamiętam, ale wyobrażam sobie, mnie się kojarzą zawsze ceny w granicach 400-500 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do tysiąca dochodzące, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Czy nawet tak, do tysiąca w jakimś tam ostatnim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ile kosztował bilet OLT na trasie Kraków-Warszawa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Zapewne 99 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A które trasy były pod 49 zł, były takie trasy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ja nie kojarzę, nie kojarzę takiej ceny. Zawsze mi utkwiło, że 99 zł, dlaczego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć na przykład, jeżeli bilet kosztuje od 400 zł do 1000-1200 zł na trasie Kraków-Warszawa, a państwo żeście oferowali 99 zł, to proszę powiedzieć, czy wedle pana miało to wpływ na obłożenie samolotów należących do LOT i do państwa, czy nie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Myślę, że dla tych pasażerów, którzy, jeżeli mówimy o trasie, tak, Kraków-Warszawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na przykład.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Dla części pasażerów, jeżeli, nie wiem, godziny lotów samolotów LOT-u były dla nich dogodne czy też, nie wiem, korzystali z jakichś biletów firmowych, uprzywilejowanych… Zakładam, że dla nich to nie był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, proszę pana, pytam, logicznie pana pytam. Jeżeli tutaj jest 1000 zł, a tu jest 99 zł, i te… latacie w podobnych godzinach, to proszę powiedzieć, czy to jest zdrowa konkurencja, czy to już jest cena dumpingowa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Proszę pamiętać, pani przewodnicząca, że to był okres budowania rynku.

Poseł Marek Suski (PiS):

… to już był dumping.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy dzisiaj, jeżeli widzimy reklamy, nie wiem, Ryanaira, lotów z Warszawy do Gdańska za 19 zł, czy to jest cena dumpingowa. Ja z kolei wiem, że tych biletów po 19 zł w tym Ryanairze to jest pewnie kilka albo kilkanaście, następne już są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A u państwa były wszystkie w tej cenie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

U nas wszystkie były rzeczywiście po 99 zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, tak na logikę, czy w tej sytuacji, pan to nazwał budowaniem rynku, ja bym to nazwała przejmowaniem rynku.

Proszę powiedzieć inaczej, czy cena 99 zł za pasażera zwracała chociaż koszt na zero dla linii lotniczej za taki przelot?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W tamtym, w tamtym czasie, z całą pewnością, nie zwracała na początku, ale też i wiedziałem o tym, że ta cena, przynajmniej, tak jak Jarek mówił, że ta cena nie będzie utrzymana. Budowaliśmy rynek jako marka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kiedy mieliście podnieść te ceny? Po wyeliminowaniu LOT-u?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie mam takich informacji, kiedy to się miało stać i wiem, że te ceny miały być podniesione czy też raczej już sprowadzone do jakiegoś takiego stałego profilu, że być może byłyby bilety tanie, jakaś tam pula biletów tanich, później następna, nie wiem, jeżeli miałbym podać przykład, nie wiem, 99 zł, następna, nie wiem, za 249.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale kiedy miałyby być podniesione?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ostatnie pytanie na tym etapie. Proszę pana, czy w momencie objęcia przez pana funkcji był jakikolwiek sprawny latający samolot w firmie pana Wicherka, czyli Jet Air?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeszcze raz.

Czy w momencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…momencie objęcia przez pana funkcji, którykolwiek z samolotów firmy Jet Air był sprawny i latał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W momencie, kiedy obejmowałem funkcję – nie, cała flota była formalnie uziemiona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, *à propos* tej ostatniej wymiany zdań między świadkiem a Komisją. Mamy tutaj masę informacji na temat tego, że mieliście plany pozyskania ośmiu ATR-ów sześćdziesięcioczteromiejscowych.

Proszę powiedzieć, czy prawdą jest, że to pan zajmował się ekonomicznymi samolotami ATR, a pan Łyczba rozwojem floty odrzutowców?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W ramach jakby kompetencji zarządów, tak, no, działaliśmy, czy rozbudowywaliśmy flotę w ramach konkretnej spółki, ja zarządzałem spółką OLT Express Regional, która miała operować samolotami turboodrzutowymi ATR 42 i 72 i na tym się skupiałem. Nie włączałem się na przykład wtedy na jakiekolwiek, nie wiem, negocjacje umów leasingowych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jak świadek się zapatrywał na fakt, że te stuosiemdziesięciomiejscowe samoloty z cenami biletów 99 zł bardzo często latały poniżej takiego minimum obłożenia w stylu dwunastu pasażerów w samolocie. Przecież, no, patrząc na to, że zainwestował Marcin P. tak ogromne kwoty, a pan jest znawcą tego rynku lotniczego, no, było to widać jak na dłoni, że to przedsięwzięcie jest, lekko mówiąc, deficytowe.

Czy często zdarzały się takie sytuacje, według świadka wiedzy, że samoloty latały poniżej tego, no, powiedzmy, minimalnego składu pasażerskiego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, mieliśmy takie dane i obserwowaliśmy, chociaż, szczerze mówiąc, ja… to nie było coś, co wpływałoby bezpośrednio na działalność operacyjną. Ale na spotkaniach zarządów, jeszcze, zwłaszcza jak był Jarek Frankowski, Rafał Orłowski był na ileś też zaangażowany jakby w analizę tego rynku, widziałem takie przypadki, że niektóre trasy rzeczywiście były, zwłaszcza w początkowym okresie, nisko obłożone.

Ale (z tego, co pamiętam) dosyć szybko i sprawnie podejmowaliśmy decyzje, na przykład, o zawieszaniu niektórych tras albo o zamianie samolotu większego na mniejszy, jeżeli ten popyt czy obłożenie było dalekie od prognozowanego czy też przewidywanego. I…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy te decyzje zapadały szybko i sprawnie w ramach spółki, czy wymagały akceptacji Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie przypominam sobie, żeby pan prezes P. mieszał się w taką codzienną naszą działalność w sensie, kto, gdzie ma latać czy czym ma latać. Ja nie byłem świadkiem nigdy takich wypowiedzi pana P., ani…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli kto podejmował te decyzje o tej…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o takie handlowe decyzje i reagowanie na to, co się dzieje i czy nasze plany, nasze plany przynoszą jakby rezultaty, to decyzje podejmował Jarek Frankowski, Rafał może brał udział w tym. Mówię o handlowych decyzjach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rafał Orłowski, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan Rafał Orłowski?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Orłowski, tak.

Jeżeli chodzi o obłożenie, to te trasy, na których akurat ja byłem pasażerem, panie pośle, czyli np. Warszawa-Gdańsk, ja rzadko się spotykałem z sytuacją, że samolot był pełny, czy by były jakiekolwiek miejsca poranne, na porannym locie do Gdańska.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli Warszawa-Gdańsk była obłożona, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Absolutnie. Warszawa–Kraków…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, te problemy z kompletem pasażerów to na jakich trasach głównie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Warszawa-Kraków, Warszawa-Wrocław, Kraków-Gdańsk, też leciałem z Krakowa do Gdańska…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, czy te obłożenie miejsc w samolocie miało potem wpływ na pańskie decyzje związane z opłaceniem zobowiązań względem konkretnych portów lotniczych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie widzę… nie, nie, nie… takiego związku nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, proszę powiedzieć, czy na te umowy leasingowe samolotów posiadaliście gwarancję Amber Gold, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Jeżeli chodzi o OLT Express Regional, to zdaje się, że gwarancja była już tylko na ostatni samolot…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I jaka to była kwota?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie pamiętam… paruset tysięcy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dolarów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Dolarów, dolarów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To, czyli tylko na jeden samolot?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Według mnie tylko na jeden gwarancja była, na ten ostatni, na wczesne tylko wpłacaliśmy depozyty. I wiem o tym, wiedziałem o tym, że gwarancje były wpłacane na… może inaczej, Amber Gold gwarantował leasingi wielu, jeśli nie wiem, czy nie większości, airbusów w OLT Express Poland.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, proszę powiedzieć, czy tego 18 lipca 2012 r. Marcin P. uzewnętrznił się odnośnie sytuacji swojej wiodącej firmy Amber Gold? Wspominał coś o długach, o problemach? Czy pojawiła się taka rozmowa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Znaczy 18 lipca podczas wizyty pan Marcin P. bardzo krótko i rzeczowo dał nam do zrozumienia, że zakończył finansowanie projektu. Nie tłumaczył się, zresztą nie był w zwyczaju tłumaczyć się ze swoich decyzji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie miał w zwyczaju tłumaczyć się? Czy słyszał pan, komu chcieliście sprzedać linie lotnicze OLT Express? Czy…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Komu, komu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Komu chcieliście sprzedać? Bo były takie plany tutaj komentowane przez świadków również…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy ja wiem, w jakich rozmowach ja brałem udział.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to proszę o tym opowiedzieć.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o okres po 18 lipca, kiedy zostawieni na lodzie – nazwę to może obrazowo – zaczęliśmy desperacko szukać jakiegokolwiek inwestora branżowego przede wszystkim, który byłby w stanie uratować ten projekt albo przynajmniej część projektu.

To ja, jeżeli chodzi o mnie, skontaktowałem się w przypadku Regional, OLT Express Regional, z którym byłem bardziej emocjonalnie związany, z firmą leasingową Willis Lease Finance Corporation, WLFC w skrócie, i z jej właścicielem, czy nie byłby w stanie zainwestować w taki projekt i uratować projekt, w którym też miał zaangażowane swoje własne samoloty. Więc dał wyraźnie mi do zrozumienia, że to nie jest ich jakby zasada i… To znaczy, że zasadą jest, że nie inwestują w linie lotnicze i, niestety, ale nie będzie mógł mi pomóc.

Rozmawialiśmy z prezesem OLT Express Germany, panem doktorem Kleinem na temat tego, czy na rynku niemieckim byłaby jakaś możliwość, chociażby dlatego, że OLT Express Germany tam funkcjonował, czy byłaby jakaś możliwość znalezienia inwestora. Więc też usłyszeliśmy na takim spotkaniu, w gronie zarządów z panem Kleinem, że raczej to nie będzie możliwe. Już wtedy był taki dosyć zły klimat wokół Amber Gold, więc mówił, że to jest, to może być…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ci rozmówcy mieli świadomość tej sytuacji, która klarowała się wokół Amber Gold? Czy pan ich informował?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Już wtedy tak, pod koniec lipca już to by… według mnie już się zaczęła taka wyraźna jakby kampania negatywna, czy też, nie wiem, niepokojące publikacje wokoło Amber Gold, więc już mieliśmy tego świadomość.

No i trzecie rozmowy, w których brałem udział, to już było, jeszcze tam, nie wiem, po dwudziestym z całą pewnością, to było nasze spotkanie z Air Berlin, zainicjowane, z tego, co pamiętam, chyba przez…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To były świadka kontakty bezpośrednio, które świadek posiadał? Czy ktoś aranżował te spotkania?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, jeżeli chodzi o Air Berlin, to nie był mój kontakt. Jeżeli chodzi o Willis Lease, to był mój kontakt. Jeżeli chodzi o… no, doktor Klein był, znaliśmy go, bo był prezesem jednej ze spółek lotniczych naszej grupy. Ja zresztą doktora Kleina… znaczy nie to, że poznałem, czy znałem, ale słyszałem, on był prezesem Germanwings w czasach, kiedy pracowałem w Centralwings i współpracowaliśmy dosyć ściśle z Germanwings. A jeżeli chodzi o Air Berlin, to nie miałem wcześniej takich kontaktów, Jacek Łyczba zdaje się zaaranżował takie spotkanie. Ono się odbyło w Gdańsku, myślę, że gdzieś w granicach 20, 23, 24 maksimum lipca i w takim spotkaniu wziąłem udział, gdzie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wszystko działo się w przeciągu tych dwóch tygodni od…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, no, próbowaliśmy uratować ten projekt.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, dlaczego OLT Express Germany przetrwało rok dłużej. On był lepiej zarządzany? Przecież Marcin P. go nie finansował już od dłuższego czasu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie… jakby nie znam sytuacji finansowania jakby takiego bieżącego OLT Express Germany. Na pewno to nie było, w momencie kiedy Amber Gold przejął udziały, nie był to jakiś przewoźnik z silną pozycją na rynku.

Ale (z tego, co pamiętam) miał takie dwa chyba czy trzy kontrakty dosyć intratne, podpisane (nie pamiętam, z jaką linią lotniczą), że długoterminowo dowoził gdzieś pasażerów do konkretnego portu i to był… oni uważali, że to były…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To były loty czarterowe, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, to chyba były loty rozkładowe w formule ACMI dla jakiegoś innego, niemieckiego przewoźnika.

W każdym razie słyszałem to i od Jarka, że to były jakieś intratne kontrakty i to ich w pewnym sensie utrzymywało przy życiu. Nie wiem, szczerze mówiąc, ale już nie śledziłem, czy w ostatnim okresie, jaką siatkę np. miało OLT Express Germany. Nie wiem, nie powiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, bo według zeznań Jarosława Frankowskiego inwestycja w OLT miała wyjść na zero w 2014 r., a na etapie ówczesnym funkcjonowania spółki zyski powinny być wyeliminowane – czy to jest model biznesowy, który pan wówczas akceptował?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W 2014 r…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, według zapowiedzi i obliczeń prezesa Frankowskiego…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Cały projekt OLT, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…tak, powinien wyjść na zero. Natomiast na etapie jego rozwoju działalności w tych latach, kiedy pan pełnił swoje funkcje, no, zyski powinny być wyeliminowane.

Czy ten model był przez pana akceptowany?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Co powinno być wyeliminowane?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zyski powinny być wyeliminowane, czyli – z założenia – interes deficytowy, prawda?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mojej informacji Spółka OLT Express Regional i Spółka OLT Express Poland w 2012 r. miały być minimum na zero.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Miały być?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Miały być.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Miały być.

Jeden ze świadków zeznał, że Marcin P. oraz Łyczba opracowali strategię, aby latać taniej, zarabiać pieniądze i nie płacić podatku VAT. Czy słyszał pan o tej koncepcji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Domyślam się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może kolejnego oszustwa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Domyślam się, że chodziło o uruchomienie połączeń zagranicznych. Ja nie wiem, czy to można traktować w kategorii oszustwa, bo przepisy są po prostu takie, że realizując loty zagraniczne, stawka podatku VAT jest zerowa, czy też zwolnienie. W każdym razie, no, nie płaci się podatku VAT, który z kolei jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy mowa była wyłącznie, według pana wiedzy, o połączeniach zagranicznych? Czy również o próbie użycia tego mechanizmu odliczenia podatku VAT poprzez angażowanie się na trasach krajowych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja słyszałem o takich rozmowach odnośnie tego, co możemy zyskać, uruchamiając połączenia zagraniczne, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli o co chodziło? O optymalizację podatkową?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie. Ja nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Podatków, których i tak nie płaciliście, ale niech będzie.

Dobrze, idźmy dalej.

Z pana korespondencji SMS wiemy, że miał pan, no, co najmniej problemy z bezpośrednim kontaktem z Marcinem P. Zacytujmy tutaj wiadomość: *Panie prezesie, próbuję się skontaktować w sprawie sprawozdania finansowego* – to jest 10 maja 2012 r., godzina 21:16.

Oraz kolejne: *Panie prezesie, oczywiście, przeczytałem wiadomość od Jarka, ale chcę, żeby pan wiedział, że zależy mi bardzo na spotkaniu z panem i wyjaśnieniu zasadniczej kwestii odnośnie mojej roli w pana biznesie lotniczym. Źle się czuję w obecnej sytuacji. Muszę to wyjaśnić jak najszybciej. Dziękuję i pozdrawiam.*

Proszę powiedzieć: co panu wtedy, 10 maja, dokładnie leżało na sercu i z czym się pan tak źle czuł? Przypomnę – 10 maja…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zastanawiam się, próbuję to umiejscowić w czasie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

21:16…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, na pewno mieliśmy w tamtym czasie cały czas jeszcze, jakby, niezałatwioną sprawę sprawozdania finansowego. Więc, no, krótko mówiąc, groziło nam zatrzymanie, jakby, operacji, czy odebranie koncesji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A pamięta pan, co odpisał Marcin P. wtedy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, aż tak nie.

Jeżeli może pan mi zacytować, to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z przyjemnością. Marcin P., prezes, odpisał do pana, cytuję: *Panie Andrzeju, proszę nie informować nikogo, że się spotykamy*.

Proszę powiedzieć, dlaczego spotykaliście się w konspiracji? Dlaczego Marcin P. nie chciał informować nikogo? Dlaczego pana prosił? Czy pan zrealizował tę prośbę o tym, żeby nikogo nie informować o waszym spotkaniu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Szukam, jakie to były okoliczności. Jedną rzecz, którą pamiętam, to miałem pewien konflikt (nie chcę mówić, czy decyzyjny) z Jarkiem Frankowskim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może świadek powtórzyć?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Miałem taką sytuację, powiedzmy, konfliktową z Jarkiem Frankowskim.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na jakiej płaszczyźnie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na płaszczyźnie podejmowania przeze mnie decyzji w mojej spółce, czyli OLT Express Regional.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czego to dotyczyło?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Oceny tego, z kim zawieramy, jako OLT Express Regional, kontrakty np. na obsługę techniczną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę rozwinąć Komisji ten wątek – o co chodziło panu Jarkowi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jarek uważał, że takie sprawy, jak zawarcie kontraktu na obsługę techniczną samolotów, który zawarliśmy… nie powinienem tego robić bez jego wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To chodziło tylko o taką górę kompetencyjną nad panem, czy…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, chodziło o to, że był taki moment, że czułem, że Jarek (którego, no, pozycja, jak wiemy, i tak była dosyć ekskluzywna),, że próbuje wchodzić w moje kompetencje i moje decyzje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy, według świadka wiedzy, miał w tym jakiś interes?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy, według świadka wiedzy, pan Jarosław Frankowski miał jakiś interes w tym, żeby zawrzeć z tym a nie innym podmiotem umowę na obsługę techniczną?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że to było bardziej to, że Jarek chciał kontrolować bardziej sytuację i decyzje, które podejmujemy a ja nie chciałem. Powiedziałem, że to nie są sprawy handlowe, to są sprawy spółki i ja podejmuję decyzje – i ja biorę za nie odpowiedzialność. Czy też być może…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto, według świadka, z tej plejady zarządu prezesów, pomijając Marcina P., był najbardziej zorientowany w sytuacji tego kompleksu spółek OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W jakim sensie, kto był najbardziej zorientowany?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto był najbliżej źródła informacji, najczęściej przebywał, kontaktował się z Marcinem P., posiadał na niego wpływ, bądź był obiektem jakiś interakcji z Marcinem P.? Czy to właśnie Jarosław Frankowski?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Najbliżej z osób mi znanych, najbliżej był Jarek.

Jarek był uważany za prawą rękę, to Jarek nam przekazywał decyzje. Na przykład, pamiętam taką korespondencję już w ostatnim okresie, czyli w lipcu, gdzie prezes Marcin P. był w kopii maila a Jarek nam sugerował konkretne jakieś rozwiązania kryzysowe.

Ja nie mówię, że one były złe, no, ale to Jarek jakby przekazywał. To na przykład nie prezes P. pisał fizycznie tego maila, tylko Jarek w jego imieniu. Oczywiście był w kopii, więc Jarek był najbliżej.

Czy był ktoś inny? Ja nie znałem, ja jakby nie byłem blisko i, przede wszystkim, nie byliśmy w jednym biurze. Pan prezes P. urzędował w Gdańsku. Jarek tam był, ja tam nieraz bywałem. Przyznam szczerze, że były też takie wizyty, że na przykład odwiedzałem główną księgową, przywitałem się rano przy wejściu, po wejściu do biura z prezesem P., z Jarkiem i na przykład wychodząc, już go nie było i już się nie spotykaliśmy, ale Jarek tam był na bieżąco.

Czy tam bywali jacyś ludzie, czy ktoś mógł mieć wpływ? Nie wiem, ja nigdy nie byłem świadkiem tego i nigdy na tyle nie poznałem prezesa P. Zresztą próbowałem tutaj państwu przedstawić, że to był dosyć taki specyficzny i zamknięty człowiek. Jeżeli chodzi o proces decyzyjny jakby, czy ktoś miał wpływ…

Ja z kolei nie przypominam sobie żadnej sytuacji, żeby na przykład prezes P. na pytanie, że tak czy nie, na przykład powiedział, że proszę poczekać, nie wiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli z nikim nie konsultował tych decyzji P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mnie – nie. Według mnie to on podejmował i to bardzo szybko podejmował decyzje. Ja nie zauważyłem czegoś takiego. Ludzie, którzy nie są pewni swoich decyzji czy którzy, nie wiem, muszą skonsultować swoją decyzję, no to w danym momencie, rozumiem, odkładają to: *muszę się zastanowić*.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były to zawsze racjonalne decyzje według świadka wiedzy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o takie sprawy jakby bieżące – tak. Tak, mogę powiedzieć, że podejmował racjonalne decyzje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pana kolejny SMS, pisze pan: *Panie prezesie, proszę o ratunek, pensje, reszta Petrolotu i kilka drobniejszych, które mam na ostrzu noża*. To jest 10 czerwca 2012 r.

Oraz odpowiedź Marcina P., cytuję: *W chwili obecnej czekamy na transfer pieniędzy pomiędzy bankami*.

W takich okolicznościach chyba już pan przeczuwał, że wszystko wkrótce upadnie. To jest znacznie wcześniej przed oświadczeniem Marcina P.

Co pan zrobił z tą wiedzą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, był taki moment, że w takiej naszej bieżącej jakby działalności czy funkcjonowaniu zaczęły się dziać dziwne rzeczy od strony banków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy? Od strony banków, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Alior Bank wypowiedział nam nagle umowę na obsługę rachunku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kiedy to było mniej więcej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To był właśnie chyba taki okres…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W okolicach tego 10 czerwca?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przed 10 czerwca?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Według mnie to chyba był początek czerwca. O ile pamiętam, to był początek czerwca.

A był taki moment, że jako OLT Express Regional mieliśmy rachunek bieżący w Raiffeisen Banku, dla jakby usprawnienia tych przepływów finansowych przenieśliśmy czy założyliśmy rachunek w Alior Banku jako grupa. Znaczy, nie wiem, czy Poland, ale OLT Express, OLT Express Regional, Amber Gold chyba tam miał nawet rachunek, więc jakby chcieliśmy to usprawnić, po czym się dowiedzieliśmy, po jakimś czasie, że ten rachunek został wypowiedziany. Więc znowu próbowaliśmy zakładać rachunek. Już nie pamiętam, jaki był kolejny bank, BZ WBK chyba.

Znowu jakby założyliśmy rachunki i znowu to zaczęło być jakby wypowiedziana umowa, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, a jak pan to sobie tłumaczył wtedy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiedziałem, no, że jest to jakaś polityka, nie wiem, eliminowania Amber Gold i OLT Express, utrudniania działalności bieżącej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nawet mając wiedzę, że Marcin P. był karany, bo miał świadek tę wiedzę od początku.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No tak, miałem tę wiedzę od początku, ale, no, prowadzona była działalność, która była, póki co, nadal legalna. I nagle…

Znaczy, ja się nie spotkałem z taką sytuacją, że bank wypowiada umowę bez powodu. Bo jeszcze rozumiem jakieś, nie wiem, zobowiązania kredytowe niespłacone, ale bieżący rachunek, który jakby jest otwarty i jest zgoda, są podpisane dokumenty, po czym po tygodniu już ten rachunek jest zamykany. Ja się nie spotkałem z taką sytuacją.

Czy też, nie wiem, na przykład prosiłem pana prezesa P. o jakieś… o pomoc i o ratunek i mówi, że, nie wiem, wysyła mi jakąś tam kolejną transzę czy wysłałem kolejną transzę, a ja na drugi dzień nie mam tych pieniędzy i nie wiem… znaczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czy po pana niepokoju pozostały jakiekolwiek ślady? Czy to był niepokój wyrażony tylko we wnętrzu duszy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że to nie tylko było, to jeżeli tam mówimy o okresie maj czy czerwiec, to jakby taką bieżącą kontrolę realizacji tych wpływów inwestycyjnych prowadził Michał Swoboda i on bardzo często…

To on jakby inspirował: *Panie prezesie, prosimy o jakby zgodnie z umową, nie wiem, zasilenie*. Nie przychodził taki przelew na przykład w danym tygodniu. Już nas

to niepokoiło, bo na przykład się robiły chwilowe zaległości, po czym, w następnym tygodniu przyszedł, podwójny. Spłacaliśmy to, więc jakieś zakłócenia, ale które wracały cały czas do normy.

I bym powiedział, że do połowy, do tego 18 lipca generalnie taki stan, lepiej lub gorzej, był. Ale wiem, że cały czas na przykład były problemy z rachunkami. My w końcu z powrotem przeprosiliśmy się z Raiffeisen Bankiem i to był chyba jedyny bank, który był z nami do końca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i teraz na koniec kolejny, chyba już kluczowy SMS od pana do Marcina P.

Pisze pan: *Panie prezesie, podziwiam pana odwagę, ale boję się o pana*. To jest 10 sierpnia 2012 r.

Proszę powiedzieć: dlaczego pan się obawiał o Marcina P., czy ktoś komuś groził?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale który… jaka to jest data? Czy to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

10.08.2012.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

10 sierpnia?

Ja pamiętam tylko, mówiłem, że był długi czas opanowany, spokojny, niezwykle spokojny i skryty. Ja z kolei 26 chyba i 27, będąc w Gdańsku, szykowałem już dokumenty do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i wtedy widziałem, że pan Marcin P. już nie jest taki spokojny. Pamiętam, że wtedy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, ale pytanie: czy ktoś komuś groził? Z czego…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja, nie, nie, to ja nie, nie znam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A o co pan się obawiał?

Co pan podziwiał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, on wtedy, nie wiem, no, wtedy już była burza wokół Amber Gold. OLT Express już nie funkcjonowało. Obie spółki miały złożone wnioski o ogłoszenie upadłości. Wszystko się już koncentrowało na Amber Gold.

Ja nie znam jakichś… bardziej myślę, że sytuacyjnie – po prostu – mu współczułem, bo ja byłem w takiej samej sytuacji dwa tygodnie wcześniej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W trakcie spotkania rady nadzorczej portu lotniczego w Krakowie padały pytania o zabezpieczenia finansowe we współpracy z OLT w postaci przedpłat na opłaty lotniskowe tak jak to miało miejsce w Warszawie. Jednak prezes portu Jan Pamuła powiedział, cytuję tutaj: *Podczas rozmowy z prezesem zarządu OLT Express Regional Andrzejem Dąbrowskim uzyskałem od niego gwarancję na bezpieczeństwo współpracy. Prezes Dąbrowski stwierdził, że OLT jest w bardzo dobrej kondycji finansowej, posiada środki na co najmniej dwa lata funkcjonowania*.

Mając na uwadze te pana ciągłe prośby do Marcina P. o uregulowanie płatności, można wnioskować, no, że nie był pan tutaj szczery z przedstawicielem portu lotniczego, z panem prezesem Pamułą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Kiedy to było?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szczególnie, że w tym czasie długi właściwie, które już zaczęliście generować wobec lotniska w Krakowie, sięgnęły 3 mln zł, więc jest to czas końcówki waszego funkcjonowania.

Czy pan świadomie wprowadzał pana prezesa Pamułę w błąd?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja szczerze mówiąc, nie pamiętam rozmowy z prezesem Pamułą, chociaż spotkaliśmy się, ale według mnie to było jeszcze w czerwcu, to nie wiem czy to był lipiec.

Czy pan może ma datę tego… tej wypowiedzi?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Można to odnaleźć w aktach, akurat sobie nie odnotowałem, ale – czy mógłby się pan ustosunkować do tych treści uzyskanych z akt?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, wręcz nawet w tym ostatnim okresie, jeżeli byłem na jakichkolwiek spotkaniach i miałem jakby możliwość spotykania się np. z zarządem Petrolotu czy też z zarządem LOT Catering w tamtym czasie, tak się nazywała spółka cateringowa, mówiliśmy wprost o sytuacji, jaka jest, i że my nie mamy na to wpływu i nie obiecujemy, że uregulujemy bieżące zobowiązania.

I (z tego, co pamiętam) zarówno zarząd Petrolotu czy zarząd LOT Catering jakby doceniał to i wyraźnie mówił, że tak, i żebyśmy my z kolei mieli świadomość tego, że jeżeli tam jakaś transza czy przedpłata nie wpłynie, to oni zatrzymują nam realizację usług czy, nie wiem, tankowanie samolotów czy też dostarczanie cateringu. Mówiliśmy to w sposób otwarty i szczery. Na pewno nie obiecywaliśmy, nie deklarowaliśmy czegoś, czego my wiedzieliśmy, że już nie będzie możliwe.

To już mówię o sytuacji w drugiej połowie lipca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj podobna sytuacja.

Z informacji przedstawionej na posiedzeniu rady nadzorczej lotniska Kraków-Balice w dniu 18 października, to już dla pana, dla świadka data, 2012 r., dowiadujemy się, że w celu wyegzekwowania należnych kwot od OLT Express Poland został złożony w dniu 3 września 2012 r. pozew o zapłatę. W przypadku, jeśli w wyniku toczącego się postępowania nie dojdzie do zaspokojenia roszczeń, port w Krakowie będzie dochodził swoich wierzytelności od członków zarządu OLT Poland.

Przypomnijmy, był pan również prezesem tej spółki.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy wobec krakowskiego lotniska zostały spłacone długi, a jeżeli nie, czy lotnisko dochodziło od pana osobiście zapłaty tych roszczeń z pana majątku, a zarabiał pan, przypomnijmy, 30 tys. netto miesięcznie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam ostatecznego zadłużenia, czy może inaczej, realizacji upadłości OLT Express Poland w cyfrach. W każdym razie prawdopodobnie jakieś zadłużenie było i nie zostało nadal jakby ostatecznie niezapłacone. Takiej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Żadnych roszczeń wobec pana?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nikt nie wystąpił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy zna pan fakt, że Komisja Ochrony Praw Pasażerów ULC wszczęła przeciwko spółce kierowanej przez pana postępowanie administracyjne w sprawie roszczeń lotów krajowych w sześciu sprawach?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, były, znaczy Komisja Ochrony Praw Pasażerów Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, w ULC-u.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I czego to dotyczyło?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To znaczy, w ostatnim okresie to były na pewno niezrealizowane połączenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Za zakupione bilety, niezrealizowane połączenia.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jak się panu układały relacje z tymczasowym nadzorcą sądowym OLT Express Regional, Józefem Dębińskim?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Krótko współpracowaliśmy, bo dosyć, dosyć, nie chcę mówić, że sprawnie, ale w miarę szybko została ogłoszona upadłość. Pan Dębiński został tymczasowym nadzorcą sądowym Amber Gold, a sąd w Gdańsku z kolei przydzielił już syndyka, czy wcześniej jeszcze (już nie pamiętam), czy jeszcze na etapie tymczasowego nadzoru, czy panią Agnieszkę Wilk, więc ja nie chcę mówić, czy to był okres dwóch czy trzech tygodni (nie pamiętam dziś), ale, no, konkretnie i sprawnie, no przekazałem panu Dębińskiemu i jego zespołowi majątek, dokumenty, wskazałem, wskazałem, wszystkie, wszystkie, wszystkie jakby, no, składniki tego majątku. Ja nie mam żadnych jakichś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, zamknijmy ten temat.

A czy przypomina pan sobie spotkanie w dniu 13 czerwca 2012 r. również w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Podczas tego spotkania przedstawił pan pismo, że biegły rewident otrzymał w czerwcu 2012 r. podpisane przez zarząd OLT Regional sprawozdanie za 2010 r. i kontynuuje procedury związane z badaniem tego sprawozdania. Zakończą się one do dnia 31 lipca 2012 r.

Proszę powiedzieć, czy urzędnicy uwierzyli panu i czy wywiązał się pan z tego zobowiązania w terminie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o dostarczenie sprawozdania zatwierdzonego przez…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Konkretnie chodzi o to spotkanie i te obietnice, które pan składał.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…biegłego rewidenta, nie no, nie, już nie… jakby nie zdążyłem tego dotrzymać. Jeżeli chodzi o terminy przedstawione tutaj, to wynikały one z ustaleń z biegłym rewidentem. To była spółka z Warszawy GAP, Global… Global Audit Partners, Global Audit Partners, która wcześniej jeszcze współpracowała z, nie wiem, czy z Amber Gold, ale na pewno z OLT Jetair.

Więc taką mieliśmy umowę i taka była deklaracja ze strony biegłego rewidenta, że sprawozdanie, które podpisaliśmy rzeczywiście chyba w marcu, że będą potrzebowali dwa miesiące na jego zbadanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jaka była reakcja urzędników, proszę powiedzieć? Wierzyli na słowo, czy jak to się działo?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

My przekazaliśmy informacje takie, jakie mamy, i ja już nie pamiętam, czy to było spotkanie też z kierownictwem ULC ścisłym, czy… W każdym razie powiedzieliśmy to. Ja nie, ja nie pamiętam jakby komentarzy, no ale mieliśmy wszyscy świadomość tego, że ULC może podjąć decyzję w każdym momencie, znaczy – po prostu – już powie, że już nie będzie czekał dłużej na to sprawozdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to jest właśnie bardzo dziwne, bo stąd moje kolejne pytanie, czy w ogóle Urząd Lotnictwa Cywilnego wydał chociaż jedną negatywną dla OLT decyzję administracyjną? I tu nie mówimy o cofnięciu koncesji, ale wcześniej jeszcze, przed tym faktem.

W dokumentacji posiadanej przez Komisję, no, mamy kilkanaście samych pozytywnych decyzji. Czy to nie jest dziwne, mając na uwadze smutny koniec OLT, że takie miał mocne „chody" w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? I kto był państwa „głównymi plecami" w tym urzędzie (tak to nazwijmy)?...

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja stanowczo stwierdzam, że mi nie są znane żadne osoby, które w jakiś oficjalny sposób czy nieoficjalny sposób, nie wiem, były plecami czy popierały. Ja znałem czy współpracowałem z urzędem od lat, znam tam wielu urzędników, ale nigdy nie mogę powiedzieć i nie powiem, czy nawet dzisiaj współpracując, jeżeli współpracuję, że ktoś nie wiem, jest moim człowiekiem czy ktoś jest moimi plecami. Jeżeli mają być. Ja już nie chcę mówić, że dzisiaj wręcz urząd działa nadzwyczaj ostrożnie, nadzwyczaj ostrożnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, urząd działa dzisiaj normalnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Po prostu zgodnie z *lege artis*.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale, ale mówię o… Nadzwyczaj ostrożnie w porównaniu z, no, z jakby z tamtym okresem, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to pan mówi o ostrożności? Przecież spółka Jet Air powinna na każdym etapie mieć odebraną koncesję, którego miesiąca byśmy nie wzięli do ręki i nie przeanalizowali. Więc pan mówi o jakiejś ostrożności czy pan mówi o normalności w przestrzeganiu obecnych przepisów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja, pani przewodnicząca, bardziej to oceniam na przestrzeni, nie wiem, lat i współpracy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie zaprzeczam temu, że jakby w danym momencie, a na pewno w tym, w którym kierowałem OLT Express Regional, że ten warunek jeden konieczny, ale nie jedyny do utrzymania koncesji był niespełniony, to znaczy – sprawozdanie nie było dostarczone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, to nie był jeden jedyny konieczny, państwo żeście mieli problem z ubezpieczeniami, państwo żeście mieli problem z przedłużeniem planu gospodarczego, z… Urząd nie

wyegzekwował od was dokumentów do zmiany koncesji, a zrobił dwukrotnie dla Jet Air zmianę koncesji wbrew prawu, nie posiadając odpowiednich dokumentów.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W 2011 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę… koncesje były w 2012 r. zmieniane, przewozu. Jedna była rozszerzenie koncesji, druga była, to była ta kwestia, że samolotów do dwudziestu osób i dziesięciu ton na – „bez ograniczeń".

Bez planu gospodarczego, bez sprawozdania finansowego. Przecież, proszę pana, no, nie było podstaw do zmiany tej koncesji.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale mówię, no, plan gospodarczy, z tego, co pamiętam został dostarczony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ubezpieczenia zostały dostarczone i problemem ostatnim, istniejącym niestety do samego końca, był, było sprawozdanie finansowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, na moment wydawania tych decyzji nie było podstaw do tego, żeby je wydać, a to, że później państwo dokupiliście ubezpieczenia do niektórych samolotów, to bardzo dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Do wszystkich, wszystkich.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, wedle kontroli ileś. W niektórych samolotach były okresy dwu-, trzy-, czterotygodniowe, dwu-, trzymiesięczne, kiedy nigdy nie, przynajmniej nie dostarczyliście kopii polisy, bo może żeście wykupili, ale nie dostarczyliście kopii tej polisy. Natomiast wie pan, na moment wydawania tych decyzji, która umożliwia wam działalność, nie spełnialiście tych wymogów i nie tylko w zakresie sprawozdania finansowego.

Jakby pan prześledził korespondencję to, na przykład ta koncesja z 28 lutego 2012 r. – do kwietnia wzywa… urząd was wzywał do uzupełnienia dokumentów, które były konieczne, żeby wam tę koncesję wydać a wydał wam ją 28 lutego, a w kwietniu żeście uzupełnili ostatnie braki, żeby ją otrzymać.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani przewodnicząca, ja nie, nie, jakby nie zaprzeczam, czy nie znam, czy nie znam aż takiej sekwencji zdarzeń szczegółowych, co się po drodze działo. Z całą pewnością…

Poseł Marek Suski (PiS):

Szkoda, bo pan był prezesem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, dziękuję.

Ja sobie pozwolę już skończyć takim domknięciem tematu. Tutaj, badając życiorys świadka, można zauważyć, że to doświadczanie w ramach branży lotniczej jest bogate. I stąd moje pytanie. Czy świadek się spotkał z taką konstelacją spółek, z takim układem biznesowym? Jedna spółka sprzedaje bilety, druga spółka, powiedzmy, wykonuje część czynności obsługi maszyn, a trzecia zajmuje się, powiedzmy, wyłącznie lotami czarterowymi.

Czy to był powszechny model biznesowy w branży lotniczej? I czy wyście go skądś zaczerpnęli oraz – czyj to był pomysł, żeby skonstruować właśnie taką a nie inną konstelację spółek: OLT Regional, Express i sp. z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja jakby nie brałem udziału na etapie jakby planowania takiego całego modelu biznesowego. Raczej w pewnym sensie włączyłem się w niego i skupiłem się na tych elementach tego planu, za które odpowiadałem w ramach spółki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy świadkowi jest znana taka konstelacja spółek właśnie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy że jeden, jedna spółka wykonuje tylko rejsy i nie sprzedaje biletów?

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No OK, no to mamy. A dalej, rozwijając temat…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…że jeszcze jedna spółka wykonuje na ich rzecz rejsy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to jest powszechnie według świadka wiedzy stosowany model biznesowy: tworzenie takiej jakiejś grupy kapitałowej, czy jak to właściwie można było nazwać… że jedna spółka generuje tylko koszty, druga – tylko zyski.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Są takie modele, funkcjonują wokół dużych przewoźników.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na przykład?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Lufthansa, Lufthansa City Line, która sama nie prowadzi żadnej dystrybucji biletów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale w Air Polonia pan pracował, Centralwings, prawda?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To byli…To znaczy, jeżeli chodzi Air Polonia, to był przewoźnik czarterowy, który później stał się przewoźnikiem też lowcostowym regularnym. No, to była jedna spółka.

Centralwings to był przewoźnik czarterowy, który też później zaczął działalność lowcostową, ale sprzedawał samodzielnie bilety tutaj na rynku polskim. Nie, no, jedyny przykład…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wie świadek, kto był pomysłodawcą takiego układu, takiego modelu biznesowego? Już mi nie chodzi o to latanie z dwunastu pasażerami czy o tę trasę za 99 (zł), tylko o tę konstelację spółek, po prostu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja w pewnym sensie tę koncepcję zastałem i nie była całkowicie dla mnie jakby nowa, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niespotykana wcześniej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niespotykana wcześniej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z trzema spółkami nie, no, mówię przykład tutaj naszego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, spółka, która przewozi, spółka, która sprzedaje bilety, to rozumiem, prawda?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, tutaj ten układ był jednak nietypowy, z tego, co świadek mówi…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No tak, było to już zupełnie jakby czysto rozdzielone. Jedna sprzedaje bilety, druga przewozi, trzecia też przewozi i częściowo przewozi na rzecz drugiej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to było przekombinowane?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie nazywałbym tego przekombinowane. No, był to model, który korzystał już z jakichś rozwiązań, może trochę bardziej jakby rozwinięty, czy też, nie wiem, no, niezależny. No, jest czysta sytuacja, jest komercja, jest jedna spółka niezależna, ona się koncentruje tylko na sprzedaży, nie wiem, marketingu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…a reszta robi długi dokładnie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…a dwie spółki latają.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo dziękuję świadkowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, czy świadek zna przepisy, jakie są wymagane do tego, żeby otrzymać koncesję na wykonywanie usług lotniczych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W szczegółach pewnie nie, ale – tak, znam mniej więcej, mógłbym wymienić główne warunki.

Poseł Marek Suski (PiS):

W związku z tym, kiedy został pan prezesem, czy do Urzędu Lotnictwa Cywilnego trzeba było dostarczyć dokumenty potwierdzające dobrą reputację, czyli chociażby zaświadczenie o niekaralności?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, to znaczy, jeżeli mówimy o zarządzie czy kierownictwie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan swoje zaświadczenie dostarczył.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, to chyba tak, dostarczałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, w przepisach jest wyraźnie mowa, że jest takie zaświadczenie w wykazie dokumentów, ust. 2 § 3 wykaz dokumentów, wymogi dobrej reputacji i tam jest chociażby zaświadczenie o niekaralności. I pan to dostarczył, jak rozumiem, nie było to nic nadzwyczajnego…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Wydaje mi się…

Poseł Marek Suski (PiS):
…jako wymóg. Ale teraz takie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie było żadnych przeszkód.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, nie było przeszkód, w pana wypadku nie było. Natomiast sam pan powiedział, że pan Marcin P. powiedział, że był karany i jednocześnie był prezesem jednej ze spółek. Czy to w panu jakoś nie wzbudziło niepokoju, bo przecież pan znał te przepisy, sam pan dostarczał dokument o niekaralności?

Jeżeli ktoś mówi, że jest prezesem spółki i jednocześnie stwierdza, że jest karany, to jakie pan z tego wyciągnął wnioski… jak to jest możliwe?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Panie pośle czy panie przewodniczący, mogłem się nad tym zastanawiać, tylko że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale pan się nie zastanawiał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
…w momencie kiedy się pojawiłem, stało się to już przeszłością. Ja przejąłem tę funkcję i ja byłem zgłoszony do ULC, więc to mogła być tylko refleksja…

Poseł Marek Suski (PiS):
…że ULC nie dopatrzył swoich obowiązków.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
No, może, nie wiem. Tak jak to nazwał pan poseł, ja nie chciałbym…

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

To w takim razie wróćmy do tego fragmentu, gdzie pan mówił o tym, że ludzie u pana pracujący lepiej potrafią załatwiać sprawy w ULC. Mógłby pan wymienić nazwiska tych osób, które lepiej potrafią (czy potrafiły) załatwić sprawy w ULC?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ja wiem, kto z urzędu kontaktował się…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja pytam się o pracowników spółki, którą pan zarządzał…

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
…o nazwiska.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ja mówię o dyrektorach, którzy z urzędu prowadzili bieżące kontakty z ULC, czyli to jest dyrektor jakości, dyrektor operacji lotniczych, dyrektor zarządzania ciągłą zdatnością do lotu, dyrektor szkolenia załóg, dyrektor operacji naziemnych. To były osoby, które prowadziły bieżącą działalność w ULC, osoby znane, rozpoznawalne dla ULC, bo tylko takie osoby z doświadczeniem mogą być akceptowane na takich stanowiskach.

Poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo się cieszę, ale ja bym prosił o wymienienie nazwisk tych osób, które lepiej potrafiły załatwić w ULC.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
To ja może wymienię nazwiska osób nominowanych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja nie pytam pana o osoby nominowane, ja pytam pana o te osoby, o których pan wyraził się, że lepiej potrafią załatwić sprawy w ULC, żeby pan je wymienił z imienia i nazwiska. Może pan do tego dodać pełnioną funkcję, a nie pytam o osoby nominowane. Pan mówiąc o tym, dobrze wiedział, które to osoby lepiej potrafią załatwić sprawy w ULC.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, ja dobrze wiedziałem, kto…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to proszę podać nazwiska.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…kto kontaktuje się na bieżąco i kto prowadzi ustalenia i kontakty z ULC.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to kto się kontaktował?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani dyrektor jakości pani Justyna Swoboda, pan dyrektor zarządzania ciągłą zdatnością do lotu pan Grzegorz Warchoł, pan dyrektor operacji lotniczych pan Zbigniew Młotkowski, pan dyrektor szkolenia załóg pan Dariusz Bartczak, pan dyrektor operacji naziemnych pan Szymon Matuszczak.

To były osoby nominowane, które prowadziły bieżące kontakty z Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan przewodniczący wybaczy… To one załatwiały to niezawieszanie tej koncesji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, to te osoby prowadziły wszelkie procesy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan przewodniczący pyta o to załatwianie lepsze niż pracownicy.

Poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, kto z tych osób załatwiał tę sprawę związaną z koncesją?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Sprawy koncesyjne prowadził kierownik jakości. Głównie z tego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pani Justyna Swoboda.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pani Swoboda.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale prowadziła po prostu bieżące…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiemy, no, tutaj świadkowie z ULC mówili, że po ULC chodzili załatwiacze. Jeśli mamy sytuacje, gdzie rzeczywiście została załatwiona koncesja, mimo, że nie spełniała, no, większości kryteriów, a nawet takiej bardzo oczywistej rzeczy – karanego prezesa i to wszystko funkcjonowało, tzn. że ma pan rację, skuteczność w załatwianiu była duża. Przekraczająca przepisy prawa.

Ale jeszcze mam tego typu pytanie: otóż mówił pan o wiarygodności pracodawcy i pan powiedział, że to nie przeszkadza, czy jest to wiarygodny, czy karany i to nie przesądza, czy chce się uczestniczyć w przedsięwzięciu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…znaczy tak, czy jakaś sytuacja finansowa pracodawcy, nie zawsze to jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

Jakie kryterium w takim razie dla pana jest najważniejsze? No, wiemy, że w przepisach o ruchu lotniczym ta dobra reputacja jest wymogiem do działalności, no, ale, jak rozumiem, nie przeszkadzało to panu, że pan wiedział, że jest skazany. Swoją drogą wielokrotne oszustwa, można powiedzieć wręcz nałogowy oszust, ale czy nie obawiał się pan w takim razie, że jak pan wchodzi w takie przedsięwzięcie z osobą, która jest oszustem, że nie ulegnie pan również oszustwu? Co było pana przesłanką do tego, żeby podjąć współpracę? Czy to, że zaoferowano panu bardzo wysoką pensję?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, no, myślę, że wynagrodzenie było rynkowe. To nie było, jakby, nic nadzwyczajnego, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

Sądzę, że większość obywateli naszego kraju tyle nie zarabia: 30 tys., 40 tys., 50 tys. na miesiąc.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja mówię o funkcjach na analogicznych stanowiskach w podobnych spółkach, więc, no, też nie porównuję się z bankowcami czy z innymi zawodami, mówię o tym, a to, co tak naprawdę, co mnie zainteresowało, to projekt, sam projekt interesujący, ciekawy projekt, który, który mógł dać pasażerom na rynku polskim dobry produkt.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to rzeczywiście ciekawy projekt i jak pan się wyrażał, pan Frankowski, dobry pana kolega. Czy w takim razie znał pan projekt pana Frankowskiego?

Był świadek Frankowski, zeznawał niedawno przed Komisją i potwierdził, że planem było przejęcie ruchu pasażerów lotniczych w Polsce i sprzedanie tej firmy jakiemuś zagranicznemu inwestorowi i ten plan miał postać konkretnego planu, będącego wydrukowanym dokumentem, datowanym, w którym też jest fragment o tym, że ten nowy twór, czyli firma, którą się będzie budowało, będzie przejmował pasażerów od Eurolotu i od LOT-u, tam to jest wprost napisane.

Czy znał pan ten plan?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja takiego pisanego dokumentu, który stwierdzałby o sprzedaży tego przedsięwzięcia, nie znam i nie umiem czegoś takiego, takich stwierdzeń zlokalizować i, według mojej wiedzy, nigdy nie definiowaliśmy (przynajmniej do ostatniego momentu, kiedy próbowaliśmy znaleźć inwestora), nigdy nie definiowaliśmy takiego celu, że robimy to po to, żeby sprzedać, czy nie wiem, że po to to robimy, żeby właściciel mógł to, nie wiem, sprzedać za rok, za dwa czy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pan Frankowski pana nie wtajemniczał w ten…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, takich nie, takich rozmów nie było i na spotkaniach takich, takich rozmów nigdy nie prowadziliśmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o część pańskiego pytania, panie pośle, dotyczącego rynku, to, no, tak, ten projekt był po to, żeby zagospodarować, a wręcz wytworzyć, wygenerować ruch na wielu trasach, gdzie był potencjał. To, co się sprawdziło i …

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale proszę świadka, z tego dokumentu wynikało, że nie chodziło o wykreowanie nowego rynku, tylko o przejęcie pasażerów, co w praktyce też – tutaj

nawet i świadek potwierdził – że na tych trasach, które były obłożone: Warszawa-Gdańsk czy Warszawa-Kraków, gdzie loty również realizował LOT, wasze firmy w tym samym czasie, po dumpingowych cenach uruchomiły loty. Co już pani przewodnicząca pytała, że skutek musi być oczywisty, jeżeli o tej samej godzinie samolot leci do tego samego punktu, z tego samego punktu, a cena jest kilkakrotnie niższa, poniżej kosztów, no, bo trudno sobie wyobrazić, że jakiś cud się stał, że można zrealizować lot za 99 złotych. Jeszcze, jak słyszeliśmy, w niektórych przypadkach bywało po kilkunastu pasażerów na pokładzie.

To z całą pewnością jest nieuczciwa konkurencja i taką nieuczciwą konkurencją działalność waszych firm prawie doprowadziła do upadłości LOT i Eurolot.

Ale mam pytanie właśnie dotyczące tego, na ile w tej strategii informacje otrzymywane od pana Józefa Bąka, czyli pana Michała Tuska, bo pod takim nazwiskiem przesyłał wam informacje, na ile te informacje wpływały na decyzję wkładania w tym samym czasie lotów na tych samych trasach?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja jeszcze raz powtórzę, panie pośle, bo też tutaj zawarł pan wiele, wiele tez w swoim pytaniu czy też w swojej wypowiedzi, ja…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie tyle tez, co cytatów ze świadków, którzy tu zeznawali, z dokumentów.

A pytanie jest pytaniem oczywistym, które należy zadać. Jeżeli rzeczywiście były realizowane w tym samym czasie, na tych samych trasach loty, które wypierały LOT, odbierając im klientów, informacje dostarczane z lotniska przez pana Michała Tuska trafiały do was, które mówiły o obłożeniu tras i o innych szczegółach kontraktów, to pytanie jest proste: czy miało to wpływ na decyzje właśnie wchodzenia w te same trasy przez wasze firmy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeszcze raz powtórzę: nie współpracowałem bezpośrednio ani pośrednio z panem Michałem Tuskiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja nie pytałem, czy pan współpracował, ja pytałem, czy wasze firmy podejmowały na tej podstawie decyzje.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wie pan?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie brałem udziału w takim procesie decyzyjnym. Nie wiem, czy i co pan Michał Tusk przekazywał w ramach swojej współpracy.

Poseł Marek Suski (PiS):

A co w takim razie robił pan tam jako prezes, skoro w najważniejszych decyzjach nie brał pan udziału?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie brałem… nie zatrudniałem pana Tuska, nie pracowałem z panem Tuskiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

A teraz w takim razie, no, jak rozumiem, jak najdalej się chce pan od tego odseparować.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, po prostu – nie współpracowałem z panem Tuskiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale teraz mam takie pytanie.

Mówił pan o tym, że dostaliście zestawienia finansowe Amber Gold, że pan je analizował. I tam były jakieś ogromne wykazywane zyski. Czy może pan powiedzieć, jaki był ten bilans Amber Gold. Ile było kapitału? Jakie były koszty? I ten zysk wyliczony od jakiego kapitału był? Bo takie zestawienia chyba pan, kierując spółką, powinien wiedzieć, jak to wygląda.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, nie analizowałem sprawozdań finansowych Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Raczej miałem… miałem… miałem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przed chwilą pan mówił, że pan je dostawał.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, i nie zaprzeczę.

Poseł Marek Suski (PiS):

I na tej podstawie również inwestorzy czy też osoby, które…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Badali, badali sytuację spółki.

Poseł Marek Suski (PiS):

…leasingowy dla was samoloty podejmowały decyzje.

Czyli jakaś analiza była? Czy to tak w ogóle bezkrytycznie, że tam jakieś setki milionów zysku były wykazane i wy żeście mówili, no, to fajnie, rzeczywiście tak twierdzi właściciel, pełna wiara.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja jeszcze raz potwierdzę: tak, miałem dostęp do tych dokumentów.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pełną wiarę…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja te dokumenty przekazywałem bardzo często czy udostępniałem na etapie umów leasingowych firmom leasingowym. Ja…

Poseł Marek Suski (PiS):

A bardzo proszę powiedzieć, jak były potwierdzone te dokumenty. Czy one były zeznaniami do urzędu skarbowego i miały potwierdzenie biegłych rewidentów, którzy poświadczali prawidłowość tych dokumentów? Czy one były tylko potwierdzone przez sam Amber Gold, że wystawca potwierdził, że to jest prawda, co tam jest w tych dokumentach?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

O ile pamiętam, to były takie skrótowe dokumenty, czyli te arkusze rachunek zysków i strat. I…

Poseł Marek Suski (PiS):

Widniał tam podpis pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Widniał tam podpis prezesa Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli sam sobie potwierdzał, że ma takie zyski.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

I widniał tam podpis, o ile pamiętam, biegłego rewidenta.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak mi się wydaje.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak się wydaje.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
No. Bardzo ciekawe. No, będziemy sprawdzali, czy w ogóle taki dokument jest, dobrze.

I jeszcze mam takie pytanie. Mówił pan o etapie, na którym już pan P. czy też Amber Gold wycofał się z finansowania. Mówił pan o tym: *A co mieliśmy zrobić, żeby dochodzić swoich należności*? Pan udzielił tutaj takiego stwierdzenia, że: *co, mieliśmy błagać właściciela o pieniądze…*

Świadek Andrzej Dąbrowski:
My błagaliśmy właściciela o pieniądze.

Poseł Marek Suski (PiS):
Że błagaliście, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy może pan opisać, jak to błaganie wyglądało. Co to było? Czy to było chodzenie, klęczenie przed prezesem?

To bardzo ciekawe stwierdzenie.

Firma, której właściciel nie chce wywiązać się ze zobowiązań i prezesi chodzą tam do prezesa głównego – w jaki sposób… jaka forma… jaka odpowiedź była pana prezesa P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Pan poseł wcześniej przytoczył SMS: *Tak, panie prezesie, proszę, błagam o pomoc. Są pensje*… coś tam, już nie pamiętam pełnej treści. Maile wystosowywane wcześniej przez Michała Swobodę, jeżeli chodzi o OLT Express Regional: *Panie prezesie, bardzo prosimy o uregulowanie kolejnej transzy. Mamy zobowiązania takie i takie*. *Panie prezesie*… czy ode mnie …*proszę o realizację kolejnej wpłaty, żeby… będziemy mieli kłopoty*.

Poseł Marek Suski (PiS):
I to wszystko było SMS-ami?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Maile.

Myślę, że państwo mają…

Poseł Marek Suski (PiS):
A osobiście?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
My nie pracowaliśmy… pan prezes P. urzędował w Gdańsku, ja urzędowałem w Warszawie, więc my nie mieliśmy do siebie takiego dostępu bieżącego, żeby, nie wiem, przejść z pokoju do pokoju i powiedzieć…

Chociaż był… był taki czas, były takie wizyty czy nawet na spotkaniach oficjalnych, gdzie mówiliśmy o tym, że są zatory, są płatności. Prosimy, żeby pilnował się i jakby terminów i zobowiązań.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale to były spotkania jednak z panem P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Spotykaliśmy się jako zarządy, może tam pan Marcin P. nie zawsze brał udział.

Poseł Marek Suski (PiS):

To może pan uściślić.

No, bo najpierw pan mówi, że pracował w Warszawie i się nie widywaliście. Wysyłaliście SMS-y i maile. A teraz pan mówi, że były spotkania. To były spotkania, na których żeście prosili o wpłatę, czy tylko maile?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Byliśmy, czy dosyć regularnie bywaliśmy jako zarządy w Gdańsku na spotkaniach zarówno takich dedykowanych, w niektórych pan prezes P. osobiście uczestniczył, w niektórych tylko Jarek Frankowski.

Poseł Marek Suski (PiS):

To ile było tych spotkań, kiedy, jeżeli pan pamięta? Kiedy, od momentu odmowy finansowania?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Takich oficjalnych na przestrzeni…

Poseł Marek Suski (PiS):

Oficjalnych, nieoficjalnych, wszystko jedno.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…na przestrzeni, na przestrzeni… Znaczy, oficjalnych, gdzie, nie wiem… Bo mówię, nieoficjalne w sensie, nie wiem, przyjeżdżałem z kolegą Michałem Swobodą do głównej księgowej pracować nad dokumentami finansowymi i uzupełnieniem dokumentacji finansowej i np., nie wiem, spotkałem pana Marcina P. na korytarzu, przywitałem się…

Poseł Marek Suski (PiS):

Na korytarzu, czyli nie przyjął was prezes, tylko gdzieś przypadkiem na korytarzu łapał go pan za rękaw.

Ja nie mówię tutaj z pretensją do pana, ja próbuję dociec, czy pan P. tak naprawdę interesował się tym interesem, w który (jak wyliczono) zainwestował (czy też stracił) około dwustu milionów złotych. Jednocześnie jego decyzje były podejmowane w taki dość dziwny sposób. Po piętnastu minutach rozmowy, pierwszy raz widząc pana Wicherka na oczy, przekazuje 10 mln zł. Dość… Nawet sam tutaj świadek Wicherek mówił, że to jak z jakiejś brazylijskiej telenoweli, czyli bardzo niewiarygodne różne zachowania, decyzje, które były podejmowane, no: tak, nie – jak tutaj pan mówił, że pan P. był zamknięty w sobie.

Później, kiedy sytuacja była już trudna, łapaliście go na korytarzu za rękaw. Nie znał się na tej branży, niespecjalnie się interesował. Czy uważa pan, że ten pan P. samodzielnie podjął decyzję o tym, żeby w tę branżę wejść, czy – po prostu – był przez kogoś kierowany?

No, bo to jest bardzo nieprawdopodobne. Cała ta historia jest bardzo nieprawdopodobna. Człowiek, który się nie interesuje, nie zna się na tym, wydaje 200 mln na coś, czym się w ogóle nie interesuje. To jest oczywiście w jakimś sensie może jakaś pana wiedza, może dyskutowaliście między sobą na ten temat. No, to dość zagadkowy inwestor. Czy was to nie frasowało, nie wymieniliście opinii, nie próbowaliście dotrzeć, no, wiedząc jeszcze o jego przestępczej przeszłości, w bardzo młodym wieku w gruncie rzeczy, no?

To wszystko jest bardzo zagadkowe, że dorośli ludzie, wykształceni, z dużym doświadczeniem wchodzą do takiej firmy, nie pytają, jakie mają mieć obowiązki, no, tutaj pan o tym mówił: *Postawił nas przed faktem dokonanym, zrobił mnie prezesem, ja się na to zgodziłem, nie pytając o wynagrodzenie, jakie będę miał obowiązki*.

To wszystko jest bardzo nieprawdopodobne – albo rzeczywiście ogólne zaćmienie, ze względu na wysokie pensje, no, albo panowie po prostu nie mówicie całej prawdy. No, innego wytłumaczenia nie ma. No, jest pytanie: czy panowie wiedzieliście, że te pieniądze, które są inwestowane, pochodzą z oszustwa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Absolutnie nie mieliśmy takiej świadomości, do końca…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie mieliście świadomości, że uczestniczycie, czy też współuczestniczycie w oszustwie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Pojawił się inwestor, legalnie działająca spółka…

Poseł Marek Suski (PiS):
A wiedział pan o tym, że jest na liście KNF publicznych ostrzeżeń?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
To chyba Jarek Frankowski mi powiedział, że jest na liście KNF, ale Amber Gold założył sprawę w sądzie przeciwko KNF, żeby z tej listy wycofać Amber Gold, że bezpodstawnie się tam znalazł, tak.

Taką informację miałem.

Poseł Marek Suski (PiS):
A ostatnie pytanie: a ile łącznie zarobił pan na współpracy z Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Na współpracy z OLT…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie, z Amber Gold, bo był pan w różnych spółkach i różne formy współpracy. Nie pytam o jedną spółkę, tylko globalnie. W czasie, kiedy pan współpracował z różnymi spółkami pana Marcina P., ile łącznie pan zarobił?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie miałem żadnych relacji o współpracy z Amber Gold ani z żadnymi spółkami Amber Gold, oprócz OLT Express Regional, gdzie pobierałem…

Poseł Marek Suski (PiS):
Kto pana powołał na funkcję prezesa? Prezes Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie mówię, że nie byłem…

Poseł Marek Suski (PiS):
No, to nie miał pan żadnych relacji? Miał pan relacje pracy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ale nie z Amber Gold.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ale kto pana zatrudnił na prezesa spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Właściciel podjął decyzję, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Właściciel Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak, ale, ale zatrudniony byłem…

Poseł Marek Suski (PiS):
I pieniądze wpływały z Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Zatrudniony byłem w spółce OLT Jetair, a później OLT Express Regional i tylko z tej spółki pobierałem wynagrodzenie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

To, ile pan zarobił w tych spółkach, w których był pan powołany, no, nie potrafię tutaj sprecyzować, związanych, niezwiązanych z Amber Gold, no, bo one były powołane przez Amber Gold.

Pan twierdzi, że niezwiązane, no, w różnych rzeczywistościach żyjemy, zdaje się.

Ale pytanie nadal pozostaje aktualne – ile pan tam zarobił?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pobrałem wynagrodzenie za połowę grudnia i za styczeń miesięcy, czyli styczeń do końca czerwca, nie pobrałem wynagrodzenia za lipiec 2012 r., czyli sześć i pół pensji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Łącznie, ile?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

To łącznie, ile?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem… dwieście sześćdziesiąt tysięcy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja przepraszam najmocniej, ale, no, trwa równocześnie inna komisja, przerwałam zadawanie pytań.

Jedno pytanie tylko mam do świadka: czy prawdą jest, że 30 lipca 2012 r. otrzymał pan od pana Marcina P. pełnomocnictwo do sprzedaży udziałów Amber Gold w OLT Express Poland i czy prawdą jest, że z powodu błędu formalnego nie doszło do ich sprzedaży?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, zgadza się, otrzymałem w dniu 30 lipca takie pełnomocnictwo od pana Marcina P. Było to uzgodnione ze mną.

A po konsultacji prawnej powziąłem wiedzę, że takie pełnomocnictwo jest z gruntu wadliwe prawnie, ponieważ – będąc członkiem zarządu spółki – nie mogę być pełnomocnikiem w sprawie dotyczącej zbycia jej udziałów. I takiego pełnomocnictwa nie przyjąłem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Uważa pan to za przypadek czy celowe działanie? Jak pan to oceni?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Gdybym miał to ocenić osobiście to, ani pan Marcin P., ani ja nie byliśmy świadomi chyba tej wady prawnej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na tym etapie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam pytanie: o której godzinie był pan w kancelarii notarialnej w Warszawie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Którego dnia?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, z tym pełnomocnictwem.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pełnomocnictwo przywiózł pracownik Amber Gold, no bo to było pełnomocnictwo udzielone w Gdańsku u notariusza, przywiózł pracownik kancelarii.

To były godziny popołudniowe z całą pewnością, w kancelarii Nowy Świat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A. mniej więcej, która to mogła być?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Szesnasta, nie wiem, piętnasta… szesnasta… siedemnasta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.
Proszę świadka, 17 lutego 2012 r. pan minister Nowak odwołuje pana prezesa ULC. Dysponujemy materiałami operacyjnymi. W tym dniu pan Frankowski wysłał taką wiadomość do pana Marcina P.: „Cześć, Marcin! Musimy w przyszłym tygodniu spotkać się z ULC. Nie wiem, jak to wciśniemy w przyszły tydzień, ale jakoś trzeba. Może wtorek rano? Opcja oprócz poniedziałku to czwartek, ale wówczas z ULC-em spotkasz się tylko ty i na przykład Andrzej albo czekamy do piątku".
Mowa jest o panu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie wiem, być może.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, być może…
Spotykał się pan kiedykolwiek z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego albo z panem Kądziołką, późniejszym pełniącym obowiązki, z panem Kruszyńskim albo z Kądziołką?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Czy spotykaliśmy się, nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Spotykał się pan?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nigdy poza urzędem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Na terenie urzędu, ile takich spotkań?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
W czasie, gdy byliśmy w OLT Express – gdy ja byłem, pełniłem funkcję w OLT Express – na pewno spotkaliśmy się na takim dużym oficjalnym spotkaniu, gdzie była delegacja ze strony OLT Express, ogólnie mówię, OLT Express i kierownictwo ULC-u, czyli i prezesi, i kilku dyrektorów departamentów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kiedy było to spotkanie? Brał udział w nim pan Marcin P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Chyba w jednym – tak, w jednym – tak, zdaje…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A w którym spotkaniu, kiedy, jakiego dnia brał udział? Możliwe, że to było w marcu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, według… a może i w marcu, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
2012 r.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Możliwe, że to było chyba w marcu, bo my przedstawialiśmy wtedy urzędowi jakby zarysy całego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kto brał ze strony urzędu… brał udział pan Kądziołka?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Już pan Kądziołka, bo chyba pana Kruszyńskiego już, zdaje się, wtedy nie… już nie urzędował. Pan Kądziołka, pan prezes Mączka być może.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

8 marca pan Marcin P. wysyła do małżonki taką wiadomość: „Mamy problem kadrowy w ULC w związku ze zwolnieniem prezesa przez pana ministra Nowaka przed dwoma tygodniami, ale nowy prezes będzie dopiero za cztery miesiące. Konkurs ogłasza w przyszłym tygodniu minister Nowak. Mamy cztery miesiące na połączenie spółek, później nie wiadomo, jak podejdzie do tego nowy prezes".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, proszę przeczytać w całości tego SMS-a, bo wtedy wprowadził pan opinię publiczną przy panu Nowaku w błąd, bowiem pierwsze zdanie w tych SMS-ach jest takie, że nowy prezes też nam sprzyja. Taka jest prawda.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, proszę odczytać SMS-a sama.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja go nie mam w tym momencie przy sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam pełen wykaz, mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Informuję państwa, że pan poseł czyta bez pierwszego zdania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mogę o dziurze w krawacie też…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę w całości, wtedy będzie pełny obraz…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to pani odczyta SMS-a i niech pani mi nie przerywa, dobrze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, tylko że pan wtedy zmanipulował z panem ministrem Nowakiem opinię publiczną, bo pan, próbowaliście państwo zrobić z tego coś takiego, że ten nowy prezes, ten pełniący obowiązki nie wiadomo, co będzie, a pierwsze zdanie mówiło o tym: *on też nam sprzyja*.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, osoba powołana przez też premiera wtedy PiS-u na wiceprezesa, pan Kądziołka, ale to niech pani, bo mówimy o tej osobie, niech pani to odczyta.

Dlaczego pani przerywa mi pytanie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja tylko pokazuję, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale pani występuje w roli recenzenta członka komisji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, ja tylko pana informuję o tym i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, pani różnego rodzaju uwagi też popełniała, popełniła wczoraj błędy, pomyliła pani osobę z zarządu OLT, którą przesłuchiwaliśmy, która nie dostała bmw akurat od Marcina P., ten samochód dostał pan Frankowski.

Proszę dać mi dokończyć moje pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jeżeli pani chce recenzować, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana nie recenzuję, ja tylko mówię o tym…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…to zrobi pani konferencję prasową razem z posłami PiS-u i będzie pani wtedy recenzować moje pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja tylko, po prostu, zwracam uwagę na to, że pan nie odczytuje nawet całego fragmentu, tylko to, co panu pasuje a pomija pan, po prostu, z tego pewne…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, to pani nie pasuje do tezy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zadawać pytania dalej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…wiadomość wysłana przez Marcina P., która mówi o tym, że minister Nowak, odwołując prezesa powołanego przez Jarosława Kaczyńskiego, stworzył problem dla Marcina P. Tak, to pani nie pasuje.

Tak, że przeczytałem panu treść SMS-a, niech się pan odniesie do tego.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Szczerze mówiąc, nie umiem się odnieść. Nie znam żadnych i nie miałem świadomości żadnych powiązań pana prezesa P. z kierownictwem ULC bezpośrednich. Nie mam takiej wiedzy i nie miałem takiej wiedzy. Nie wiem… nie wiem, kto jest i na jakiej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, mówi o pewnym problemie pan Marcin P. No, powiedzmy sobie szczerze też, pełnej wiedzy operacyjnej nie mamy, ponieważ jest to osoba z tych akt, którymi dysponujemy.

Jeśli chodzi o Multikasę, to jest osoba, która zdawała sobie sprawę z tego, że może być podsłuchiwana, że materiały wysyłane przez niego drogą sieci GSM mogą być przechwycone przez służby. Jest to osoba bardzo ostrożna, czasami popełniła kilka błędów. Myślę, że te błędy będą ujawniane w toku prac komisji. Ale to jest osoba, która zdawała sobie sprawę z tego, że pewnych informacji nie należy przesyłać albo przesyła je w bardzo ostrożny sposób.

Tu mamy jeden z takich śladów, jeden z niewielu, który mówi o stosunku Marcina P. do kierownictwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, m.in. do pana prezesa Kruszyńskiego. Stąd moje pytanie, to jest 8 marca: czy tutaj Marcin P. mówi o spotkaniu, o którym świadek wspominał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, to spotkanie, na którym, na którym byliśmy, na którym według mnie, o ile pamiętam, był pan P., to było zupełnie oficjalne spotkanie, które zapowiedzieliśmy w urzędzie i nie miało ono… według mnie być może nawet było protokołowane przez urząd.

Więc ja nie umiem się do tego odnieść. Ja mogę być zaskoczony, ale też i jakby jednoznacznie stwierdzam, że ja nie znam żadnych powiązań pana prezesa P. z kierownictwem ULC – czy poprzednim, czy obecnym. Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to jeszcze raz powrócę.

Ile razy spotykał się pan w trakcie pracy w OLT z prezesem Kruszyńskim, później prezesem pełniącym obowiązki Kądziołką, do wyboru nowego prezesa z tego konkursu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z prezesem Kruszyńskim chyba już nie… nie spotkałem się w urzędzie, nie. Ja oczywiście znam pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, mówił pan o jakimś dużym spotkaniu i teraz pan nie chce powiedzieć, czy to było to spotkanie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale to było chyba, to było, nie, to było już według mnie z prezesem Kądziołką. To już było w czasach…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…kiedy prezesem urzędu był, czy p. o. prezesem był pan prezes Tomasz Kądziołka. I na tym spotkaniu dużym wiem, że był…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To potem jeszcze z prezesem Kądziołką się pan spotykał?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie przypominam sobie takiego spotkania.

Przypominam sobie spotkanie jakby takie bezpośrednie w gabinecie z panem prezesem Mączką, z prezesem Kądziołką…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze… dobra, rozumiem, nie spotykał się pan z prezesem Kądziołką.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, według mnie, no, ale też pan, pan prezes…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to są proste pytania.

No, to jest kierownictwo Urzędu Lotnictwa Cywilnego. To są bardzo proste pytania o spotkania w trakcie pana pracy w OLT. Pan powinien wiedzieć, czy pan się z szefem ULC…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…albo pełniącym obowiązki spotykał raz, trzy razy czy dziesięć razy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, nie.. nie… nie… to na pewno nie ta skala, ale jeżeli pan pyta o spotkania, to mnie przychodzą na myśl też takie sytuacje – zwłaszcza pan prezes Kądziołka, który jest z natury takim otwartym jakby człowiekiem, ja już nie chcę mówić, że drzwi do jego gabinetu są otwarte – że on np. gdzieś, nie wiem, przechodziliśmy przez korytarz, pan prezes akurat nie wiem, przechodził między pokojami i przywitaliśmy się.

Czy to też… czy o takie spotkanie też pan poseł pyta?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, chodzi mi o spotkania, podczas których uzgadnialiście stosunek ULC do OLT… sprawy OLT w urzędzie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, to był… Ja pamiętam, ja, jeżeli chodzi o prezesa Kądziołkę, ja pamiętam to duże spotkanie i nie przypominam sobie żadnego spotkania takiego, nie wiem, w gabinecie, już tym bardziej sam na sam z prezesem Kądziołką.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, 5 czerwca 2012 r. wysyła świadek list, taki elaborat, można powiedzieć, do pana Marcina P. Zawarł świadek takie stwierdzenie: *Na ostatnim spotkaniu pani dyrektor Ciszewska…* – chodzi o jakieś spotkanie w ULC – *…od koncesji przypomniała mi o bilansie 2011 r., planie gospodarczym na 2012 r. Na 2011 r. mamy czas do końca czerwca, ale mamy obawy, że bez wsparcia pana prezesa nie będzie wystarczającej determinacji, nie mówię tylko o Dance, aby taki dokument szybko powstał. Na ostatnim spotkaniu w ULC dano mi do zrozumienia, że bez uzupełnienia zaległości proces konsolidacji obu firm nie ruszy. Dodatkowo chcę, aby pan wiedział, że są na ULC* – to jest początek czerwca 2012 r. – *są na ULC naciski z góry, aby nas weryfikować szczegółowo i dokładnie sprawdzać*.

Jakie to były naciski? Kto panu przekazał takie informacje z Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie pamiętam, który z urzędników, nie chcę tego przywiązywać, ale – tak, dostałem taką informację, że będziemy szczegółowo weryfikowani. Zresztą tak naprawdę to ja obserwowałem, że, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jakie to były naciski na urząd?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Naciski?

Ja nie… nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, naciski z góry na ULC, by nas weryfikować szczegółowo i dokładnie sprawdzać.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem… nie wiem. Mogę powiedzieć, że – tak, dostałem takie informacje gdzieś nieoficjalnie od urzędnika (czy urzędników) z ULC, że będziemy się wam, będziemy wam się szczególnie przyglądać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to były naciski z ministerstwa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A od którego urzędnika pan otrzymał te informacje?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, nie umiem tego umiejscowić. Ja mam, znam wielu urzędników w urzędzie na przestrzeni lat i nie pamiętam. No, prawdopodobnie były to te… któryś z urzędników, który, no, prowadził, prowadził nasze sprawy, prawdopodobnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale to były naciski zewnątrz, z góry, nie wewnątrz urzędu, tak, z kierownictwa?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, taką informację…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, słabą ma świadek pamięć.

Ponieważ źle się czuję – kończy świadek ten elaborat skierowany do pana Marcina P. – *ponieważ źle się czuję z sytuacją, że jakiś pismak jeździ sobie w pseudobiznesowej gazecie po państwu, po państwa biznesie, którego jestem częścią, prosiłem moją znajomą pracującą dla jednej z agencji o kontakt z jedną z pań.*

Jaki pismak jeździł wtedy? W lutym…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, to pewnie było w wyniku jakiegoś negatywnego artykułu. Pamiętam, że skontaktowała się ze mną znajoma, z którą kiedyś pracowaliśmy w LOT, i sugerowała, że taką negatywną kampanią można… można zarządzać. Nie miałem w tym, oczywiście, doświadczenia, więc być może, po prostu, przekazałem taką informację.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, wspomina świadek o tym. Są tam ludzie znający branżę lotniczą, ale również sztuczki stosowane przez LOT i innych naszych przyjaciół. „Pismak” to jest, oczywiście, pejoratywne określenie.

Czy w kontekście tych słów kontaktował się świadek kiedykolwiek z jakimiś dziennikarzami albo „pijarowcami”, którzy obsługiwali firmę pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie… nie,… nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z panem Maratem?

Takie nazwisko mówi świadkowi coś – Emil Marat?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam. Nie, nie, nie znam takiej osoby, nie kontaktowałem się z żadnymi ludźmi z branży…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pan Marcin Pieńkowski?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pieńkowski Marcin. Autor artykułów na temat OLT w tamtym czasie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w jednym z tygodników.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie znam i nie spotkałem się nigdy z tym panem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, 30 lipca…

Chciałem pytać o pełnomocnictwo, ale już pani, jedna z pań posłanek to pytanie zadała, natomiast wysłana jest taka wiadomość przez pana do pana Marcina P.: *Nie uda się utrzymać samolotów do jutra rana. Ten Jacka mecenas dzwonił do pana przy mnie. Czarny scenariusz dla Amber Gold z bezwzględną szybką realizacją gwarancji jest wysoce prawdopodobny, potwierdziły go moje prawniczki. Przepraszam jeszcze raz, ale nie mogłem tego podpisać. Cała transakcja byłaby nieważna.*

Chodzi o błąd w pełnomocnictwie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Chodziło o w ogóle wadliwe pełnomocnictwo. Znaczy ja, ja nie mogłem być…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy według świadka wiedzy Marcin P. celowo takiego pełnomocnictwa udzielił świadkowi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, według mojej oceny – nie. Nieświadomie.

Po prostu, ze mną na ten temat prowadził korespondencję (to był chyba weekend, już nie pamiętam, dwudziesty dziewiąty), prowadził korespondencję i przedstawił mi jakby propozycję, którą złożył mu Jacek Łyczba.

Ja przyznam wprost, że wypowiedziałem się, jakie wiążą się z tym potencjalne konsekwencje i zagrożenia, szczególnie jeżeli chodzi o gwarancje bankowe, gwarancje Amber Gold, które były u lessorów. Więc jakby pamiętam, że konsultowałem się typowo, chociaż znałem jakby ten mechanizm lessorów, że jeżeli tylko, że tak powiem, firma kończy działalność i upada, to te gwarancje są bezwzględnie uruchamiane. Dałem do zrozumienia panu prezesowi P., że tracąc kontrolę nad tą spółką, nie będzie miał żadnej kontroli nad tymi gwarancjami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, pan Wicherek zeznał przed Komisją, że pan Marcin P. korzystał z pomocy doradztwa pewnego profesora z Gdańska, bliżej nieokreślonego.

Czy świadkowi wiadomo cokolwiek na ten temat?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam tej sprawy, nie wiem, o jaką osobę chodzi. Nie wiem, ja nie znam tego tematu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, czy świadek kiedykolwiek spotykał się z panem prezesem Kloskowskim?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, chyba nigdy się nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo tak mieliście jakiś…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zastanawiam się, bo mówię, byłem raz, chyba jedyny raz na jakiejś takiej większej uroczystości w porcie lotniczym w Gdańsku. Prezes Kloskowski przemawiał, ale chyba nawet się nie poznaliśmy, według mnie – nie.

Panią wiceprezes portu znałem, ale pana prezesa nigdy nie poznałem, nie miałem kontaktu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze pytanie dopełniające naszej wiedzy.

Mówi świadkowi cokolwiek nazwisko pana Włodzimierza Machczyńskiego, byłego prezesa portu (przed panem Kloskowskim)?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nazwisko jest mi znane, ale nie znam, znaczy nie poznałem nigdy tej osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Spotkał się świadek kiedykolwiek, korespondował świadek z tą osobą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, wie świadek cokolwiek o kontaktach ewentualnie pana Marcina P. albo członków zarządu innych OLT z tą osobą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Grzegorz Warchoł.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Grzegorz Warchoł jest doskonale znaną mi osobą, z którą utrzymuję kontakt. Był w spółce OLT Express Regional dyrektorem CMO, dyrektorem technicznym…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak często wykonywał swoje obowiązki na terenie Gdańska?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Raczej sporadycznie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Sporadycznie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…gdyż urzędował w Warszawie i mieszka w Warszawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli fakt korzystania z niego, przez niego z przelotu, załóżmy, samolotem z Gdańska do Warszawy, z Warszawy do Gdańska, byłby faktem takim incydentalnym?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

My prowadziliśmy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Raczej obowiązki wykonywał na terenie Warszawy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, my prowadziliśmy obsługę techniczną w Gdańsku na największą skalę, no, bo tam było jakby główny taki hub operowania samolotami ATR, więc Grzegorz mógł tam bywać od czasu do czasu urzędowo… znaczy urzędowo, no, z racji wykonywania swoich funkcji i z racji swoich obowiązków.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wczoraj jeszcze odczytywałem też treść innej z wiadomości. To wiadomość wysłana przez pana Marcina Swobodę…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Michała.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przepraszam najmocniej, oczywiście – Michała Swobodę.

On pisze, że zaczyna tworzyć umowę pomiędzy spółkami OLT Express Poland i OLT Express Regional. Czytamy tam: „W ślad za ACMI powinna iść informacja o płatnościach – opisuje trzy możliwe rozwiązania, kwoty, które powinny być realne albo znacznie zaniżone – wtedy powinniśmy pewnie brać jakieś prowizje, żeby formalnie zachować sens biznesowy całego przedsięwzięcia”.

Odpisuje pan Rafał Orłowski: „Z wielu względów w umowie muszą być ceny, po których spółki między sobą będą się rozliczały. Ceny te powinny odzwierciedlać „warunki rynkowe”.

Z jakich względów, w umowie powinny być ceny, po których spółki między sobą powinny się rozliczać właśnie w cenach odzwierciedlających warunki rynkowe? Czy to był normalny proceder uzgadniania takich umów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Uzgadnialiśmy, zakładam, że pan poseł ma na myśli jakby uzgadnianie czy jakieś szczegóły umowy ACMI, między OLT Express Poland a OLT Express Regional.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale kwoty realne albo znacznie zaniżone?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie chcę komentować takich jakby słów z maila, czy dlaczego coś jest w cudzysłowie, czy nie. Na pewno rozważaliśmy, ja może nie byłem w środku…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Powinniśmy brać jakąś prowizję, żeby formalnie zachować sens biznesowy całego przedsięwzięcia, formalnie zachować sens biznesowy przedsięwzięcia.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To były umowy jakby wewnątrz grupy i wewnątrz korporacyjne. To jakby… na co się jakby zdecydowaliśmy, to żeby te stawki były stawkami rynkowymi i żeby to nie budziło zarzutu, że jedna spółka świadczy dla drugiej usługi ewidentnie poniżej kosztów, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy ewidentnie poniżej kosztów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, według mojej wiedzy stawka ustalona między OLT Express Poland i OLT Express Regional była stawką rynkową.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, w listopadzie 2011 r. w jednym z maili kierowanych przez pana Frankowskiego do pana Marcina P. pojawia się takie określenie: „Amber Gold Aviation Holding”.

Świadkowi cokolwiek mówi nazwa takiego przedsięwzięcia?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie… nie… nie kojarzę. Znaczy jako jakiś podmiot czy… znaczy pojawia się jako…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Projekt biznesowy.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie używaliśmy tego.

Zastanawiam się, jeżeli…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, świadek posiada jakąkolwiek wiedzę na temat zamiarów zakupu przez pana Marcina P. banku?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Banku?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Banku.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

FM Bank?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nazwę FM Banku znałem, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dysponujemy informacją, że korespondował intensywnie z panem Frankowskim.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślałem, że ze mną. Nie, nie, ja nie, jestem daleko od tych spraw i nie znam takich zamiarów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zastanawiał się nad nabyciem banku FM Bank.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie mam takiej wiedzy, nie brałem w tym udziału.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Świadek nic nie wie na ten temat.

I ostatnie pytanie.

29 lipca 2012 r. kieruje świadek taką wiadomość do pana Marcina P.: *Nie wiem, jak to jest z gwarancjami, to najbardziej niebezpieczne dla Amber Gold, dla pana. Wierzę w pana przenikliwość, której ja nie mam*.

W czym według wiedzy świadka przejawiała się przez siedem czy osiem miesięcy współpracy z panem Marcinem P. przenikliwość?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Próbowałem opisać pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Której pan nie ma.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…próbowałem opisać pana prezesa P., jakby jego charakter i tak, jak ja go poznałem i zapamiętałem, więc dla mnie to był taki, taka postać trochę, no, znaczy, no, zagadkowa to jedno. Tutaj już mówiłem, nie chciałbym powtarzać, że skryta, ale jeżeli chodzi o decyzje i sposób podejmowania decyzji – ktoś z państwa posłów, posłanek, posłów pytał mnie również o trafność decyzji – ja, szczerze mówiąc, miałem zazwyczaj dobre wrażenia o samym procesie decyzyjnym czy ewentualnie, no, w małych przynajmniej sprawach, o skutkach tych decyzji, więc nie wiem, być może było to jakimś tam przejawem, że uważam, że ma jakąś tam, nie wiem, instynkt czy przenikliwość.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy elementem składowym tej przenikliwości mógł być fakt, że ktoś stał za panem Marcinem P., według świadka wiedzy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Według świadka wiedzy to była inicjatywa Marcina P.? Wejście w OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…ja do tego, jakby, mogę się przyznać, że miałem takie przemyślenia i być może do dzisiaj mam, czy coś było, czy ktoś stał za panem prezesem P., czy za Amber Gold ktoś stał, ale ja nigdy nie miałem takiego sygnału (jeszcze raz powtórzę), żeby gdzieś w procesie decyzyjnym czy on czekał na jakieś tam, nie wiem, musiał się konsultować, czy musiał gdzieś dzwonić, czy uzgadniać decyzje.

Na pewno, jeżeli chodzi o nasz projekt OLT, no, taką osobą, która tym kierowała, czy być może inspirowała, był Jarek Frankowski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z panem był pan Marcin P. na ty?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nigdy, nigdy nie byliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A z panem Jarkiem Frankowskim był na ty?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z Jarkiem – tak, tak, chyba ze wszystkimi…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z kim jeszcze z członków zarządu był na ty?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ze wszystkimi, oprócz… Ja nigdy, tylko z panem prezesem P., nie wiem, być może, w ogóle jako jedyny nie byłem z nim na ty, do samego końca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli według świadka nikt nie stał, żadna grupa biznesowa…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie mam takich, nie mam takich sygnałów, nigdy, nic, jakichś przesłanek nawet, żebym mógł tak pomyśleć…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A ilokrotnie osobiście kontaktowaliście się panowie ze sobą?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale z panem prezesem P.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z panem Marcinem P. ile było spotkań? No. niektórzy mówią tu o sześciu, siedmiu… członkowie zarządu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, no, według mnie nie wiem, poniżej dziesięciu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Poniżej dziesięciu.

A rozmów telefonicznych znacznie więcej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozmów telefonicznych znacznie więcej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Też nie dużo, pan Marcin P. chyba nie bardzo lubił rozmawiać przez telefon.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie lubił rozmawiać przez telefon…

A zwracał świadkowi kiedykolwiek uwagę na to, żeby dzwonić na jakiś inny numer?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nigdy nie, nigdy nie podawał mi żadnego innego numeru i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pewnych rzeczy nie mówić przez telefon?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, ja nie wiem, czy były jakieś tam uwagi, że może nie rozmawiajmy na ten temat w tej chwili czy tam nie… Czy tam spotkamy się, to będziemy kontynuować. To w takiej formule, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Skrzynkę miał jakąś mailową „pozaamberową”, poza polskim serwerem?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja nigdy takiej nie używałem i wszystko, jakby, cała korespondencja, którą państwo macie, była kierowana na adres standardowy Amber Gold, do pana prezesa… jeżeli pisaliśmy do pana prezesa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze poseł Zembaczyński chciałby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak chciałem jeszcze dopytać, *à propos* tego, co mówił mój przedmówca – czy sugerował Marcin P. jakikolwiek kontakt, poza tym związanym z użytkowaniem telefonu komórkowego, SMS-em, połączeniem, np. jakieś komunikatory, cokolwiek?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, ja w tamtym czasie chyba nie pamiętam, czy ja w ogóle używałem jakichkolwiek komunikatorów, ale – nie, ani żadnych alternatywnych telefonów, ani żadnych alternatywnych adresów e-mail, nie… nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie, w związku z pytaniem pana posła Brejzy – proszę pana, proszę powiedzieć: czy ktoś panu groził w związku z sytuacją w OLT? Jeżeli tak, to kiedy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Próbuję sobie teraz przypomnieć już, jakby, takie pierwsze dni po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości...

Pamiętam, że moi pracownicy przynosili mi różnego rodzaju korespondencję mailową, która była, więc oprócz bardzo pozytywnych wiadomości czy maili jakichś, które przychodziły na ogólną skrzynkę typu, nie wiem (*super, zrobiliście bardzo fajną rzecz*… nie wiem… *pokazaliście coś fajnego na rynku, że można latać)* – były, zdaje się, też jakieś takie groźby w stosunku do mnie czy nawet do mojej osoby personalnie. Ale to już było po…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czego te groźby dotyczyły i proszę powiedzieć…

Proszę pana, to ja panu pomogę odświeżyć tę pamięć, 29 lipca, więc jeszcze nie po…: *Ponieważ dostaję pierwsze pogróżki, to dziś wywiozłem moją rodzinę z Warszawy*.

To jakie te pogróżki pan dostawał w lipcu i od kogo?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale to były mailowe i ja powiedziałem, że wydawało mi się, że (o ile pamiętam), że to było już po upadłości i tutaj, no, tak, no, bo tak pani poseł powiedziała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Regional – tak, ale Poland jeszcze nie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No tak, ale to już wtedy, no, my już nie operowaliśmy tak naprawdę na rynku regularnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana czy to były pogróżki od osób, które pan znał, czy od nieznajomych?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie… nie… nie, to jakieś anonimowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy zgłosił pan to na policję?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, to – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, gdzie pan wywiózł rodzinę i na jak długo?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Już nie pamiętam, przypuszczam, że to była… nie wiem, czy chodzi o miejscowość?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie koniecznie, bo my nie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To była, to była, to była…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale rozumiem, że gdzieś w Polsce pan ich…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak… tak… tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak długo… na jak długo pan ich wywiózł?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie pamiętam, no, być może, nie wiem, tydzień czy… nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy później te pogróżki ustały?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, no, już później, szczerze mówiąc, w pewnym sensie, sprawy się już toczyły.

Tu wspominaliśmy o wizycie ABW, już jakby poczta mailowa, w którymś momencie serwer przestał działać, więc pracownicy już też jakby nie byli ani…

Żeby było jasne, ja nie miałem dostępu do skrzynki ogólnej, więc to są wiadomości, które po prostu przynosili mi moi pracownicy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze?

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki OLT Express Poland uchwałą w dniu 27 czerwca 2012 r. odwołało jednoosobowy zarząd spółki w osobie prezesa Jacka Łyczby i jednocześnie powołało nowy skład zarządu w składzie osobowym, czyli świadek Andrzej Dąbrowski, Jacek Łyczba, Rafał Orłowski, z tym, że uchwała wchodziła w życie dopiero w dniu 13 lipca 2012 r.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W dniu 10 lipca 2012 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki OLT Express Regional, spółka z o.o., podjęła uchwałę o dokonaniu zmiany w składzie zarządu poprzez odwołanie z funkcji wiceprezesa zarządu Michała Swobody oraz powołaniu nowego składu zarządu, w składzie Andrzej Dąbrowski prezes zarządu, Jacek Łyczba członek zarządu, Rafał Orłowski członek zarządu.

Proszę powiedzieć, jakie były przesłanki, dla których większościowy, albo wręcz jednoosobowy udziałowiec, czyli Spółka Amber Gold (a w zasadzie sam pan Marcin P.) dokonał powyższych zmian?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przypominałem o tym, że czas i charakter tych zmian był dla nas zaskoczeniem.

Ja mogę jakby przypuszczać, gdzieś z perspektywy czasu się zastanawiałem, że ponieważ my mówiliśmy oficjalnie o połączeniu spółek dwóch lotniczych, to znaczy – Regional i Poland.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może trochę bliżej mikrofonu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Mówiliśmy oficjalnie o połączeniu tych spółek, więc no, w takim wypadku gdzieś były dyskusje, domyślam się, czy mogły być, kto taką spółką docelową będzie kierował. Więc być może było to jakąś tam częścią planu pana prezesa P., dotyczącego… nie wiem, już na tym etapie zunifikowania tych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek uczestniczył w rozmowach poprzedzających te decyzje z Marcinem P., albo z innymi osobami?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jakiego rodzaju rozmowach?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, rozmowy dot. zmiany składów osobowych zarządów tych spółek, jak również tej koncepcji, o której w tej chwili świadek mówi, czyli połączenia, ujednolicenia tych dwóch podmiotów.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o połączenie spółek i ujednoliceniu działalności, to – tak. Było takie oficjalnie spotkanie, w którym brali udział wszyscy. Trzy wymienione osoby, począwszy ode mnie, pan Michał Swoboda, pan Jacek Rogowski, który był też tam mniejszościowym udziałowcem i pracownikiem dyrektorem OLT Express Poland i pan Jarek Frankowski. I wtedy była przedstawiona ta koncepcja.

Pamiętam, że próbowaliśmy dyskutować i rozrysowywać strukturę organizacyjną takiego docelowego podmiotu. Z jakimiś spekulacjami nawet dot. obsady dyrektorskiej. No, bo ta obsada była w obu spółka. Kto będzie w docelowej.

To spotkanie było w czerwcu, już nie pamiętam, kiedy. Więc tak, były takie dyskusje. Ale jeżeli chodzi o skład zarządów absolutnie pan prezes P. na pewno ze mną tego nie konsultował. I jak widziałem po kolegach zaskoczonych, to prawdopodobnie z nimi też nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy się panowie dowiedzieliście o tej decyzji dotyczącej zmian składu zarządów.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Koniec czerwca, tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale w dniu właśnie tego 27, kiedy ta uchwała została podjęta?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie wiem, czy to był 27, czy to był 26, to był ten czas.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale przed podjęciem…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przed… przed. No, tak. No, bo myślę, że uchwała była konsekwencją tej decyzji. To nie jest tak, że pan prezes P. podjął decyzję. Czy tak krótko mówiąc, był u notariusza a nam później powiedział. Nie, to było jakby następstwem tego. Zwłaszcza, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czym było spowodowane odejście pana Michała Swobody?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że Michał był już… Michał był zmęczony już tą działalnością. To nas dużo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na czym polegało to zmęczenie? Jakby to pan rozwinął.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nas dużo kosztowało, zwłaszcza ostatnie tygodnie i miesiące. Michał brał na siebie cały ciężar głównie korespondencji z panem P., z panią Misiewicz. To on, przede wszystkim, walczył o to, żeby terminowo i na czas przychodziło zasilanie. My byliśmy zmęczeni. Michał miał być, przynajmniej tak, jak ja pamiętam w tamtym czasie…

On powiedział, że on już nie może… on już nie chce…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy 27 czerwca 2012 r. to jest początek utraty płynności finansowej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W tamtym czasie, jeszcze nie, pieniądze wpływały też również po tym spotkaniu jeszcze. I to nawet, myślę, że… pamiętam jakieś takie większe. Znaczy wpływy, które dawały nam

nadzieję – OK, w tamtym tygodniu nie przyszły, ale w tym tygodniu przyszły większe. Więc OK, możemy kolejne jakieś tam zobowiązania spłacić.

I znowu, i dalej jeszcze działamy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy to nie pokrywa i nie stoi w sprzeczności z tym, co mówił pan podczas poprzedniej serii pytań – chodziło o kwestię tego samolotu, który był leasingowany od hiszpańskiej linii lotniczej. Wówczas, kiedy nie byliście w stanie zapłacić tej raty leasingowej, tych 86 tys. dolarów. Bo też mówił pan o tym, że to była końcówka czerwca, 27 czerwca.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, tak, ale, panie pośle, to jakiś był taki moment, kiedy podpisaliśmy umowę leasingową.

Zresztą ja próbowałem przedstawić, trochę, akurat tej ostatniej kulisy. Bo to było z firmą, z którą już współpracowaliśmy i, w której mieliśmy depozyt wpłacony na poczet tych wcześniejszych usług. Więc to były też takie sytuacje, że podpisujemy, należy wpłacić do jakieś dnia depozyt. A, na przykład my nie mamy tych środków, bo pan prezes P. ich w danym momencie nie przelał. I zaczyna się taka sytuacja trochę dwuznaczna. No, OK podpisaliśmy umowę, a gdzie są pieniądze. Więc tak rozliczaliśmy tamten depozyt w tym sensie, że normalnie pewnie byśmy go wycofali, wpłacali jakby…

Decydowaliśmy się na jakieś różne takie rozwiązania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to wszystko było podyktowane słabością kondycji finansowej?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, słabością. Ja nie chcę mówić, że byliśmy w wyśmienitej kondycji. Ale były już z całą pewnością jawne zakłócenia w finansowaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli ta korelacja między zakłóceniami w finansowaniu a zmianą zarządu zaistniała?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, czy… Nie, ja bym nie wiązał chyba tych zdarzeń, według mojej wiedzy to nie są sprawy związane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przypadek?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To znaczy, no, nie wiem, jakiś zamysł właściciela. Ja nie wiązałbym tego, że akurat, nie wiem, były jakieś zakłócenia, były kłopoty z bankami, wobec tego zmieniam zarządy w dwóch spółkach – ja tak tego nie traktowałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć: a skąd ta różnica czasowa, 26 czerwca a 13 lipca (kiedy uchwała wchodzi w życie)?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie umiem tego w jednoznaczny sposób wyjaśnić, ale myślę, że też rozmawialiśmy na ten temat pod kątem nawet przekazania informacji do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, no bo takie rzeczy jakby urzędowo powinno się zgłaszać wcześniej, z wyprzedzeniem.

Znaczy… urząd (ja jestem tak nauczony), urząd nie może być zaskakiwany jakimiś decyzjami w podległych podmiotach, że, nie wiem, a właśnie tam, nie wiem, wczoraj zmieniliśmy prezesa. Znaczy, oczywiście takie się… znam firmy, w których się to zdarzało regularnie i wielokrotnie nawet w przeciągu roku, ale urząd nie lubi czegoś takiego.

Ja przypuszczam, że my też wtedy dyskutowaliśmy o tym, żeby to było z jakimś tam *vacatio legis*, tak, ale to się mówi o prawie wchodzącym, ale… żeby to się działo z jakimś wyprzedzeniem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A nie było to podyktowane właśnie tą słabością, słabą kondycją finansową?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie wiem, jeżeli pan poseł chciałby przedstawić jakąś… powiązanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja pytam.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, według mnie – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie no, powiązanie jest czasowe, to, co pan mówił. Ja się opieram tylko i wyłącznie na pana zeznaniach, na tym, co pan mówił.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy… czasowe, ale ja nie… ja tych zakłóceń…

Panie pośle, ja tych zakłóceń nie wiążę akurat ze zmianą zarządu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Uhm, dobrze.

Proszę powiedzieć: czy Marcin P. w czerwcu 2012 r. miał świadomość nieuchronnego braku środków finansowych spółki Amber Gold, a tym samym braku możliwości dalszego finansowania spółek z grupy OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W mojej ocenie, w czerwcu, wręcz prezes P. zapewniał, że jest wszystko pod kontrolą i nie ma żadnych zagrożeń i projekt będzie nadal finansowany.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To jak sobie panowie to tłumaczyliście, to, co się wydarzyło 18 lipca, kiedy poinformował, że koniec z finansowaniem?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Jak sobie wytłumaczyliśmy?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na pewno rozmawialiście panowie.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Byliśmy zdruzgotani, byliśmy zdruzgotani, byliśmy załamani.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy, nie chodzi mi o emocje, przepraszam, tylko chodzi mi o to, jak panowie sobie to tłumaczyliście, skąd ta zmiana o 180 stopni od tego, co mówił miesiąc wcześniej, w czerwcu, jak świadek przed chwilą powiedział, że zapewnienie o stałym finansowaniu…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To do samego, do samego końca…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…o realizacji biznesplanu, o tym, że 120 mln zł, tyle, ile było przewidziane na ten rok wniesienia wkładu, czy jak my to nie nazwiemy, tych środków finansowych przekazanych od Amber Gold do spółek lotniczych.

Jak panowie wówczas to tłumaczyli sobie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z tego, co pamiętam, to próbowaliśmy to związać już z burzą, która już trwała wokoło Amber Gold, a przynajmniej zaczynała się na tamtym etapie, że nie wiem, że może chce się skupić na ratowaniu Amber Gold?

Tylko, że my byliśmy rozczarowani, że nas zostawił, po prostu, nas zostawił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak pan pamięta tę burzę, na czym ta burza polegała?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, już były… w drugiej połowie lipca już było masę publikacji negatywnych na temat Amber Gold w prasie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to pan tę burzę utożsamia z publikacjami prasowymi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

No, klimat wokół tego, nie wiem, te działania, o których wspominałem, z bankami, w systemie bankowym… Już było też źle i wokół Amber Gold. My już tak naprawdę, no, już byliśmy na krawędzi być albo nie być i tego dnia się dowiedzieliśmy, że to koniec a wokół Amber Gold już też się zaczynał zły klimat.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I ostatnie pytanie: czy, podejmując decyzję o powołaniu tych samych osób do zarządu obu spółek lotniczych, w obliczu ich prawdopodobnej upadłości i wygenerowania strat wobec Skarbu Państwa, Marcin P. zamierzał ewentualną odpowiedzialnością obarczyć solidarnie tylko i włącznie aktualne zarządy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja nie znam intencji, intencji pana prezesa P., ale zarówno my jako członkowie zarządów byliśmy świadomi, że… że odpowiedzialność poniesiemy my – nie właściciel, nie współudziałowiec czy udziałowiec, tylko poniesiemy my, więc jakby to, co…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W pełni świadomie panowie się zdecydowali.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, że w tamtym czasie to my, to my będziemy jakby ponosili konsekwencje tego. Nasze decyzje czy ich zaniechania, nie wiem, złożenie wniosku o upadłość czy też, czy ogłoszenie upadłości czy też kontynuowanie tego, to będzie już tylko i wyłącznie na nasz rachunek, nie pana prezesa P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy toczyło się przeciwko panu jakiekolwiek postępowanie, czy to karne czy karno-skarbowe, czy też subsydiarna odpowiedzialność jako członka zarządu w związku z długami?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy, postępowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, na przykład…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…toczy się w tej chwili, jeżeli chodzi o zobowiązania wobec ZUS, OLT Express Poland wobec ZUS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A urząd skarbowy?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

A postępowanie karne niegospodarności i działania na szkodę własnej spółki?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zdziwiony pan jest?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie… nie… nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja też jestem zdziwiona.

Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Jeszcze wrócę do kilku wątków. Na początku mam do pana pytanie: czy kierowane przez pana spółki z grupy OLT Express miały plany, aby latać za granicę, aby nie płacić podatku VAT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Zdaje się, że to pytanie już się pojawiło w trochę innej konfiguracji.

Na pewno, decydując się, czy decyzja o tym, żeby rozpocząć czy rozszerzyć projekt przewozów regularnych o trasy zagraniczne, który był w tamtym czasie, no, już nie pamiętam, kiedy to umiejscowić. Próbuję to umiejscowić w czasie, czy to był maj, czy to był czerwiec. Decyzja o tym, że OK, decydujemy się robić trasy zagraniczne. Bardziej dyskutowaliśmy o tym w ramach zarządów, czy to jest dobre, czy nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A to był pana pomysł czy pomysł pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Absolutnie – nie, Jarek Frankowski to przedstawił na naszym forum.

Ja przyznam szczerze, że (to moje osobiste zdanie) ja byłem przeciwny takiemu dokładaniu kolejnego etapu rozwoju i wchodzeniu jeszcze na konkurencyjny rynek z przewoźnikami niskokosztowymi a na pewno – nie w tamtym czasie.

A przy tej okazji jakby padały argumenty, że realizując przewozy zagraniczne, od razu z automatu będziemy przy odpowiednim wolumenie, z automatu będziemy w innej stawce VAT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jaka była opinia pana Marcina P.? Jak pan Marcin P. zareagował na takie propozycje dotyczące unikania płacenia podatku VAT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Ja nie pamiętam zestawienia.

Na pewno, nie przypominam sobie żadnego spotkania, w którym pan Marcin P. byłby jakoś, znaczy, wypowiadałby się przy nas na temat tego, czy to jest dobre, czy to jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale rozumiem, że taka koncepcja była realizowana jakby od maja, czerwca 2012 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Z tego, co wiem, OLT Express uruchomiło nawet sprzedaż tych biletów na połączenia zagraniczne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli, podsumowując, rozumiem, że pan twierdzi, że taka inicjatywa wyszła od pana Jarosława Frankowskiego, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Jarek z tego, co pamiętam, po prostu, przedstawił tę koncepcję i…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To muszę pana zaskoczyć, ponieważ pan Jarosław Frankowski, zeznając, stwierdził, że pan P., pan Łyczba, Dąbrowski mówili, że musimy latać za granicę, aby można było latać taniej, zarabiać i nie płacić podatku VAT.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, takie słowa z moich ust nie padły i to nie ja taką radę dawałem.

Zaprzeczam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Chciałbym pana zapytać, czy wszystkie spotkania, w których pan uczestniczył z przedstawicielami Urzędu Lotnictwa Cywilnego, były protokołowane lub były sporządzane notatki służbowe z tych spotkań?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, czy wszystkie, ale… Znaczy, no, ja też, no, nie byłem jakimś częstym w tamtym czasie bywalcem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Z całą pewnością według mnie było protokołowane to duże spotkanie, na którym byliśmy i w którym uczestniczył też, zdaje się, pan prezes P. i my jako zarządy, i kierownictwo ULC w szerokim składzie. Według mnie – tak. Przypominam sobie, że chyba jakaś tam notatka z tego była i…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan sporządził taką notatkę służbową ze spotkania w dniu 1 czerwca 2012 r. w biurach Urzędu Lotnictwa Cywilnego z inicjatywy OLT Express Regional. Taka notatka, którą dysponujemy, jest z dnia 16 czerwca 2012 r. Jest informacja, że sporządził Andrzej Dąbrowski.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Notatkę w urzędzie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Notatka służbowa dotycząca połączenia dwóch spółek OLT Express Regional i OLT Express Poland.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja, że ja sporządziłem na…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jest informacja…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

…na rzecz urzędu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem… nie, nie na rzecz urzędu, rozumiem, że na potrzeby OLT Express.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale to może jako mail?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja może przedstawię.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie jako mail?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja może przekażę.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak… tak… tak, proszę.

Jestem zdziwiony, bo my unikaliśmy raczej takich… unikaliśmy raczej takich…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest notatka służbowa. „Sporządził Andrzej Dąbrowski, otrzymują: zarząd, Amber Gold, prezes zarządu, OLT Express Regional…”

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, OK, nie wykluczam. Nie, nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, kto uczestniczył…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak… tak… nie wypieram się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na pewno nie była to jakaś praktyka też w naszej firmie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale w związku z tą notatką chciałem zapytać o jeden fragment, który znalazł się w tej notatce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, panie pośle, możecie przekazać Komisji, co ustaliliście, bo to nie było zrozumiałe, ta konwersacja?...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przekazałem… rozumiem, że świadek potwierdził wiarygodność tej notatki służbowej…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, nie mieliśmy w zwyczaju…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dotyczącej spotkania w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, to jest możliwe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ze strony urzędu był pełniący obowiązki prezes urzędu Tomasz Kądziołka, pani Sylwia Ciszewska, pan Albert Ortyl, Michał Lebioda. Ze strony OLT Express Regional pan Andrzej Dąbrowski – świadek.

Chciałem zapytać o fragment tej notatki. Tutaj jest informacja, że dyrektor departamentu rynku lotniczego ULC, czyli pani Sylwia Ciszewska, oczekiwała jednoznacznej deklaracji, czy właściciel obu spółek lotniczych z grupy OLT Express nie jest członkiem zarządu którejś z nich i czy nie planuje być w połączonej spółce. OLT Express Regional potwierdził, że prezes zarządu Amber Gold nie jest aktualnie członkiem zarządu oraz nie jest nam w chwili obecnej znany zamiar pełnienia funkcji w połączonej spółce.

Czy pan przypomina sobie zainteresowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego faktem, osobą pana Marcina P. i…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Znaczy… no, zakładam, że padło pytanie tutaj, czy jestem zdziwiony, że urząd dopuścił do tego, że pan Marcin P. pełnił wcześniej funkcję prezesa przewoźnika lotniczego. Myślę, że to było w wyniku, no, jakiegoś zorientowania się i w pewnym sensie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan poczucie, że urzędnicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego mieli już poczucie, że nie dopełnili obowiązków, jeśli chodzi o kwestię sprawdzenia niekaralności pana Marcina P. i stąd wynikało zainteresowanie panem Marcinem P. w czerwcu 2012 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wykluczam, że tak mogło być i, no tak, bali się, czy tam nie jest czasami zamiarem, czy jakby nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan przekazywał taką informację panu Marcinowi P. jako właścicielowi OLT Express, że Urząd Lotnictwa Cywilnego pytał o to, czy pan Marcin P. nie będzie np. prezesem zarządu spółki połączonej z dwóch spółek OLT Express?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Absolutnie nie… absolutnie tego nie wykluczam i ja nie wiem, być może nawet ta notatka trafiła do pana prezesa P. Jeżeli ją sporządziłem, to mogło tak być.

Znaczy, nie wiem, kto był adresatem, ale nie wykluczam, że prezes Amber Gold był adresatem tej notatki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie miał pan poczucia, że jednak, jeśli chodzi o osobę pana Marcina P., to jest pewien problem z tą jego niekaralnością, którą nie mógł się poszczycić, nie mógł zagwarantować tej dobrej reputacji?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Czy miałem to poczucie, czy nie miałem poczucia?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan takie poczucie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Miałem takie poczucie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Miał pan takie poczucie…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, że to jest trudno. To byłby poważny kłopot dla urzędu, gdyby spółka się zdecydowała na taki ruch kadrowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy spotkał się pan jeszcze kiedykolwiek z zainteresowaniem pracowników lub prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego osobą pana Marcina P. i kwestią jego ewentualnych planów co do zasiadania w organach spółki, albo OLT Express Regional, albo OLT Express Poland?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy… ja nie wykluczam takich pytań gdzieś, ale to raczej chyba nie na poziomie prezesa czy wiceprezesa urzędu, raczej na poziomie departamentu rynku lotniczego. No tak, czy nie ma takich zamiarów, czy czasami nie planujemy.

Być może, były takie sondowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy były takie pytania o zaświadczenie o niekaralności pana Marcina P.? Czy Urząd Lotnictwa Cywilnego kiedykolwiek oczekiwał od pana, od… w trakcie spotkań, w których pan uczestniczył, że ponieważ OLT Jetair nie przekazało zaświadczenia o niekaralności pana Marcina P., bo wiemy, że takiego zaświadczenia pan Marcin P. by nie uzyskał, to czy kiedykolwiek Urząd Lotnictwa Cywilnego poruszał kwestię karalności pana Marcina P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, na etapie, kiedy ja prowadziłem jakiekolwiek kontakty z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, czyli od połowy grudnia, nie było takich pytań, no bo one już były niezasadne na tym etapie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To mam jeszcze dwa krótkie pytania.

Ilu pracowników Polskich Linii Lotniczych LOT zatrudnił pan w OLT Express? W jednej lub w drugiej spółce, w której był pan prezesem.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W drugiej spółce nie zdążyłem już nikogo zatrudnić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Był pan w zarządzie, tak, w OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale jak mówię, w OLT Express Poland już na pewno, na etapie ostatnich dwóch tygodni, kiedy byłem, już nie zatrudnialiśmy nikogo, wręcz zwalnialiśmy pracowników.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ile osób z pracowników LOT-u zatrudnił pan w liniach OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Panie pośle, nie umiem odpowiedzieć na to pytanie ilu, ale – z całą pewnością – takie osoby były. Jak mówiłem, rynek lotniczy w Polsce jest mały i wiele osób dziś pracuje tutaj, jutro jest w tej firmie, a za dwa lata jest w innej firmie a jeszcze, czasami wracają z powrotem, jak ja chociażby, do… z powrotem do tej pierwszej firmy, więc z całą pewnością byli pracownicy, byli pracownicy LOT-u pracowali w jednej i w drugiej spółce, ale ja nie umiem powiedzieć, ilu takich było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że całkiem sporo, jeśli chodzi o współpracowników pana, którzy mieli doświadczenie z Polskich Linii Lotniczych LOT, tam, gdzie pan też wcześniej pracował, a którzy mieli to doświadczenie wykorzystać do pracy na rzecz OLT Express Regional?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Znaczy to doświadczenie lotnicze. Znaczy doświadczenie w PLL LOT, nie wiem, czy jest jakąś, że tak powiem, przewagą, przewagą czy… a na pewno tak nie jest, według mnie, traktowane na rynku, a już na pewno nie w dzisiejszych czasach.

W każdym razie ludzie doświadczeni starają się dobierać na stanowiska kierownicze ludzi z odpowiednim doświadczeniem i kompetencjami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli jeśli chodzi o swoich współpracowników, nie jest pan w stanie wymienić liczby osób, które pan ściągnął…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale najbliższych, znaczy na przykład dyrektorów, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dyrektorów?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pierwsza osoba, która mi przychodzi do głowy, to Grzegorz Warchoł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeden.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Wśród dyrektorów OLT Express Regional według mnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może skoncentrujmy się tylko, żeby już krótko ten temat wyczerpać…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ile osób bezpośrednio, które pracowały w Polskich Liniach Lotniczych LOT, pan przyjął do linii lotniczych OLT Express Regional, których właścicielem był pan Marcin P. i firma Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie wiem, no na pewno nie umiem powiedzieć ilu. Piloci akurat z Eurolotu, piloci…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, jak nie chce pan odpowiedzieć, to jakby przejdźmy…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja po prostu, ja nie umiem odpowiedzieć na to pytanie ilu. Byli tacy pracownicy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ilu pracowników…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Z pilotami, nie wiem, pilotów kilku z Eurolotu, kilka osób z kierownictwa czy no, Grzegorz, ale kilka osób może jeszcze z pracowników, nie wykluczę, jeżeli mówię o OLT Express Regional.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No pan, przed chwilą pan powiedział, że do OLT Express Poland pan nie zatrudniał, więc rozumiem, że…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, no nie zatrudniał, tak, ale wiem, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…koncentrujemy się na linii OLT Express Regional.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tam byli, tam też byli byli pracownicy LOT-u.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego mówiłem na samym początku o grupie, o dwóch spółkach z grupy OLT Express.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tylko tam nie mogę, nie mogę tam powiedzieć, że zatrudniałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, ale mógł pan ściągać fachowców z polskich, tak, lub polecać jako osoby, które warto byłoby pozyskać z Polskich Linii Lotniczych LOT, tak żeby od tej pory za na przykład wyższe wynagrodzenie pracowały na rzecz firmy pana Marcina P.

No, rozumiem, że pan nie chce jakby mówić o konkretach, prawda, jeśli chodzi o to…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, ja powiedziałem nazwisko pierwsze, które mi przyszło do głowy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

I jeżeli chodzi o OLT Express Poland, ja nie miałem jakby wpływu na decyzje kadrowe i dobór kadry w spółce kierowanej przez moich kolegów przez większą część czasu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze mam pytanie, czy pan albo osoby z pana rodziny poświęciły swoje oszczędności na inwestycje w tak zwane lokaty w złoto do firmy Amber Gold.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie, nie mam takich, nie znam takich osób z moich najbliższych i mojej rodziny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zna pan nikogo, kto wpłacił oszczędności…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, z mojej rodziny i z moich najbliższych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…firmie Amber Gold?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie… nie… osobiście nie, nie znam takich.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zna pan żadnej takiej osoby, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa jeszcze?

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, mam kilka pytań.

Czy ma pan wiedzę, kto ustawił, ułożył taką strukturę funkcjonowania między inwestorem a spółkami powiązanymi, podmiotami powiązanymi? Bezpośrednio kto jest za to… kto był za to odpowiedzialny?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

To jakby tę strukturę, o których pewnie pani poseł wcześniej mówiła, tak, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak, no dla mnie struktura podmiotów powiązanych to ten projekt, który pan nazywa bardzo ciekawym, dobrym projektem lotniczym.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Na pewno, tak.

Był to bardzo ważny istotny projekt lotniczy na tym rynku, największy prywatny. Ja nie brałem według mnie udziału w tych wstępnych ustaleniach. Gdzieś na etapie dogrywania…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Kto był autorem tej struktury?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Przypuszczam, że jakby takim głównym inicjatorem był Jarek Frankowski. On odpowiadał z ramienia Amber Gold za projekt lotniczy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy był etap, w którym pan brał udział w tych modyfikacjach, ewentualnie zmianach, czy doradzał pan w funkcjonowaniu tej struktury?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

No, był etap, kiedy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, wiemy, że został pan prezesem i członkiem zarządu.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, pośrednio czy bezpośrednio już…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy brał pan udział w decyzyjnych kwestiach funkcjonowania tej struktury? Czy zgłaszał pan jakieś uwagi?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja byłem częścią tej struktury jakby, kiedy ona była realizowana. Ale nie przypominam sobie na przykład żadnej sytuacji, żeby… nie wiem, akurat z mojej inicjatywy: zróbmy to inaczej, nie wiem, tutaj…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Właśnie o takie decyzje pytam.

To, że pan był częścią tej struktury, to doskonale wiemy, ale to, że pan mówi, że pan nie miał wpływu na OLT Express, czy na inwestora, to… A projekt lotniczy dotyczy OLT Express Regional i Poland, tu się zgadzamy, prawda?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

To proszę mi powiedzieć, kto operacyjnie miał dostęp do rachunków bankowych Regional i Poland.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

W Poland – nie wiem. Ja nawet nie miałem na koniec, to był zbyt krótki czas, ja nawet nie miałem dostępu do rachunków bankowych.

Jeżeli chodzi o OLT Express Regional, z całą pewnością zarząd, czyli ja i Michał Swoboda przez większość czasu, pani Danuta Misiewicz i, według mnie, chyba również pan Marcin P.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Wspominał pan, że często był utrudniony kontakt, bywał trudny ten kontakt z panem Marcinem P. Czy ma pan wiedzę, kto oprócz Marcina P. był osobą decyzyjną w OLT Express spółka z o.o.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Pan Marcin P. był prezesem, ale myślę, że takie bieżące prowadzenie spraw tej spółki Jarek Frankowski, Jarek tym kierował.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I takie pytanie, bo ocenia pan to jako projekt lotniczy.

Czy ma pan wiedzę, jaka była globalna wartość wszystkich wpływów do tego projektu lotniczego ze spółek Amber Gold oraz od klientów?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Myślę, że jeżeli chodzi o Amber Gold do spółek lotniczych dwóch, to było na poziomie ponad stu pięćdziesięciu milionów złotych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Prawie dwieście milionów, ponieważ Poland – 182,2 mln, Regional – 107 mln plus reklamy dotyczące projektu lotniczego 45 mln. Czyli globalnych wartości pan nie zna – od klientów.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ale w żadnych tych dwóch spółek lotniczych reklamy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dotyczyła również państwa usług.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Tak, ale to było…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli rozumiem, że tego nie widzi pan powiązań inwestora z tym projektem lotniczym?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie… nie… nie, ja tylko nie chciałbym jakby się wypowiadać na…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Ale OLT Express był częścią projektu lotniczego, sam to pan zaznacza.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To Amber Gold dofinansowało nie dosyć, że OLT Express, czyli pan Marcin P. sam sobie jako prezesowi przesłał do OLT Express 20 mln plus także sfinansował kampanię reklamową, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Być może, nie mam takiej wiedzy, dlatego nie umiem odpowiedzieć na pytanie: ile? Wiem z grubsza…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli nie posiada pan wiedzy jako prezes dwóch spółek powiązanych rzeczywiście.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
W dwóch spółkach wiem i pani poseł to sprecyzowała.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dobrze.

I mam pytanie, czy w latach 2011–2012 miał pan jakiekolwiek kontakty ze służbami specjalnymi.

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie, nigdy nie miałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pytanie uzupełniające…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, poznał pan pana Łukasza Daszutę?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak… tak, to był prawnik Amber Gold, tak, Łukasz.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ile razy rozmawialiście osobiście?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Kilka razy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kontaktowaliście się w sprawach grupy OLT?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Tak…tak… tak. No, w pewnym sensie, od któregoś tam momentu, pan Łukasz Daszuta i jego współpracownicy przejęli obsługę prawną naszej spółki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
On przygotowywał to pełnomocnictwo 30 lipca 2012 r.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:
Nie wiem, panie pośle, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, jakie firmy, jeżeli świadek może podzielić się taką wiedzą, obsługiwały medialnie państwa w czerwcu, w lipcu?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie mam takie wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Firmy marketingowe, PR-owskie?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, Excelo z panem Forcem spotykał się pan?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Ja słyszałem nazwę Excelo. Nie, z całą pewności, Ja nie znam pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie korzystaliście z usług Excelo, tak?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, my bezpośrednio nie prowadziliśmy żadnych kontraktów reklamowych, negocjacji reklamowych, to było poza strukturami dwóch spółek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ceny reklam zna świadek mniej więcej w branży…

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie, nie znam tej branży.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

120 tys. za reklamę w centrum Warszawy miesięczną – to jest duża kwota czy mała na Żwirki i Wigury?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Nie wiem, nie umiem ocenić, nie znam tego rynku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, kiedy ostatni raz świadek widział się z panem Marcinem P.?

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Zastanawiam się, czy widzieliśmy się po 27 lipca, kiedy w Gdańsku składałem wniosek o ogłoszenie upadłości, być może to był nasz ostatni kontakt.

Zastanawiam się też, czy czasami jeszcze na początku sierpnia, zdaje się, że tam byliśmy z wizytą z Michałem Swobodą, nie wiem, czy w urzędzie skarbowym i nie wiem, czy byliśmy w biurze Amber Gold. No, ale tam już wtedy działo się źle. Nie pamiętam, czy wtedy go widziałem.

Na pewno absolutnie nie spotkaliśmy się później po tym czasie, a już zwłaszcza poza siedzibą Amber Gold. Widziałem pana Marcina P. na rozprawie sądowej, nie pamiętam, w roku 2014 chyba czy 2015, gdzie byłem świadkiem i został doprowadzony tam na tę rozprawę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam tę część przesłuchania.

Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie. Dziękujemy panu za stawiennictwo.

Ogłaszam dwadzieścia minut przerwy, bo od 14 czeka kolejny świadek.

Świadek Andrzej Dąbrowski:

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, wznawiamy posiedzenie Komisji.

Bardzo panią przepraszamy za opóźnienie, ale zawsze drugie przesłuchanie jest dużo krótsze, tak uczy doświadczenie, więc myślę, że nie będzie to tyle trwało.

Na wezwanie Komisji stawiła się pani Aneta Mazek.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiała pani pouczenie?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, zrozumiałam pouczenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują:

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwa skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo za to przestępstwo została pani skazana.

Prawo żądania, by przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może lub ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym została pani pouczona w wezwaniu.

Czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Aneta Mazek:

Nie, nie ustanowiłam

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku, zajęcia.

Świadek Aneta Mazek:

Aneta Mazek, lat 37, urzędnik administracji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim urzędzie pani pracuje?

Świadek Aneta Mazek:

W jednym z ministerstw, nie zajmuję się teraz lotnictwem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale w jakim urzędzie pani obecnie pracuje?

Świadek Aneta Mazek:

W ministerstwie rolnictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W ministerstwie rolnictwa.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Aneta Mazek:

Nie, nie byłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną:

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Aneta Mazek:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Aneta Mazek:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Aneta Mazek:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Aneta Mazek:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Aneta Mazek:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Aneta Mazek:

Na chwilę obecną – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam taką prośbę, jakby pani zechciała powiedzieć w latach 2000… interesuje nas 2011-2012, jaką pani pełniła funkcję? Które spółki, oczywiście lotnicze, te nas interesują, podlegały pod pani nadzór, tak pokrótce?

Świadek Aneta Mazek:

Zostałam tutaj wezwana jako koordynator zespołu i funkcję koordynatora zaczęłam pełnić od 1 czerwca 2012 r. Mam ze sobą informacje z biura kadr w tej sprawie, jakby państwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My absolutnie pani wierzymy, to jest kwestia pani zeznania. Czyli kwestią nadzoru nad spółkami skarbu państwa zajmowała się pani od 1 czerwca 2012 r., tak?

Proszę pani, proszę powiedzieć: które spółki podlegały pod pani nadzór?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, tworzyliśmy zespół, ja byłam jego koordynatorem, ze mną były jeszcze dwie osoby współpracujące ze mną, więc były to spółki z sektora lotniczego, którymi się razem zajmowaliśmy w ramach departamentu, czyli: LOT, LS Airport Services oraz Towarzystwo Finansowe Silesia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa chce, czy…

Poseł Marek Suski (PiS):

A porty lotnicze, też? A porty lotnicze też?

Świadek Aneta Mazek:

Nie, porty lotnicze były zawsze pod nadzorem ministerstwa infrastruktury, transportu, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pana ministra Nowaka.

Czyli ten port lotniczy i ta szkoda na 1 mln 390 tys. to jest wybitnie kwestia nadzoru pana ministra Nowaka.

Dobrze.

Pan poseł Zembaczyński się zgłaszał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, w dniu 30 listopada 2012 r. PLL LOT składa wniosek o udzielenie pomocy publicznej na ratowanie w kwocie 1 mld 400 mln zł. Pomiędzy UOKiK, Ministerstwem Skarbu Państwa a zarządem LOT odbyły się robocze ustalenia, aby spółka dokonała poważnej, ponownej analizy zapotrzebowania na środki, ale w kwocie minimalnej, niezbędnej do czasu przygotowania przez spółkę planu restrukturyzacji.

Kojarzy pani te fakty?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć: kto personalnie uczestniczył w tych spotkaniach i jak do tej sprawy podchodził zarząd LOT-u?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o mój zespół, który zajmował się *stricte* LOT-em… równolegle w departamencie był wydział pomocy publicznej, który od strony formalnej i od strony badania pomocy publicznej zajmował się kwestią wniosku. Natomiast ze strony naszej była to kwestia uczestniczenia w wymianie korespondencji, jeśli chodzi o nadzór nad spółką, czyli jego sytuacja finansowa.

I tyle.

W żadnych spotkaniach w tej sprawie nie uczestniczyłam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie uczestniczyła pani…

10 grudnia 2012 r. LOT przedstawia zmodyfikowany wniosek oraz planuje zapotrzebowanie finansowe w trzech obszarach na łączną kwotę 1 mld zł. 380 mln – uregulowanie zobowiązań przeterminowanych, 582 mln – wypełnienie luki w finansowaniu bieżącej działalności, 100 mln jako instrument ratowania płynności, jako rezerwa na zmienne losowe. Spółka przedstawiła następujący harmonogram zapotrzebowania na finanse. I tutaj są różne transze.

Proszę powiedzieć, czy to była największa pomoc publiczna w Polsce?

Świadek Aneta Mazek:

Finalnie, jeśli chodzi o pomoc na ratowanie, zostało wypłacone w grudniu 2012 r. w formie pożyczki na ratowanie, w kwocie 400 mln zł. Było przewidziane transzowanie. Natomiast była to jedyna transza, jeśli chodzi o pomoc na ratowanie, 400 mln.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Czyli ta koncepcja spółki, jeżeli chodzi…

Świadek Aneta Mazek:

Umowa o udzielenie pomocy publicznej,…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…spokojnie…

Świadek Aneta Mazek:

… w formie pożyczki została podpisana przez ministra skarbu z zarządem LOT-u 20 grudnia 2012 r. Ta umowa została do państwa przekazana, jest w dokumentach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Czyli z 1 mld 400 mln zostało to „wyfiletowane” na 400 mln?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale zgodnie ze wzorem wynikającym z rozporządzenia stosowanym do obliczenia maksymalnej kwoty pożyczki na ratowaniu LOT-u, nie powinna ona przekraczać 85,7 mln zł. Spółka żądała znacznie wyższej kwoty (początkowo 1 mld ponad), jak wspomniałem, tej pomocy niezbędnej do utrzymania bieżącej działalności do czasu przygotowania planu restrukturyzacji.

Proszę powiedzieć, skąd tak duże rozbieżności? Czy państwo w jakikolwiek sposób weryfikowali te obliczenia LOT-u? Szczególnie w kontekście tego, co wynika z tego rozporządzenia stosowanego do obliczenia maksymalnej możliwej pożyczki.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o mój zespół, nie zajmowaliśmy się wyliczeniem kwoty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto się zajmował tym?

Świadek Aneta Mazek:

Wydział pomocy publicznej, w uzgodnieniu z UOKiK. Natomiast była prowadzona korespondencja w sprawie zgłaszania uwag do zapotrzebowania przez LOT, żeby ograniczyć tę kwotę do maksymalnie niezbędnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Coś więcej może pani powiedzieć, jak wyglądały…

Świadek Aneta Mazek:

W międzyczasie też LOT przekazywał formalne pisma w sprawie pogarszającej się sytuacji płynnościowej. Z tego, co pamiętam, bodajże ostatnie pismo było z 18 grudnia

mówiące o bardzo trudnej sytuacji z wnioskiem o udzielenie tej pomocy publicznej jeszcze przed formalną decyzją Komisji Europejskiej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

A rozporządzenie o udzieleniu pomocy na ratowanie mówi, że umowa pożyczki między MSP a LOT powinna być odpowiednio zabezpieczona albo hipotekami na nieruchomości lub też wekslem *in blanco* oraz złożeniem oświadczenia o poddaniu się egzekucji w stosownym trybie. Jednak 30 listopada 2012 r. spółka składa oświadczenie, w którym informuje, że LOT nie ma nieobciążonych aktywów wartości wystarczającej na zabezpieczenie w całości nawet w istniejącej części wierzytelności skarbu państwa z tytułu pożyczki.

Czy w takim razie prezes LOT-u złożył u państwa weksel *in blanco*? Jeżeli tak, to kto go podpisał?

Świadek Aneta Mazek:

Załącznikiem do umowy o udzielenie pożyczki na ratowanie z 20 grudnia 2012 r., którym państwo dysponujecie, jest wskazane, że jest tam zabezpieczenie o dobrym, wolnym poddaniu się egzekucji tzw. trzy siódemki oraz weksel *in blanco*.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

A, kto go podpisał?

Świadek Aneta Mazek:

Ówczesny zarząd LOT-u.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zarząd…

LOT straszył MSP, że w sytuacji braku pozyskania dodatkowego finansowania, zwiększająca się presja na „rizowanie" płatności może doprowadzić do dalszego wzrostu zobowiązań przeterminowanych, a w konsekwencji egzekucji komorniczych i destabilizacji działalności spółki. LOT może być zmuszony do opóźnienia płatności z tytułu wynagrodzeń, leasingu samolotów, co może doprowadzić do upadłości spółki.

Czy braliście, czy baliście się państwo tej groźby? Czy odczuwaliście w istocie, że jesteście w ślepym zaułku? Nie ma innego wyjścia, jak tylko udzielenie tej pomocy?

Świadek Aneta Mazek:

Ministerstwo jest od rozpatrywania wszelkich aspektów działalności spółki, natomiast nie czuliśmy się zastraszeni, ani spółka nie miała żadnych podstaw ku temu, żeby straszyć ministra.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czy była jakaś taka wzmożona presja, o to chodzi – formalna, pozaformalna?

Świadek Aneta Mazek:

Otrzymywaliśmy korespondencję, tak jak wspominałam wcześniej, było to bodajże pismo z 18 grudnia wskazujące na bardzo trudną sytuację. Mieliśmy też codzienne raporty, wskazujące na utratę płynności i deficyt, co mogło grozić niewypłacalnością a w dalszej… upadłością.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

LOT wynajął firmę doradczą Ernst & Young, która w swoim raporcie mówiła o trudnościach z pozyskaniem zewnętrznego finansowania. Wskazuje albo na upadłość LOT-u, albo na konieczność pomocy publicznej państwa, aby utrzymać dalszą działalność przewoźnika.

Pytanie, czy pani się zapoznawała z tym raportem?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, on był jednym z załączników do wniosku o pomoc na ratowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Jaka była wartość tego załącznika w całym procesie?

Świadek Aneta Mazek:

Przy rozpatrywaniu wniosku o pomoc na ratowanie.

Ta notatka chyba też została do państwa przekazana, gdzie były wskazywane tezy, stawiane przez doradcę. Notatka decyzyjna dla ministra skarbu do udzielenia pomocy na ratowanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Spółka wielokrotnie ostrzegała Ministerstwo Skarbu Państwa, że upadłość narodowego przewoźnika wywołałaby silny wstrząs na rynku przewoźników lotniczych. No, to nieodwracalne skutki mikro- jak i makroekonomiczne. Nawet obniżenie PKB, wzrost bezrobocia, możliwy upadek portów lotniczych, dostawców paliw, spółek cateringowych, czyli cały ten łańcuszek.

Na dodatek wspomniano o zagrożonym rozwoju polskiego narodowego transportu lotniczego, gdyż udział LOT-u w 2011 r. w przelotach wewnątrzkrajowych wynosił ponad 90%.

Kto w ministerstwie i w jaki sposób analizował te zagrożenia?

Świadek Aneta Mazek:

Zagrożenia wskazane w raporcie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Między innymi tak, no bo tu mamy 90% udziału w rynku wewnątrzkrajowym w 2011 r., potem, wiadomo, pojawiają się pewne podmioty na rynku lotniczym, sytuacja diametralnie się zmienia.

Kto analizował te zagrożenia z państwa strony?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o nasz zespół, który sprawował nadzór nad spółką, otrzymywaliśmy dokumenty świadczące o bieżącej sytuacji finansowej, spłacie zobowiązań, zaległości, za… w spłacie tych zobowiązań płatności wobec portów lotniczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A za jakie lata to było, za jakie lata?

Świadek Aneta Mazek:

Ja mogę mówić o, tak, latach od czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że pani może mówić o podsumowaniu po upadku firm, dlatego że pani wtedy była w nadzorze i państwo żeście chyba audyt przeprowadzili i żeście te zobowiązania sumowali. I, mam nadzieję, przeprowadziliście kontrolę i chcielibyśmy, żeby się pani wynikami tych ustaleń podzieliła.

Świadek Aneta Mazek:

Jakby czysty audyt, jako taki, przez ministerstwo skarbu nie był przeprowadzany, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek Aneta Mazek:

…w radzie nadzorczej spółki zasiadali przedstawiciele Skarbu Państwa, którzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a dlaczego nie było audytu po upadku tych firm ze strony Skarbu Państwa?

Świadek Aneta Mazek:

A to już pytanie nie do mnie, tylko do decydentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do ministra, oczywiście, zresztą Baniaka chyba, tak? Bo on wtedy nadzorował ten sektor. Dobrze pamiętam?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć: czyli pan minister Baniak nigdy nie zlecił takiego audytu po upadkach?

Świadek Aneta Mazek:

Au… co… Cyklicznie były kierowane pisma do rady nadzorczej o przeprowadzenie audytu w spółce. Spółka często, kilkukrotnie wynajmowała firmy zewnętrzne, które dokonywały audytu w zakresie kosztów zobowiązań, zawieranych umów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, strat poniesionych, mówiąc wprost, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

I strat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, właśnie, przejdźmy może do tego, dlaczego nikt wcześniej nie analizował sytuacji finansowej LOT-u w 2011 r. i 2012 r. Okres dziesięciu miesięcy 2012 r. zamknięty stratą 160 mln zł przy planowanym zysku 82 mln. Strata na działalności operacyjnej 26 mln zamiast 200 mln zysku. Zobowiązania przeterminowane – ponad 270 mln, a stan gotówki w kasie – tylko 47 mln.

Czyżby był całkowity brak nadzoru ze strony ministerstwa? A gdzie byli państwa przedstawiciele? No, przecież w radzie nadzorczej. Czy tylko brali wysokie wynagrodzenia, czy ktoś w ogóle interesował się kondycją spółki?

Świadek Aneta Mazek:

Należy mieć na uwadze, że od 2010 r., jeśli chodzi o transport lotniczy w Europie i na świecie, o czym świadczą raporty organizacji międzynarodowych transportów (w przypadku Europy jest to AEA, jeśli chodzi o rynek światowy IATA), wskazywały na pogarszającą się sytuację linii lotniczych…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z czego to wynikało…

Świadek Aneta Mazek:

…zmniejszającą się z roku na rok marżę, wzrost cen paliwa lotniczego.

Sytuacja była złożona i też takich, tak… taką sytuację nam przedstawiał LOT, że jest to kryzys na rynku globalnym, natomiast mimo wszystko, podczas spotkań i z formalnych pism, LOT uspokajał, że są w stanie zachować płynność finansową. Kilkakrotnie były kierowane pisma…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W jaki sposób, w jaki sposób uspokajał?

Świadek Aneta Mazek:

…o zmianę biznesplanów, strategii ze względu na dynamiczną sytuację na rynku oraz samego LOT-u.

Też należy pamiętać, że od prowadzenia spraw operacyjnych jest zarząd, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zarząd spółki Skarbu Państwa.

Czy, według pani wiedzy, LOT był źle zarządzany, czy też to, co pani wspomniała, to wzrost cen paliw, silna konkurencja, rosnące koszty opłat lotniskowych i opłaty za emisję CO_2, różnice kursowe – czy to one obiektywnie doprowadziły LOT prawie do bankructwa? Co mówiliście na ten temat w ministerstwie?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, jak pan tutaj wymienił – sytuacja w LOT była wypadkową wielu czynników…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tych czynników obiektywnych, tak?

Świadek Aneta Mazek:

…obiektywnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, czynniki obiektywne, a czy znany był pani fakt, że LOT na zabezpieczenie wzrostu cen paliwa wydał ponad 473 mln zł w ciągu czterech lat? Czy to była gospodarność?

Świadek Aneta Mazek:

Z mojej, jakby… od czasu, kiedy się zajmowałam, była to raczej wiedza historyczna, ponieważ transakcje zabezpieczające, o których pan wspominał, tzw. hedge zostały zawarte w 2009 r. i tak naprawdę przez kolejne lata były spłacane. Ostatnia z rat dla banków w wysokości siedemnastu… około siedemnastu milionów została przekazana z pomocy publicznej na ratowanie. Z tym, że to była jedna z niższych kwot. Większość tych zobowiązań zaległych ze spłaty pożyczki to stanowiły zaległości wobec portów lotniczych, spółek współpracujących.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek miała świadomość, że w latach 2009–2011 LOT wyprzedał majątek wart prawie 1 mld zł, a mimo to plany biznesowe spółki dalej nie były realizowane? Kto za to odpowiadał?

Świadek Aneta Mazek:

Kwestie zbycia aktywów nieruchomości była badana przez Komisję Europejską. Do Komisji Europejskiej były przedstawiane wyceny, testy prywatnego inwestora, wyjaśnienia każdej z transakcji i w listopadzie 2012 r. Komisja Europejska wydała pozytywną decyzję co do przeprowadzanych transakcji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co według świadka było największym aktywem LOT-u?

Świadek Aneta Mazek:

Trudno tutaj dyskutować o filozofii zarządzania… nie tylko…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie taka filozofia, tutaj się okazuje, że największym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie jest pytanie o filozofię, to jest pytanie, co było największym aktywem spółki LOT.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, i tu się okazuje, ja świadkowi pomogę, że to był znak firmowy wyceniany na około dwieście milionów złotych, a reszta tak naprawdę to niewiele znaczyła.

Świadek Aneta Mazek:

Hm, znak firmowy…

Znak firmowy na pewno jest ważny i podczas wszelkich rozmów mówiliśmy, że należy go odpowiednio zabezpieczyć, natomiast jeśli chodzi o wycenę tego znaku, różne zarządy wielokrotnie robiły (kilkukrotnie, tak), miałam wiedzę o tym, że robiły wycenę znaku i te wyceny były różnych wielkości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, a jeszcze chciałem tutaj zapytać, bo tak, 11 grudnia 2012 r. Minister Skarbu Państwa pozytywnie rozpatrzył wniosek dotyczący pomocy publicznej i wystąpił do prezesa UOKiK o opinię i notyfikowanie tego przez Komisję Europejską. 13 grudnia 2012 r. pozytywna opinia pojawiła się ze strony UOKiK, mówiąca, że pożyczka jest pomocą

publiczną. 19 grudnia 2012 r. zarząd prosi o uruchomienie środków przed formalną zgodą Komisji Europejskiej.

Czy istniało ryzyko, że Komisja Europejska uzna pomoc publiczną za nielegalną i nakaże jej zwrot?

Świadek Aneta Mazek:

Zawsze takie ryzyko istnieje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak było szacowane przez państwa?

Świadek Aneta Mazek:

Takim przykładem jest Malév, Węgry.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze.

Przykłady znam, ale jak one były szacowane przez państwa? Jak to ryzyko było kalkulowane przy udzielaniu tej pomocy? Może uda się przy okazji odpowiedzieć, kto powinien ponieść odpowiedzialność za te ogromne, prawie miliardowe straty netto na koniec 2012 r. w ramach LOT-u.

Świadek Aneta Mazek:

Tak jak wspominałam, sytuacja, na której się… miała miejsce na koniec 2012 r., była składową wielu czynników. Rada nadzorcza w grudniu, w połowie grudnia, odwołała ówczesnego prezesa zarządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jednym ze sposobów ograniczenia strat było zakończenie leasingu samolotów, ale koszt tej operacji wynosił ponad 230 mln zł, czyli jeszcze bardziej powiększyłby i tak ogromną stratę.

Czy analizowaliście państwo ten aspekt?

Świadek Aneta Mazek:

Kwestia leasingu samolotów również należy do spraw operacyjnych. Zwracaliśmy się do LOT-u o stosowne analizy, wyceny korzystnych scenariuszy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy świadek zna raport NIK z 2016 r.?

Jakiś problem, słychać dobrze?

Świadek Aneta Mazek:

Jak, jak… odbija się głos i tak nie do końca dobrze słyszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, głos się odbija. Ja może będę mówił bliżej mikrofonu.

Czy czytała pani raport NIK z 2016 r. na temat restrukturyzacji narodowego przewoźnika?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, on był upubliczniony. Tak, jest dostępny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj możemy wyczytać, że udzielona PLL LOT pomoc publiczna w kwocie 527 mln zł uchroniła spółkę przed upadłością, a działania restrukturyzacyjne przyniosły poprawę wyników, stwierdza NIK. Jednocześnie ostrzega: *Zła sytuacja spółki jest jednak w dalszym ciągu poważna i bez znalezienia inwestora szanse spółki na przetrwanie są na niezwykle konkurencyjnym rynku lotniczym niewielkie*.

Jak pani uważa, co dalej z polskimi liniami lotniczymi? Co będzie dalej?

Świadek Aneta Mazek:

Nie znam obecnej sytuacji LOT-u. Z doniesień medialnych wynika, że nabywa nowe samoloty, realizuje po okresie zakończenia procesu restrukturyzacji ograniczeń z końcem

2015 r. Od 2016 r. wrócił do rozwijania siatki połączeń, nabywa nowe samoloty, więc wydaje się, że plany są poważne. Też i budowa centralnego portu lotniczego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ale – czy ta pomoc nie była, ta pomoc publiczna, czy ona była wystarczająca, by spółka nie upadła? Czy wystarczała na przeprowadzenie tego planu restrukturyzacji, a czy jednocześnie nie była zbyt mała, żeby przywrócić długookresową zdolność do konkurowania na rynku?

Świadek Aneta Mazek:

Zgodnie z wytycznymi europejskimi, dotyczącymi pomocy państwa, ta pomoc musi być minimalna i niezbędna. Przy większej kwocie pieniędzy te ograniczenia operacyjne musiałyby być jeszcze większe. Nie wiadomo, czy przy tych większych ograniczeniach operacyjnych LOT nie straciłby jeszcze bardziej rynku niż to miało…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli im większa pomoc, tym większe ograniczenia operacyjne…

Świadek Aneta Mazek:

Tak, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak? I tym większe ryzyko dla spółki, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli i tak źle, i tak niedobrze.

Wracając do tego raportu NIK – prognoza na 2015 r. zakłada, że zysk z działalności podstawowej wyniesie 120 mln. No, tymczasem według informacji podanych przez wiceministra skarbu strata przewoźnika na działalności podstawowej w 2015 r. wyniosła ok. 25 mln. Skąd taka sytuacja?

Świadek Aneta Mazek:

Przyznam, że jeśli chodzi o rok 2016, tak, kiedy była, był przekazywany…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

2015-2016 r. …

Świadek Aneta Mazek:

Tak, ale jakby sprawozdanie za 2015 r. było rozpatrywane w 2016 r. Wtedy przebywałam na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu wypadku komunikacyjnego, więc ta moja wiedza o LOT też jest jakaś bardziej ograniczona.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czytamy dalej uwagi NIK.

O ile okres od 2013 r., gdy za sterami LOT-u siedział Sebastian Mikosz, został przez niego oceniony krytycznie, to zarządzanie spółką we wcześniejszym okresie spotkało się, no, z miażdżącą oceną kontrolerów od października 2010 r. do grudnia 2012 r. prezesem LOT-u był Marcin Piróg. Krytyce poddano też nadzór ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa. Od 2007 r. do 2011 r. resortem kierował Aleksander Grad, a od kwietnia 2013 r. Mikołaj Budzanowski.

Prowadzone przed 2013 r. działanie w zakresie restrukturyzacji LOT-u były nieadekwatne zarówno do dramatycznej sytuacji, w jakiej znajdowała się spółka, jak również do wyzwań stawianych przez otoczenie rynkowe – czytamy w raporcie NIK.

Czy może pani podzielić tę opinię, że nie wygląda to najlepiej, szczególnie jeżeli chodzi o nadzór, a właściwie brak właściwego nadzoru ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o jedno ze stwierdzeń w raporcie, na pewno było tam stwierdzone, że formalny nadzór był prowadzony prawidłowo.

Natomiast, jeśli chodzi o tę działalność operacyjną, proszę mieć na uwadze, że my bazujemy na dokumentach przedstawionych przez zarządy, więc ta nasza wiedza jest w jakiś sposób ograniczona.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo tutaj można tak wywnioskować i pytanie, czy świadek to potwierdza, że według izby ta fatalna sytuacja, w jakiej znalazł się LOT w okresie po kryzysie finansowym z 2008 r., to tylko częściowo pod wpływem czynników zewnętrznych tych obiektywnych, o których mówiliśmy a odpowiedzialność spada na kolejne rządy, które nierealnie planowały wysokość przychodów i kosztów.

Świadek Aneta Mazek:

Kiedy pojawiały się rozbieżności między poszczególnymi planami, biznesplanami, strategiami, w LOT prosiliśmy o ich aktualizację. Cała ta sytuacji na rynku lotniczym jest na tyle dynamiczna, że było to niezbędne, natomiast jeśli chodzi o reagowanie na nasze wnioski w sprawie aktualizacji tych planów, były realizowane z opóźnieniem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z opóźnieniem…

Innym, poważnym zarzutem jest to, że stawia się zarządowi LOT-u przed rokiem 2013 pewien zarzut nieprzejrzystości zamawianych usług doradczo-consultingowych, co miało zagrozić interesom spółki.

Czy państwo również rozpatrywali poprawę w tym zakresie?

Świadek Aneta Mazek:

Zleciliśmy radzie nadzorczej przeprowadzenie audytu, jeśli chodzi o usługi zewnętrzne w latach 2010-2012…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli chodzi o tę swobodę w prowadzeniu zakupu usług zewnętrznych, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Tak… tak, i został w tej kwestii przeprowadzony audyt.

Później, jeśli chodzi o wyrażenie stanowiska ministerstwa Skarbu po zebraniu tych wszystkich dokumentów, było kwestią absolutorium, tak, podczas zwyczajnego walnego zgromadzenia kwitującego rok 2012.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I co z tego audytu, może tak, może świadek przytoczyć, wynikało w szczegółach?

Świadek Aneta Mazek:

Przyznam, że nie pamiętam. Dokumentacja została przekazana do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, dlaczego w ogóle poszliście państwo tą drogą związaną z pożyczką dla LOT-u, a nie po prostu dokapitalizowania spółki? Czy to było w ogóle możliwe w jakikolwiek inny sposób?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy udzielenie pożyczki wydawało się najbardziej optymalnym wtedy rozwiązaniem. Później w ramach pomocy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, ktoś…

Świadek Aneta Mazek:

…na restrukturyzację było dwukrotnie, tak, udzielane dokapitalizowanie w formie najpierw konwersji pożyczki na ratowanie, następnie podwyższenia kapitału.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ja na razie dziękuję.

Halo, panie przewodniczący, tu ziemia… zakończyłem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę powiedzieć krótko, syntetycznie, jakie szkody w nadzorowanych przez panią spółkach powstały w związku po OLT… w związku z działalnością tych spółek. Jak… w jaki sposób je pani ustaliła i czy wyciągnięte były konsekwencje w stosunku do osób, które nadzorowały spółki skarbu?

Świadek Aneta Mazek:

W materiale przekazanym do państwa, w odpowiedzi na zapytani, był jeden z materiałów na komisję skarbu, z jesieni 2012 r. Tam jeden z rozdziałów był poświęcony sytuacji spółek po upadku OLT.

Jeśli chodzi o LOT, to była kwestia niższych przychodów, były… LOT wtedy szacował, że w okresie kwiecień–lipiec te niższe przychody *summa summarum* były w wysokości 34-35 mln. LOT również wystąpił do sądu przeciw OLT najpierw o zabezpieczenie, poprzez zaprzestania niewłaściwej reklamy, ochrony znaku własności majątkowej. Sąd przychylił się do tego zabezpieczenia i zakazał stosowania tej reklamy, w której OLT używało oznaczeń, używało wyrażenia „polskie linie lotnicze".

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy mogę dopytać tutaj, pani poseł, do pani pytania?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja pytam…

Bardzo proszę, jeszcze wrócę, bo ja pytam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, jaką kwotę LOT musiał wydać na reklamę w tamtym czasie dodatkowo?

Świadek Aneta Mazek:

Wtedy LOT szacował, że jest to kwota ok. 1 mln.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Miliona tylko złotych?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie kilkunastu milionów?

Świadek Aneta Mazek:

Z tego, co pamiętam, było to tak napisane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja pytałam wyraźnie o zakres pani nadzoru…

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy ze swojej…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…spółkami Skarbu…

Świadek Aneta Mazek:

…ze swojej strony byliśmy w kontakcie, tak, ze spółkami i zwracaliśmy się, tak jak państwo mieli okazję przejrzeć w pismach, gdzie wskazywaliśmy na potencjalne konsekwencje upadłości OLT.

Jeśli chodzi o pozostałe spółki, kto… też współpracował, jeśli chodzi o handling, tak, z OLT, to nie zapłacone faktury były stosunkowo niskiej wartości, w wysokości chyba kilkuset tysięcy.

Jeśli chodzi o Petrolot, również niezapłacone były to faktury w wysokości kilkuset tysięcy, natomiast Petrolot szacował, że strata do końca 2012 r. ze względu na niezakupione paliwo przez OLT, to jest ok. 62 mln.

Jeśli chodzi o… jeszcze jest spółka LOT AMS, która współpracowała wcześniej z tymi podmiotami, które zostały zakupione później przez OLT. Natomiast ta kwota też nie była znaczna. To kwestia współpracy z OLT tych spółek obsługujących na lotnisku, to jest kwestia operacyjna, która nie leży w naszej gestii, trudno było nam zakazać współpracy. Tak samo teraz konkurencje LOT-u na lotnisku… *low-costly* Wizz Air, Ryanair też te spółki prowadzą, więc…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Ale prosiłabym, bo faktycznie nie jest tajemnicą (raczej jest informacją powszechnie znaną), że członkowie Komisji Śledczej dysponują dokumentami. Natomiast przesłuchania przed Komisją Śledczą polegają na tym, że chcemy wysłuchać państwa opinii i odpowiedzi na zadane pytania.

Zatem powtórzę: czy w swoim zakresie miała pani nadzór nad zarządami spółek Skarbu Państwa, czy w pani ocenie te zarządy dbały o interesy spółek? W jaki sposób było to kontrolowane?

I prosiłabym o odpowiedź w tym zakresie.

Świadek Aneta Mazek:

Jeszcze w kontekście OLT.

Jeśli chodzi o LOT, wydaje się, że reklama OLT pojawiła się w mediach w lutym. W ciągu kilku, kilkunastu dni, LOT zareagował, występując najpierw do OLT z wnioskiem o zaprzestanie tych działań, następnie z formalnymi wnioskami do sądu.

Więc myślę, że te działania były, jeśli chodzi o nasz poziom reakcji, właściwe. Tu jest kwestia działalności OLT, to jest przede wszystkim Urząd Lotnictwa Cywilnego, który ma w kompetencji lotnictwo cywilne.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To wiemy. Pytamy tylko i wyłącznie o zakres pani pracy, pani odpowiedzialności i nadzoru, który powinna pani wykonać. I tylko to mnie interesuje. Spółki, które… Skarbu Państwa, które współpracowały z OLT, współpracowały również na przykład w zakresie obsługi lotniskowej.

Świadek Aneta Mazek:

Tak, ale tak jak mówiłam, to kwestia tych niezapłaconych faktur to była kwestia kilkuset, tak, tysięcy, maksymalnie, kilkudziesięciu tysięcy, jeśli chodzi o LS Airport, która była w naszej gestii.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A te… ta obsługa na przykład samolotów OLT na lotnisku w Warszawie przez spółkę, którą pani powinna nadzorować?

Świadek Aneta Mazek:

Czyli LS Airport.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I mogłaby pani określić, jak tutaj szacowaliście wpływ OLT. Były straty, nie było?

Świadek Aneta Mazek:

To kwestia tak naprawdę właśnie tych niezapłaconych faktur, które…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na kwotę?

Świadek Aneta Mazek:

Z perspektywy czasu trudno mi jest powiedzieć, ale wydaje mi się, że w tej informacji przekazanej do państwa ta kwota tam powinna być. Ale wydaje mi się, że to była kwestia kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy, nie więcej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli proszę powiedzieć czy, w punktach, krótko: pani konkretne działania w zakresie nadzoru spółek Skarbu Państwa podległych pani.

Świadek Aneta Mazek:

Mając na uwadze, że zajmowałam się tematyką lotniczą od 1 czerwca 2012 r., czyli kiedy ten OLT *de facto* działał, więc cóż pozostało nam monitorować kwestie spłaty tych zobowiązań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jaki sposób to się odbywało?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, spółki, tak, raportują nam, raportowały nam stan należności oraz zobowiązań, oraz wskazując na największych wierzycieli, dłużników.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli od 1 czerwca, kiedy pani objęła nadzór, pierwszy monit, pierwsze… pierwsza informacja kiedy dotarła do państwa, do pani?

Właśnie w zakresie, który pani poruszyła.

Świadek Aneta Mazek:

Wówczas były to rozmowy bardziej robocze i na podstawie globalnej analizy właśnie stanu zobowiązań należności spółek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co to znaczy „robocze"? Proszę dać konkretny przykład. Przed chwilą powiedziała pani, że…

Świadek Aneta Mazek:

Mieliśmy kontakt z biurami zarządów, tak, czyli nie z samym zarządem, tylko z biurem zarządu, kiedy mogliśmy zadawać pytania dotyczące bieżącej sytuacji spółki.

Należy mieć na uwadze też, że LS Airport był w dobrej kondycji i jest nadal.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale wróćmy do, przepraszam że przerywam, ale chcę się skupić, bo nie chcę żebyśmy odchodziły od tego wątku, wokół którego krążę cały czas, czyli chciałabym dopytać o pierwszą, pierwsze, jak pani to nazywa, spotkanie robocze.

Czego dotyczyło, kiedy się odbyło…

Świadek Aneta Mazek:

Spotkań roboczych nie prowadziliśmy, były to najwyżej rozmowy telefoniczne, jeśli chodzi o kwestię OLT.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli teraz, bo wcześniej powiedziała pani, że były to, na przykład, spotkania robocze…

Świadek Aneta Mazek:

Nie – rozmowy robocze. Rozmowy robocze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, to proszę dać przykład.

Kiedy, od 1 czerwca objęła pani nadzór, dostała pani pierwszą informację, że firmy związane z panem Marcinem P., z OLT… ma negatywny wpływ. W jakim zakresie, kto zgłosił i jak to państwo monitorowaliście, jaki był… jakie było państwa działanie?

Świadek Aneta Mazek:

Myślę, że jeśli chodzi o OLT jako kontrahenta tych spółek lotniczych, był to nieznaczny kontrahent. I jak później się okazało, to te straty były z powodu niezapłaconych faktur nieznaczne, więc tak naprawdę nie było naszym głównym zadaniem monitorowanie sytuacji współpracy z OLT…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, pytam o skutki.

Przed chwilą odpowiedziała pani (jeżeli się mylę, to proszę członków Komisji, żeby mnie sprostowali), iż odbywały się… monitorowaliście to państwo spotkaniami roboczymi. Wycofała się pani ze spotkań, rozmowy telefoniczne…

Świadek Aneta Mazek:

Powiedziałam: rozmowy robocze, nie powiedziałam: spotkań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rozmowy robocze.

Zatem proszę dać konkretny przykład.

No, jest OLT, są pewne problemy. Pierwszy problem jak został zdiagnozowany i w jaki sposób nadzorowany, co państwo wykonaliście, z kim te rozmowy?

No, chcę się dowiedzieć nie o tym…

Świadek Aneta Mazek:

Dla nas…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…jakie problemy miały inne firmy, tylko chcę wiedzieć, co pani w swoim zakresie konkretnie wykonała?

Świadek Aneta Mazek:

Dla nas najważniejsze było monitorowanie sytuacji, w kontekście OLT monitorowanie sytuacji LOT-u ze względu na skalę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, to wobec tego skupmy się na tym.

Proszę powiedzieć, 1 czerwca obejmuje pani nadzór i proszę skupić się na LOT. Pierwsze działania – jak wyglądały? Kiedy się pani dowiedziała? W jaki sposób podjęła pani działania?

Świadek Aneta Mazek:

Otrzymaliśmy raport, który chyba do państwa też został przekazany.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy? Skupmy się na pani zeznaniach. To, co do nas zostało przekazane, to my wiemy. Proszę powiedzieć, kiedy otrzymała pani raport, od kogo, co zawierał.

Świadek Aneta Mazek:

Myślę, że finalnie te dokumenty oraz formalne wystąpienie do spółek miało miejsce w lipcu w sprawie współpracy a później strat dotyczących działalności OLT.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale nie rozumiem, czy mogłaby pani doprecyzować, kto z tym raportem wystąpił, czy ktoś się zwracał z państwa? Miała pani pracę do wykonania. Była firma…

Świadek Aneta Mazek:

Ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…OLT na rynku, był LOT. Kiedy dowiedziała się pani o firmie OLT w kontekście nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa?

Świadek Aneta Mazek:

Kiedy otrzymywaliśmy informacje LOT-u odnośnie toczącego się postępowania sądowego z OLT.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli wracamy do LOT-u. Kiedy pierwsza informacja z LOT-u? Czy pani o nią wystąpiła, czy LOT zwrócił się do państwa?

Świadek Aneta Mazek:

Biuro zarządu przekazało nam taką informację.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jaką?

Świadek Aneta Mazek:

O prowadzonym postępowaniu przeciw OLT, o zaprzestaniu….

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co państwo zrobiliście? Co pani zrobiła?

Świadek Aneta Mazek:

Informacja została przekazana do naszych przełożonych…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Do kogo i jaka informacja, i kiedy?

Świadek Aneta Mazek:

Proszę pamiętać, że działalność OLT to jest działalność operacyjna, którą prowadzą spółki. Trudno nam wchodzić w działalność operacyjną spółek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nie py… ja pytam tylko, przepraszam, przerywam, bo stwierdziła pani, że po rozmowach roboczych wpływały raporty, była pierwsza informacja.

Proszę powiedzieć, no, wpłynęła do pani informacja. Co pani z nią zrobiła? W jakiej formie wpłynęła? Kiedy? Kto ją przekazał? Komu pani przekazała? I jakie były podjęte, jeżeli były, działania, no?

Świadek Aneta Mazek:

Jeżeli chodzi o formalne działania ze strony ministerstwa skarbu, nic mi o takich działaniach nie wiadomo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli nie było żadnych działań? No, bo przed chwilą mówiła pani o spotkaniach roboczych. To, co państwo robiliście tak naprawdę?

Świadek Aneta Mazek:

Formal… na bieżąco monitorowaliśmy poprzez rozmowy telefoniczne z przedstawicielami spółek *à propos* sytuacji, czyli jedną ze składo… przepraszam, jedną ze składowych było OLT.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale nas interesuje OLT i tylko w tym zakresie pytam – od 1 czerwca, kiedy objęła pani swój urząd, zaczęła pani wykonywać obowiązki przypisane pani stanowisku. Co pani wykonała, proszę opowiedzieć. Tylko o to pytam, o OLT od 1 czerwca, w pani zakresie, w nadzorze nad spółkami Skarbu Państwa. Jak pani monitorowała? Czy były straty? Jakie? Jak zostały zdiagnozowane? Czy zostały wskazane osoby, które mogły do nich doprowadzić? Czy wyciągnięto konsekwencje?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o sam LOT (*OLT*) to była… to jeden z konkurentów LOT-u, natomiast działający zupełnie w innym segmencie. LOT był skoncentrowany na działalności dale… długodystansowej, natomiast tutaj OLT wykonywał połączenia na trasach wewnątrz kraju.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, nie, skupmy się, skup… wracam do przerwanego wątku. Powiedziała pani o raporcie, który dotarł do państwa. Przekazała pani, stwierdziła pani – przełożonym, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co zawierał ten raport, kiedy i komu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
No i resort, resort też zlecił audyt, prawda?

Świadek Aneta Mazek:
Rap… jeśli chodzi…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Zleciliście audyt?

Świadek Aneta Mazek:
Jeśli chodzi o OLT, nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Nie, nie, ale straty, jakie wynoszą, zleciliście audyt też, żeby wskazać, z czego wynikała zła kondycja LOT-u.

Świadek Aneta Mazek:
Znaczy, no, OLT było jednym ze składowych, tak, tych sytuacji, którą LOT oszacował na utratę w przychodach, *summa summarum*, po działalności OLT w wysokości do 35 mln zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
No i jak pan prezes… wtedy to prezes Marcin Piróg wniósł o 400 mln, tak, wsparcia dla LOT-u? I jak uzasadniał? Mówił wtedy, że za sto złotych LOT nie może się finansować?

Świadek Aneta Mazek:
Znaczy przyznam, że jakby nie… z takim stwierdzeniem się nie spotkałam, natomiast no…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
A pamięta pani może posiedzenie komisji skarbu na temat kondycji LOT-u, Eurolotu?

Świadek Aneta Mazek:
Komisje odbywały się tak *de facto* co… raz do roku, tak, jeśli chodzi o sytuację LOT-u.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Nie, no, wtedy, kiedy była upadłość LOT-u, to my jako opozycja wnosiliśmy o pilną informację na ten temat i pytaliśmy właśnie, jak wpłynęła linia OLT na kondycję LOT-u.

No i pytam się, czy pani pamięta, czy przygotowywaliście w ogóle analizę przed posiedzeniem Komisji Skarbu Państwa? Czy po prostu to było na zasadzie takiego zbywania, że wszystko jest dobrze?

No, a później pan Marcin Piróg też odszedł z firmy.

Świadek Aneta Mazek:
Nie, no, już, jeśli chodzi o przygotowanie informacji, po udzieleniu tej pomocy, ta sytuacja była, była trudna, tak, zgodnie, był LOT przedsiębiorcą zagrożonym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Pamięta pani wniosek do prokuratury, jaki był wniesiony, na złe zarządzanie LOT-em?

Świadek Aneta Mazek:
Znaczy był, rozumiem, że to chodziło o wniosek posłów wobec…

Nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Nie, pracowników LOT, którzy wnieśli do prokuratury o zbadanie działań na szkodę firmy.

Świadek Aneta Mazek:
Z tego, co kojarzę, to finalnie zostało to postępowanie umorzone.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To prawda, ale pytam się pani: czy pani pamięta, jak do tego podchodziło ministerstwo? Pracownicy LOT znający się na branży podawali przyczyny. A ministerstwo? Jaką diagnozę mieliście?

Oczywiście, słyszymy, że obiektywne przyczyny. No, ale jedną z obiektywnych przyczyn była działalność firmy konkurencyjnej, dumpingowej, czy nie była? No, bo ja sobie przypominam takie wypowiedzi prezesa Piroga, który właśnie wskazywał na ten aspekt, że za sto złotych jak konkurencja lata, co jest ceną dumpingową, no, to źle wpływa finansowo na spółkę.

Świadek Aneta Mazek:

Niewątpliwie właśnie te utraty w przychodach, które LOT wykazywał, to była konieczność obniżenia cen biletów i sporego spadku marż w tym, czyli zarobku na tych biletach.

I właśnie ta kwota tych trzydziestu kilku milionów jest w tej kwocie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Poza utratą potencjalnych przychodów przez LOT z tytułu działalności OLT spółki Skarbu Państwa nie otrzymały przecież wynagrodzenia za realizowane na rzecz tego podmiotu usługi.

Świadek Aneta Mazek:

Biorąc pod…

Jeśli chodzi o kwoty, które nam pokazały spółki, finalnie niezapłacone faktury, to było kilkadziesiąt do kilkuset tysięcy. Na pewno nie wyżej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pokazały…

Proszę powiedzieć, czy jakiekolwiek czynności pani wykonała, czy nie?

Świadek Aneta Mazek:

Proszę też mieć na uwadze, że OLT było, jeśli chodzi o LS Airport, tak, te spółki obsługujące na lotnisku, były…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale proszę odpowiedzieć na pytanie: czy wykonała pani jakiekolwiek czynności? Bo cały czas ucieka pani od pytania, które zadałam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, skoro pani chociażby mówi, że był wykonywany zlecony raport. Jakie przyczyny wskazało Ministerstwo Skarbu Państwa złej kondycji finansowej LOT? Jedną, dwie? Wysokie ceny paliw, złe zarządzanie czy właśnie nieuczciwa konkurencja? Czy zbieżność, zbieg kilku przyczyn?

Wy, jako właściciel, mieliście obowiązek nadzorować, kontrolować, reagować, jak było źle. Coś musiało być źle, jak się tak prezesi zmieniali co kilka miesięcy. Były wnioski do prokuratury a strata operacyjna była ogromna. I wtedy nawet przecież (ja przypominam sobie) powstał projekt albo upadłości LOT, albo sprzedaży. Wtedy też było poszukiwanie nabywcy. Lufthansa nie była zainteresowana. W końcu była ta pomoc publiczna oprotestowana przez Komisję Europejską.

I tu pytanie: czy ceną za nienałożenie na Polskę karę za tę pomoc publiczną było *de facto* przekazanie pewnej części lukratywnych tras, które przejęła Lufthansa?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o Komisję Europejską…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie przejęli całego rynku przez upadłość LOT i sprzedaż OLT, ale przejęli część rynku poprzez osłabienie LOT-u.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o Komisję Europejską…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Takie analizy żeście robili. My, jako członkowie komisji skarbu, takie analizy robiliśmy a co robiło Ministerstwo Skarbu?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o Komisję Europejską, to trzeba pamiętać, że Komisja Europejska wydała pozytywną decyzję co do pomocy publicznej, na ratowanie, a później zatwierdziła pomoc publiczną na restrukturyzację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, więc pytanie jest o cenę. Co rząd (czy ma pani wiedzę?), co rząd zrobił? Z czego ustąpił? Jaki był element dojścia do kompromisu z Komisją Europejską. Tak, darmo, to oni nie odpuścili tej sprawy.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o te kompromisy, to są tzw. środki kompensujące udzieloną pomoc, które są wskazane w wytycznych wspólnotowych dotyczących pomocy państwa.

W związku z tym, podmiot otrzymujący pomoc publiczną jest zobowiązany do zastosowania tych środków pomocowych, tych środków kompensujących, czyli ograniczenia swojej działalności. I tym samym LOT musiał ograniczyć swoją działalność. Nie było wyboru.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, wróćmy do działań MSP. Pytanie było: jakie przyczyny, wskazało MSP, złej kondycji LOT i jakie działania podjęło, żeby tę kondycję poprawić? I czy też wnosiliście do UOKiK chociażby w sprawie nieuczciwej konkurencji? Bo dumpingowe ceny, niewątpliwie źle wpływające na kondycję fizyczną LOT i Eurolotu, były nieuczciwą konkurencją. Czy coś w ogóle zrobiliście?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja sobie przypominam, jak na Komisji to wychodziło, że nic nie zrobiliście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Teraz też pani nie daje konkretnych działań…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czekaliście po prostu biernie na to, co będzie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

… nie wiadomo, co z tym dalej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale proszę nam powiedzieć.

No, może coś zrobiliście.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o działalność OLT i kierowanie wszelkich wniosków, jeśli chodzi o LOT, to robił to zarząd LOT-u. Traktowaliśmy to jako obszar działalności operacyjnej. I nic mi na ten temat nie wiadomo (z mojego poziomu), żeby zarząd LOT występował w tej kwestii o wsparcie przez MSP.

Może było jakieś spotkanie z moimi przełożonymi, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy pani kontaktowała…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale przecież wystąpili o 400 mln, to nie było to wystąpienie o wsparcie?

Świadek Aneta Mazek:

To już było formalne wystąpienie o pomoc publiczną. Znaczy, moja wypowiedź dotyczyła OLT.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A proszę mi powiedzieć, czy pani sobie przypomina, jak był rozstrzygnięty konkurs na prezesa LOT? No, bo pan Marcin Piróg doświadczenie miał w branży słodyczy. Był szefem Wedla a później szefem Carlsberga, a później został szefem LOT.

No, ja wiem, że można mieć, jak dużo piwa się wypije, odlot, ale to chyba za mało, żeby być szefem wielkiej spółki lotniczej.

Może pan wyłączyć to?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Już, też z Komisji…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, ale to stereo nie jest nam potrzebne.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o politykę personalną, w żaden sposób nie mogę się w tej materii wypowiedzieć, to nie była moja kompetencja. Konkursy, jeśli chodzi o zarząd, były przeprowadzane przez radę nadzorczą.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co było w pani kompetencjach, proszę powiedzieć, jak pani stwierdziła, że zarządy spółek Skarbu Państwa należycie wykonywały swoje obowiązki?

Świadek Aneta Mazek:

Tym… Specyfiką urzędu jest to, że tak naprawdę bazujemy na dokumentach nam przekazywanych i informacjach.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pytamy o wykonane działania w tym zakresie.

Czy cokolwiek pani zrobiła, czy jakiekolwiek czynności pani podjęła? Proszę je wymienić, tylko i wyłącznie.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o formalne wnioski dotyczące OLT?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Słucham?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o formalne wnioski dotyczące OLT?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Spółek Skarbu Państwa i strat, które poniosły w związku z działalnością firm OLT i państwa nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa, te, które pani miała w swoim nadzorze, te, które poniosły straty w związku z działalnością OLT.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o działalność OLT w kontekście spółek nadzorowanych przez nas, czyli to był LS Airport – OLT było jego klientem marginalnym i tak, jak wspominałam wcześniej, ta strata nie była znaczna. Wtedy już zaległe zobowiązania wobec LOT-u wobec spółki były zdecydowanie wyższe.

Jeśli chodzi o sam LOT, to był to konkurent działający na zupełnie innym segmencie, czyli tej działalności krajowej, na której LOT tak bardzo się nie skupiał.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy LOT stracił w związku z pojawieniem się OLT na rynku?

Świadek Aneta Mazek:

Zmniejszyły się zdecydowanie przychody.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, wobec tego, co pani w swoim nadzorze zrobiła, żeby stwierdzić, jakie straty wszystkich spółek, które pani nadzorowała…

Świadek Aneta Mazek:
Występowaliśmy z formalnymi pismami w tej sprawie do spółek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Kiedy po raz pierwszy i do kogo – i z jakim zapytaniem?

Świadek Aneta Mazek:
Wydaje mi się, że były to pisma skierowane w lipcu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Do kogo?

Świadek Aneta Mazek:
Do zarządu LS Airport.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Z pytaniem?

Świadek Aneta Mazek:
Z pytaniem o wpływ działalności OLT na spółkę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Skąd państwo mieliście informację, że jest taki wpływ, który się odbija negatywnie na spółce skarbu?

Świadek Aneta Mazek:
Jeśli chodzi tutaj o końcówkę czerwca, lipca, były to już doniesienia medialne świadczące o pojawiających się trudnościach Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Jaka była odpowiedź?

Świadek Aneta Mazek:
Zostały przekazane informacje o kwotach, tak, za niezapłacone faktury w wysokości przychodów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To samo zrobiliście państwo w stosunku do LOT-u?

Świadek Aneta Mazek:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Też przyszła odpowiedź ze wskazanymi kwotami strat?

Świadek Aneta Mazek:
Tak, była też informacja właśnie przygot… w formie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze, ale to skupmy się na razie na tym. I co dalej? Przyszła, wysłaliście państwo w lipcu pismo, daty – czy początek lipca, środek, koniec? Kiedy to było, pamięta pani?

Świadek Aneta Mazek:
Później tak naprawdę te informacje były przekazywane do Ministerstwa Infrastruktury, które…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale nie, no, zaraz, skupmy się na tych pismach, o których pani mówi. Zostały wysłane kiedy? W lipcu na początku? Kiedy?

Świadek Aneta Mazek:
Jeśli chodzi o konkretną datę, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale początek miesiąca?

Świadek Aneta Mazek:

Trudno mi jest powiedzieć, nie mam, przykro mi, nie mam dostępu do dokumentacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dostała pani odpowiedzi, wskazane były straty.

Co dalej z tymi odpowiedziami, informacjami, które pani powzięła?

Świadek Aneta Mazek:

Został poinformowany minister, a później te informacje zostały przekaz…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Który? Proszę mówić z imienia i nazwiska.

Świadek Aneta Mazek:

Właściwy nam podsekretarz stanu Rafał Baniak, natomiast informacje te zostały przekazane też do Ministerstwa Infrastruktury, które miało w swojej gestii nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ministerstwa Infrastruktury, minister?

Świadek Aneta Mazek:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I co dalej?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o formalne postępowanie w… nie, więcej nie, nic nie wiem, czy coś było w tym temacie robione.

Jeśli chodzi o mój poziom, to tyle.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pojawienie się OLT mogło albo utrudniło proces prywatyzacji LOT-u?

Świadek Aneta Mazek:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jaki sposób to państwo… pani oceniła?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o prowadzone poszukiwanie inwestora, bo to nie była prywatyzacja dla LOT-u, to trwało tak naprawdę od 2009 r. Proces trwał długo, był prowadzony przez zarząd i takich informacji, że OLT negatywnie albo w jakikolwiek sposób wpłynęło na poszukiwanie potencjalnego inwestora, nie otrzymaliśmy od zarządu LOT-u.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli mam rozumieć, bo już kończę, bo niewiele się dowiedziałam, proszę mi tylko powiedzieć: czy poza tymi pismami, które zostały wysłane, odpowiedziami, przekazaniem do ministerstwa… ministerstw, które pani wskazała, działo się coś więcej? No, bo spółki Skarbu Państwa niewątpliwie poniosły straty.

Świadek Aneta Mazek:

Proszę pamiętać, że w skali działalności spółek nie były to wysokie straty.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, słyszymy to od wielu tygodni, że tak naprawdę nic się nie stało, ale pytamy, bo straty były: co państwo z tym zrobiliście w sytuacji tylko i wyłącznie firm OLT? Na innych i innych stratach się nie skupiamy.

Świadek Aneta Mazek:

Myślę, że skoro w lipcu OLT upadło, pozostało tylko zebranie ostatecznych informacji co do strat w poszczególnych spółkach i tyle.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I tyle.

Świadek Aneta Mazek:

Czy moi przełożeni spotykali się z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego w tej sprawie, ministerstwem transportu, trudno mi jest powiedzieć.

Ja w takich spotkaniach nie uczestniczyłam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie pytanie, bo naprawdę niewiele się dowiedziałam od pani, nie będę już drążyć tych wątków, na które odpowiedzi nie uzyskałam.

Proszę powiedzieć, tylko wrócę do rozmów telefonicznych, które pani odbywała – z kim pani rozmawiała?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o bieżącą sytuację w spółkach, interesowała nas sytuacja finansowa, płynnościowa, co, jeśli chodzi o LOT, to było biuro zarządu oraz służby pionu finansowego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale to rozumiem, że dzwoniła pani, czy dzwoniono do pani, no, nie rozumiem za bardzo tej formy komunikacji telefonicznej i ustalania stanu finansowego spraw spółek Skarbu Państwa…

Świadek Aneta Mazek:

Dostawaliśmy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…finansowego…

Świadek Aneta Mazek:

…dostawaliśmy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…spraw spółek Skarbu Państwa…

Świadek Aneta Mazek:

…dostawaliśmy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…na telefon.

Świadek Aneta Mazek:

…dostawaliśmy raporty, dotyczące sytuacji płynnościowej spółek oraz stanu zobowiązań, oraz należności.

Gdy pojawiały się jakieś pytania, to wtedy je kierowaliśmy tak nas… jeśli chodzi o LOT na bieżąco informowano o etapie postępowania sądowego wobec OLT.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ten pierwszy raport, o którym zaczęła pani mówić jakiś czas temu i do którego nie wróciła pani, pojawił się kiedy?

Świadek Aneta Mazek:

Wydaje mi się, że taki raport, przygotowany przez LOT, dotyczący wpływu OLT na działalność LOT-u, dostaliśmy w lipcu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Po co były te raporty, proszę powiedzieć.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi…, to była sytuacja tylko dotycząca OLT, natomiast jeśli chodzi o raportowanie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie tylko o OLT pytam, proszę powiedzieć, po co były te raporty? Czy z nich coś wynikało? Czy to była sztuka dla sztuki? Jest obowiązek, wysyłamy raport, państwo przyjmujecie? I co dalej? Nic się nie dzieje?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o samo OLT i wpływu na OLT na działalność LOT-u, interesowała nas skala problemu, zagrożenia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I jak państwo oceniliście ten problem na niewielki i dlatego nic nie robiliście?

Świadek Aneta Mazek:

Te dokumenty były najpierw przekazywane do moich przełożonych, czyli właściwego podsekretarza stanu oraz dyrektora, jeśli w tym zakresie nie otrzymałam poleceń, wytycznych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pierwszy raport przekazany został komu z pani przełożonych?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, to jest kwestia obiegu dokumentacji w ministerstwie. Całość dokumentacji najpierw trafia do właściwego podsekretarza, później jest cedowana na dyrektora, następnie niżej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, ale to dlatego proszę, żeby pani podała naprawdę, bo nie będę już przedłużała, to jest męka, przepraszam za takie określenie, ale tak to odbieram.

Dostała pani raport, zapoznała się pani, są straty, przekazuje pani do…? Z imienia i nazwiska – kogo? Z jakąś informacją? Była pani osobiście, czy przekazała pani przez biuro podawcze, sekretariat, no, proszę pani, chcemy się dowiedzieć. Pełniła pani obowiązki określone w nadzorze nad spółkami Skarbu Państwa i chcemy, chcę, bardzo proszę o odpowiedź, co i w jaki sposób wykonała pani, wykonywała pani swoje obowiązki? Miała pani powierzony zakres nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa, nad ich zarządami, nad tym, czy te zarządy sprawowały właściwie swoje funkcje. Wiemy, że doszło do strat finansowych Skarbu Państwa, spółek Skarbu Państwa. Były raporty, były rozmowy.

No, co państwo zrobiliście, bo nie wiem, po co było takie stanowisko w ministerstwie jak pani?

Świadek Aneta Mazek:

Trudno mi jest wydawać takie wiążące, jest to nawet zapisane w Kodeksie spółek handlowych, że nie możemy wydawać wiążących poleceń zarządowi co do prowadzenia spraw spółki, tak tą sprawą jest też i kwestia operacyjna, więc LOT pokazywał, jakie, tak, ma, ma niższe przychody z powodu OLT…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale możliwości, przepraszam, wejdę w słowo, możliwości…

Świadek Aneta Mazek:

Natomiast…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…kontroli, ten nadzór był wykonywany w jaki sposób? Mieliście państwo możliwość przeprowadzenia kontroli, audytu?

Świadek Aneta Mazek:

W zakresie OLT?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Podległych pani spółek Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, chyba pani wie, co pani podlegało w ramach nadzoru?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, natomiast…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A nie o LOT, o kondycję LOT-u, Eurolotu, o to, jakie podjęliście działania? Czy zbadaliście przyczyny?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o działalność OLT, to…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, pytaliśmy o LOT. I jaki wpływ na jego kondycję miały różne czynniki? Nie pytaliśmy o OLT, chyba że pani powie, że tyle i tyle strat i z tytułu działalności OLT poniósł LOT.

Świadek Aneta Mazek:

Tak jak wcześniej wspomniałam, w raporcie, tak było powiedziane, że były to sumarycznie niższe… niższe przychody ze względu na konieczność obniżenia cen biletów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale, czy przyczyna była zdiagnozowana? Bo to, że wynik finansowy był gorszy, wiemy, ale czy przyczyną było to, że miłośnik gry piłki nożnej i dobrego wina, fachowiec od restrukturyzacji piwa i czekolady zarządzał tą firmą? Czy przyczyną było to, że ministrem był archeolog, który pisał pracę doktorską ze świątyni Hatszepsut, czy może przyczyną było to, że pan Marcin Piróg został tam, bo być może jego brat był bliskim współpracownikiem prezydenta, a nic się po prostu na branży nie znał?

No, my szukamy przyczyn, dlaczego wtedy tak źle się działo i ten LOT, który miał upaść, a dzisiaj przynosi zyski. Bo pewnie pani się tym już nie interesuje, bo teraz pani w ministerstwie rolnictwa pracuje, tak, jak słyszeliśmy.

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, czym pani się zajmuje? Sferą lotniczą w ministerstwie rolnictwa, czy czym?

Świadek Aneta Mazek:

Kwestia…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle, przecież są opryski rolnicze, nie wiem, czy pan słyszał o tym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie, być może o to chodzi.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szanowni członkowie Komisji…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

My nic nie możemy od pani wydusić, no.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…traktujmy świadka poważnie, bardzo proszę, bo to jest niepoważne z waszej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ma pani poseł rację, ale jak świadek nas tak traktuje…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, ja rozumiem, ale z całym szacunkiem, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…to próbujemy wydobyć coś ze świadka, podpowiadając, co może nam powiedzieć.

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o…

Panie przewodniczący, pytanie dotyczyło analizy czynników, które wpłynęły na złą sytuację LOT-u w 2012 r., czego efektem była udzielona pomoc na ratowanie. I tak jak wcześniej było wspomniane, to był wzrost cen paliwa, to był wzrost konkurencji i przewoźników niskokosztowych…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli właśnie OLT między innymi, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Bardziej myślę tutaj o Wizz Air i Ryanair, które wykonywały loty średniego zasięgu, natomiast OLT wykonywał wtedy loty po kraju. One nie stanowiły dla LOT-u aż w sferze przychodowej istotnej części. Natomiast, jeśli chodzi o tych dwóch przewoźników, o których wcześniej wspomniałam…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy było to jakoś rozbite procentowo, który z przewoźników, ile wyparł z rynku LOT, czy tak ogólnie tylko?

Świadek Aneta Mazek:

Na pewno pokazywały to analizy Urzędu Lotnictwa Cywilnego o udziale obsłużonych pasażerów w danych kwartale danego roku poszczególnych przewoźników latających po polskich lotniskach. Na pewno…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy wy znaliście tę analizę?

Świadek Aneta Mazek:

To są, te raportu ULC są powszechnie dostępne i publikowane na stronach ULC.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja się pytam, czy wy wtedy znaliście tę analizę?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak?

Czy pamięta pani, jakie procentowe straty z tytułu każdego z tych przewoźników osiągnął LOT?

Świadek Aneta Mazek:

Nie, nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, to dziękuję.

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie przewodniczący, ja już kończę, dlatego że nie pytam panią od początku i nie pytałam o wpływ innych firm tylko tej, która miała problem z certyfikacją, z innymi rzeczami, których nie będę wymieniała…

Świadek Aneta Mazek:

Ale za to odpowiada Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…na spółki Skarbu Państwa. Wiemy, kto odpowiadał za co. Chcieliśmy się dowiedzieć, za co pani odpowiadała i co pani…

Świadek Aneta Mazek:

Za bieżący nadzór nad spółką.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…w ramach bieżącego nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa wykonała w związku z tym, że spółki te poniosły straty.

A, ponieważ się nie dowiedziałam, to dziękuję.

Świadek Aneta Mazek:

Ale proszę mieć na uwadze, że w skali działalności spółek, jeśli chodzi o LSA port obsługujący OLT na lotnisku, były niezapłacone faktury, były nikłym procentem w stosunku do całych…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, spółka Skarbu Państwa ponosi stratę, pani to nadzoruje.

I oczekiwałam tylko i wyłącznie odpowiedzi na pytania moje w zakresie pani obowiązków, które miała pani wykonać.

Dziękuję.

Świadek Aneta Mazek:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Po prostu o diagnozę i podjęte kroki, no, ale z tym było ciężko.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Ja zdaję sobie sprawę, że za zarządzanie spółką odpowiedzialny jest zarząd a nie szeregowy pracownik jednego ze wspólników, więc szanowni członkowie Komisji, zrozummy też kwestie kompetencji, którą akurat pani miała.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Oczywiście, ale to może… to ja mam pierwsze pytanie.

Kto z ministrów, proszę mi podać imię i nazwisko, był odpowiedzialny za nadzorowanie nad LOT-em?

Świadek Aneta Mazek:

To był podsekretarz stanu pan Rafał Baniak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pan Rafał Baniak.

No, bo pytam, koleżanki i koledzy pytają, jakby pani była minister od lotnictwa a jest pani autorem jednej z części wniosku. Ale ja to doskonale rozumiem, każdy ma prawo zadawać pytania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, ale pani…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Oczywiście…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani poseł, nie chcę dyskutować, tylko przepraszam, każdy z nas ma prawo zadać pytania. My uszanowaliśmy pytania…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Oczywiście, dlatego powiedziałam, pani przewodnicząca…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nie jestem przewodniczącą, jestem szeregowym członkiem Komisji Śledczej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

O to chodzi, drogie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Oczywiście, pani… jak najbardziej, proszę mi dać…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

…drogie panie posłanki…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…zadać pytanie.

Od którego, od jakiego terminu ma…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie posłanki, no, ale naprawdę, proszę…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…od jakiego czasu miała pani wiedzę w kontekście działalności PLL LOT, gdy natknęła się pani na grupę OLT? Kiedy po raz pierwszy?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o tak… moje sprawowanie, uczestniczenie w sprawowaniu nadzoru formalnego nad spółką, to było od czerwca, tak?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Od czerwca 2012 r.?

Świadek Aneta Mazek:

…roku, kiedy zostałam koordynatorem zespołu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I w ramach tej koordynacji przygotowała pani część do wniosku o podjęcie decyzji przez ministra?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o udzielenie pomocy publicznej, to…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

O udzielenie pomocy publicznej. Co ten wniosek zawierał? W pani… w przygotowaniu w zakresie pani obowiązków?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o naszą część, był to opis sytuacji ekonomiczno-finansowej, sytuacji na rynku lotniczym.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, czy pani potrafi podać mi trzy kwoty, które były skutkiem działalności OLT – pierwsze to ubytek w przychodach, wysokość utraconych korzyści przez LOT i wysokość rzeczywistego uszczerbku na majątku LOT-u.

Świadek Aneta Mazek:

Przyznam, że w rozbiciu tych kwot nie pamiętam, natomiast z tego, co…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A, sumarycznie?

Świadek Aneta Mazek:

To była, z tego, co nam przedstawiano, to była suma około 34–35 mln.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

34-35 mln…

Świadek Aneta Mazek:

..złotych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jaki to był udział w stratach LOT-u? Procentowy, gdyby pani mogła określić, jeśli pani…

Świadek Aneta Mazek:

W tej chwili nie jestem w stanie tego przypomnieć sobie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale gdyby miała pani określić, czy to była znaczna strata, czy w jakiś sposób ją określić…

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, LOT tego nie wskazywał jako stratę, tylko utratę przychodów. Więc to było w kwestii właśnie utraty tych przychodów, czyli konieczności obniżenia cen biletów, kwestia wydania dodatkowych pieniędzy na reklamę (w wysokości około miliona złotych) w odpowiedzi na agresywną kampanię reklamową OLT.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Świadek Aneta Mazek:

To jest niższa sprzedaż internetowa, jeśli chodzi o sprzedaż lotów krajowych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Gdyby pani miała…

Czy w 2012 r. prosiła pani jakieś inne osoby o oszacowanie ubytków w przychodach grupy kapitałowej PLL LOT, czy robiła to pani indywidualnie, samodzielnie?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, bazowaliśmy na dokumentach przedstawionych przez LOT, czyli to była ta analiza Ernst & Young, dotycząca sytuacji LOT-u, z listopada 2012 r.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozumiem, że przygotowanie tego wniosku to było jedyne pani działanie w kwestiach oceny analizy strat, tak? Przygotowanie wniosku o udzielenie pomocy publicznej.

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, były bieżące przygotowane informacje do ówczesnego ministra skarbu o sytuacji LOT, gdzie wskazywaliśmy na sytuację płynnościową, stan zobowiązań i sytuację na rynku. To był, tych notatek…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak ta analiza wyglądała, proszę nam przybliżyć, jeżeli pani przypomina sobie.

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, poprosiliśmy LOT o przedstawienie nam bieżących informacji o stanie zobowiązań, należności. Otrzymywaliśmy też na naszą formalną prośbę codzienne raporty o, z prognozą trzydziestodniowej sytua… prognozą trzydzistodniową płynności finansowej, stanu zobowiązań i stanu należności.

Te raporty otrzymywaliśmy codziennie drogą mailową.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jeżeli pani dokonywała analizy strat, czy widziała pani obraz, że tak naprawdę jest to dekada strat w LOT, która przyjęła taką, aż taką wartość, i że to jest odpowiedzialność kilkunastu zarządów tej spółki niestety.

Świadek Aneta Mazek:

Sytuacja na całym rynku lotniczym była trudna, natomiast trudno mi…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A z czego wynikała ta trudność sytuacji? Bo czytałam ostatnio analizy, że… czy jest pani w stanie potwierdzić, że straty na przykład z tytułu na paliwie to 470 mln przez cztery lata. Czy pani potwierdza takie dane?

Świadek Aneta Mazek:

Ja w tej chwili nie pamiętam. Natomiast, jeśli chodzi o wzrost cen paliwa, to (z tego, co pamiętam) one od 2009 r. do 2012 r. wzrosły o 150%. Kwestia też aprecjacji dolara wobec złotego, gdzie LOT, jego płatnością, tak, są te dolary, więc wzrost cen dolara również negatywnie wpłynął…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja rozumiem. Oczywiście, że tak.

Świadek Aneta Mazek:

…jeśli chodzi o opłaty leasingów, tak, ponieważ te spłaty leasingów za samoloty musiały wpływać co miesiąc, więc automatycznie te spłaty były wyższe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja bardzo dziękuję, ponieważ nie jesteśmy w stanie dzisiaj powiedzieć, jaki jest ten ubytek w przychodach – czy utraconych korzyści, czy rzeczywistego uszczerbku na majątku grupy kapitałowej LOT-u, a to są dla mnie dane najbardziej interesujące. Wiemy, że to jest suma 35 mln, tak?

Dobrze usłyszałam od pani, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To teraz chyba pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pani, chciałem zapytać panią, od jak dawna pracuje pani w administracji państwowej?

Świadek Aneta Mazek:

Od 2006 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A od kiedy pracuje pani w ministerstwie rolnictwa?

Świadek Aneta Mazek:

Od lutego 2017 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jeszcze chciałem panią zapytać: czy zna pani jakieś osoby, które były w zarządach spółek grupy OLT, były zatrudnione w tych spółkach?

Świadek Aneta Mazek:

Nie, nie znam i nie znałam nikogo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy analizowaliście może sytuację związaną z udzielaniem pomocy spółce, której formuła zarządzania daleko odbiega od optymalnej wersji zaangażowania w podmiot gospodarczy, czego ewidentnym dowodem może być przeprowadzenie oględzin centralnego archiwum umów?

No i tutaj, podczas kontroli NIK, wykazano brak w zasobach archiwum siedemnastu z dwudziestu jeden tomów wytypowanych przez kontrolerów NIK do przeanalizowania. Ostatecznie umowy odnalazły się, ale z dużym opóźnieniem. Czy świadkowi jest znana ta sytuacja i okoliczności? Analizowaliście to w ministerstwie?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy, to była kontrola NIK prowadzona równolegle w spółce jak i w ministerstwie skarbu, więc ta kontrola była przeprowadzona w końcówce 2014 r. i początek 2015 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to ja rozumiem, no, ale proszę powiedzieć, czy to wam nie spędzało snu z powiek, że tam jednak panuje taki, delikatnie mówiąc, bałagan?

Świadek Aneta Mazek:

Właśnie wspominałam, Radzie Nadzorczej LOT-u zlecaliśmy przeprowadzenie audytów dotyczących także zawieranych umów z doradcami. Te informacje były przekazywane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Natomiast dysponowaliśmy informacjami, jak i rada nadzorcza, przekazywanymi przez zarząd, więc ta nasza wiedza była w pewien sposób ograniczona do dokumentacji, którą otrzymywaliśmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ograniczona czy ograniczana przez zarząd?

Świadek Aneta Mazek:

Trudno, trudno mi dyskutować, ponieważ… o tyle NIK-owi było, NIK wszedł do spółki i przeprowadził te kontrole. Natomiast rada nadzorcza bazowała na dokumentach, jak i doradca, audytor, który, który dokonał tej kon… audytorzy, którzy dokonywali tych kontroli, bazowali na dokumentacji przedstawionej przez służby LOT-u…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm, to jest bardzo…

Świadek Aneta Mazek:

…więc rozumiem, że tam do archiwum nikt… nikt nie zaglądał, jeśli…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziwny to system, w którym puszcza się na samopas tak potężne… potężną spółkę Skarbu Państwa a potem udziela jej ogromnej pomocy publicznej.

A, proszę powiedzieć, co było dla państwa takim priorytetem, ta pozyty… ta akceptacja ze strony Komisji Europejskiej była czymś, czego się bardzo obawialiście?

Świadek Aneta Mazek:

Jak najbardziej, ponieważ negatywna decyzja Komisji Europejskiej wiązałaby się z koniecznością zwrotu pomocy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Jakie byłyby tego konsekwencje?

Świadek Aneta Mazek:

Byłby to upadek, tak, spółki, której nie byłoby stać na zwrot tej pomocy, czy tak jak Malév w Węgrzech.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

A proszę powiedzieć, jak może świadek podsumować, który moment był najtrudniejszy dla spółki z punktu widzenia Ministerstwa Skarbu Państwa i koordynatora zespołu w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej, funkcji przez panią pełnioną?

Świadek Aneta Mazek:

To był ten okres udzielania pomocy publicznej, czyli od listopada 2012 do czasu przedstawienia Komisji Europejskiej planu restrukturyzacji w czerwcu 2013 r. Później

ta sytuacja również była dosyć dynamiczna, natomiast nie tak napięta, wymagająca od nas pracy właściwie siedem dni w tygodniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę po… ocenić, tak w skali od 1 do 10, jak według wiedzy świadka, koordynatora zespołu w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej, na kondycję LOT-u wpłynął fakt pojawienia się tego przewoźnika OLT, który no, jakby na to nie patrzeć, składał swoją nazwę z tych trzech samych liter, tylko w troszkę innej kolejności.

A przypomnę, że największym aktywem LOT-u właściwie wtedy była ta marka własna.

Świadek Aneta Mazek:

Stąd ta błyskawiczna reakcja LOT-u dotycząca wystąpienia o zakazanie niewłaściwej reklamy, używania, używania znaku, ochrony tego znaku, więc… działał… w tym zakresie chodzi o działania LOT, wydaje się, że były odpowiednie i we właściwym czasie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wpływ pojawienia się tej bardzo podobnej nazwy u przewoźnika, który… bo wcześniej świadek powiedziała, że według waszych analiz to jednak pojawienie się OLT nie miało tak bezpośredniego wpływu na kondycję LOT-u, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Znaczy było jedną ze składowych, tak, na pewno…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to proszę ocenić, jak, jaką, jaka była wartość tej składowej, jaka to była waga, czy to była taka malutka składowa, czy to była taka troszeczkę większa składowa?

No, bo dla mnie to jest zastanawiające, że jedyne, co ma LOT w tym momencie, pewnym, krytycznym, to jest ten, ta swoja nazwa własna. A tu nagle pojawia się bezpośrednia konkurencja i też trudno docenić jakąś wyjątkową aktywność w zakresie działalności aparatu państwa nastawioną na ochronę tego znaku, tego dobra, jakim była nazwa LOT.

Świadek Aneta Mazek:

Myślę, że w… decyzja sądu dotycząca zakazania tej reklamy, czyli w formie zabezpieczenia w czasie toczącego się procesu, była właściwym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha.

Tu chodziło tylko o nazwę „Polskie Linie Lotnicze", wtedy, tak?

Świadek Aneta Mazek:

Tak, tak, właściwą jej ochronę i ochronę znaku, bo, tak jak pan zauważył, jest, jest tym aktywem i… Natomiast biorąc pod uwagę rozłożenie w czasie, jak dynamicznie sytuacja OLT miała miejsce, tak, zakończyła się, to tak naprawdę w kilka miesięcy no sąd, sąd… O, wiem, że OLT na pewno zaskarżyło tą decyzję sądu dotyczącą zaprzestania tej reklamy itd. Natomiast to sąd apelacyjny oddalił, a to już, to była kwestia już maja, czerwca, tak, a później OLT upadł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

A proszę powiedzieć, w tym zespole, który świadek koordynowała, to ile było osób.

Świadek Aneta Mazek:

Dwie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To był taki zespół złożony ze świadka i z…

Świadek Aneta Mazek:

Dwóch osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I jeszcze kogo?

Świadek Aneta Mazek:
Nad nami był dyrektor departamentu, to znaczy by…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To znaczy świadek, ta druga osoba, czyli…

Świadek Aneta Mazek:
I dyrektor departamentu nad nami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A o kim mówimy? Czy… bo to dziś nie mogę tego odszukać.

Świadek Aneta Mazek:
O dyrektorze departamentu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie, o tej drugiej osobie z tego zespołu?

Świadek Aneta Mazek:
To był Marcin Staszewski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Uhm.
Jaką pełnił funkcję?

Świadek Aneta Mazek:
Był głównym specjalistą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli pani była koordynatorem, on był głównym specjalistą i to był zespół, a nad nim bezpośrednio?

Świadek Aneta Mazek:
Dyrektor departamentu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dyrektor, uhm, dobrze.
Dziękuję bardzo uprzejmie

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo… i pani poseł (mówię tutaj też do pani poseł – i do świadka), otóż, no, doszło do sytuacji takiej, w której pani poseł zwróciła uwagę, że pytamy panią, jak by pani była ministrem. Ale przypominam, że przesłuchiwaliśmy przed Komisją ministrów, prezesów, dyrektorów różnych państwowych przedsiębiorstw i ministerstw i oni wtedy mówili, że, no owszem, byliśmy szefami i tak naprawdę odpowiadamy politycznie za wszystko, ale tak naprawdę za nas to robiły departamenty, pracownicy, dyrektorzy departamentów, podległe jednostki, które były w tym wyspecjalizowane.

Stąd też proszę się nie dziwić, że my pytamy tych, którzy odpowiadali bezpośrednio czy w ministerstwie, czy w tych różnych firmach, które miały nadzorować nad różnymi gałęziami polskiej gospodarki. No, akurat się skupiamy w tej chwili nad sektorem lotniczym.

I można powiedzieć, że jest swego rodzaju urzędnicza czarna dziura w Polsce. Bo ministrowie nie odpowiadają, bo mają pracowników. A pracownicy też nie odpowiadają, bo mają nadzorujących ich ministrów.

No tak, szanowni państwo, nie może funkcjonować administracja rządowa. Jeżeli tak funkcjonuje to później mamy takie sytuacje, że nikt nic nie wie. Są ogromne straty, powołujemy osoby, które są nam dobrze znane, zaprzyjaźnione, rodziny współpracowników prezydenta, którzy są miłośnikami dobrych win. Czy też wiemy o tym, że minister Baniak też był miłośnikiem dobrych win, zresztą z afery podsłuchowej,

jak tam kupował u „Sowy i Przyjaciół" po bardzo korzystnych cenach wina, może razem pili z panem prezesem Pirogiem.

Ale, powracając od tej dygresji do konkretów, to ja bym chciał się zapytać, jakie miała pani doświadczenie w branży lotniczej przed objęciem tego stanowiska?

Świadek Aneta Mazek:

Bardziej chodzi o sprawowanie nadzoru, bo jeśli chodzi o pracę pracowników ówczesnego Ministerstwa Skarbu Państwa, którzy sprawowali nadzór nad spółkami, ten nasz nadzór tak, jak wcześniej wspominałam, był bardziej formalny.

I w związku z tym tu chodziło o sprawowanie takie… formalnego nadzoru i doświadczenie, jeśli chodzi o nadzór, miałam wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale my tutaj mieliśmy wielu świadków z branży lotniczej, ludzi, którzy pracowali, mieli doświadczenie dwadzieścia lat. Wszyscy mówili, że branża lotnicza jest specyficzna i żeby w niej się poruszać trzeba mieć wiedzę niemalże tajemną tej branży. I podawali tutaj przykłady różnych takich, różnych elementów, które nawet dla nas były zagadkowe. Prosiliśmy o ich rozszyfrowanie.

Więc wydaje się, że jeżeli niewielką ilość spółek nadzorowanych miała ta komórka, w której pani była, to warto by było, żeby ktoś tak specyficzną branżą zajmował się, kto ma jakieś w tej sprawie jakieś doświadczenia.

Świadek Aneta Mazek:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o dedykowanie poszczególnych departamentów, na pewno to będzie Ministerstwo Infrastruktury, w którym był wydział, departament lotnictwa. I mieli wiedzę i doświadczenie. My tę wiedzę zdobywaliśmy na bieżąco – z dokumentów, z analiz przeprowadzonych czasami na nasze zamówienie, z rozmów chociażby…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Co z tych analiz wynikało? Jakie wyciągnęliście wnioski? Bo pytaliśmy tutaj właśnie o sposób badania przyczyn i podjętych działań. Ja przypominam sobie, kiedy tworzone było ministerstwo skarbu, to jednym z głównych zadań tego ministerstwa było właśnie nadzorowanie i udzielanie pomocy, kontrolowanie i też przeciwdziałanie albo wyprzedzanie pewnych działań, które mogły być w imieniu właściciela wykonywane. No, tutaj państwo – jako właściciel – powołało taką wyspecjalizowaną jednostkę, która nazywało się Skarbem Państwa (dzisiaj tego ministerstwa już nie m).

I nadzór nad tymi spółkami nie miał polegać tylko na tym, że pracownicy byli oddelegowani do rad nadzorczych i sobie do pensji dorabiali, przede wszystkim ich zadaniem właśnie był nadzór, sprawdzanie, robienie analiz. Nie zastępowanie organów, które z racji Kodeksu handlowego wypełniały to za pensje i tam bezpośrednio wydawały decyzje, podejmowały je. Skarb Państwa został stworzony po to, żeby właśnie nadzorować ten rozproszony majątek, żeby w jednym miejscu było centrum dowodzenia państwowym majątkiem. I te różne departamenty były właśnie takimi prawymi rękami ministrów, żeby oni wiedzieli, co się tam dzieje. No, jeżeli te ręce, oczy i uszy ministrów nie dostrzegały złych rzeczy, które się dzieją, nie potrafiły wyprzedzić działań, nie potrafiły zwrócić ministrowi uwagi, a przecież walne zgromadzenie to Skarb Państwa, to minister, który mógł zmienić radę nadzorczą, mógł wydać pewne konkretne polecenia, mógł wesprzeć.

Wiemy (przynajmniej ja pamiętam), że minister Budzanowski wiele miesięcy prowadził pertraktacje z panem prezesem Marcinem Pirogiem w sprawie dofinansowania LOT-u, czyli udzielenia pomocy publicznej. Został pan Piróg, zdaje się, zwolniony (przynajmniej takie było oficjalne stwierdzenie ministerstwa, że wprowadził ministerstwo w błąd), ponieważ podawał, że około miliarda złotych potrzeba LOT-owi a później wystarczyła czterystumiliardowa (*czterystumilionowa*) ogromna kwota, ale jednak znacznie różnica się od tego, co podawał pan Piróg.

Więc można powiedzieć, że – z jednej strony – minister miał wyspecjalizowany departament, czy komórkę do tego, a jednocześnie sam indywidualnie z prezesem LOT-u prowadzi negocjacje przez wiele miesięcy.

I od pani, w jakimś sensie nie mogliśmy wydobyć, czy te negocjacje prowadzone były na podstawie analiz, które wy ministrowi dostarczyliście – dlatego o to tak szczegółowo pytaliśmy i proszę się nie gniewać.

Świadek Aneta Mazek:

Mogę coś powiedzieć, panie przewodniczący?

Przepraszam bardzo, że tak nieelegancko przerywam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, być może w tej chwili pani nam wyjaśni, jak to było w praktyce. Jak wy żeście, oceniając to, co się dzieje, dali jakąś receptę. I być może na podstawie waszych analiz i oceny sytuacji pan minister Budzanowski podjął działania razem z panem prezesem Pirogiem, żeby firmę ratować, ale my o tym nie wiemy i od pani nie mogliśmy się dowiedzieć.

Może pani teraz nam coś powie?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o sytuację finansowo-ekonomiczną spółki, te informacje były przedstawiane w notatkach przedstawianych do właściwego podsekretarza a jeśli chodzi już o bardzo trudną sytuację, również do ministra skarbu. Więc informacje o sytuacji też były za każdym razem szeroko opisywane w notatkach na walnych zgromadzeniach. Więc te informacje do moich zwierzchników były przekazywane i na trudną sytuację LOT-u wskazywaliśmy.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie negocjowania przez prezesa Piroga z ministrem to, to były formalne, tak, pisma dotyczące zminimalizowania tej pomocy, pomocy publicznej. Prezes Piróg został odwołany w połowie grudnia 2012 r. Jednym z powodów było to (co też było odzwierciedlone w formalnych notatkach oraz pismach)… było wskazywanie na to, że – chociaż były przesłanki, że sytuacja jest trudna – natomiast prezes Piróg twierdził (i przedstawiał takie dokumenty), że spółka da radę. Natomiast ta sytuacja w listopadzie zrobiła się trudna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli najpierw mówił, że jest bardzo dobrze a później mówił, że potrzeba miliarda złotych.

Świadek Aneta Mazek:

Mówił, że jest trudno, natomiast, że dadzą… przezwyciężą te problemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I proszę powiedzieć: czy wy, jako przedstawiciele Skarbu Państwa, potrafiliście zweryfikować to, zanim doszło do sytuacji, kiedy właściwie była już katastrofa i mogło być zakończone to upadłością LOT-u? Czy to były wasze spostrzeżenia, które spowodowały, że była reakcja ministra, czy, no, niestety, – jak w wielu sprawach związanych z Amber Gold i spółkami pochodnymi – dopiero, kiedy „mleko się rozlało”, prasa zaczęła o tym pisać, to wtedy minister podjął działania?

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o, jakby, nasz poziom… o bieżącej sytuacji, tak, jak wcześniej wspominałam, przedstawialiśmy swoim przełożonym w notatkach, natomiast, no, decyzje w tym zakresie, co do dalszego postępowania, nie należały do nas. Natomiast, jeśli chodzi o wystąpienie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pamięta pani, kiedy te notatki były kierowane i do kogo? Czy do ministra Baniaka, czy do ministra Budzanowskiego? Kiedy to było? No, bo jeżeli oni dopiero na jesieni podjęli działania a wyście składali takie notatki kiedy? Na wiosnę? W 2011 r. czy wcześniej?

Świadek Aneta Mazek:

Te notatki były na bieżąco przez walne zgromadzenia – o sytuacji finansowej, ekonomicznej – przedstawiane, więc tych… Statystycznie te walne zgromadzenia odbywały się kilka razy do roku w LOT. Też jakby spotkania na poziomie zarządu odbywały się z dyrektorem i ministrem. My w takich spotkaniach nie uczestniczyliśmy.

Natomiast z pism i wystąpień LOT-u – były uspokajające, kiedy mówiły, że jest trudno, ale będzie lepiej, dadzą radę. Więc dlatego może ta reakcja była samego LOT-u późniejsza, jeśli chodzi o zwrócenie się o pomoc. Natomiast cały czas wymagaliśmy przedstawiania planów restrukturyzacji, aktualizacji ich, naciskaliśmy w tym zakresie na zarząd, żeby dokładnie przyjrzał się tym inicjatywom restrukturyzacyjnym, przedstawił te inicjatywy, jaki jest ich wpływ na bieżąca sytuację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy może to pani jakoś nam pokazać na kalendarzu? Bo wiemy, kiedy była upadłość firm związanych z panem P., czyli to, powiedzmy, przełom, tam czerwiec, lipiec. Czy te działania były podjęte przez pana prezesa już po upadłości, czy jeszcze przed? To jest, no…

Świadek Aneta Mazek:

Jeśli chodzi o wystąpienie o pomoc publiczną, czy…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, wystąpienie o pomoc publiczną, bo ja rozumiem, że WZA skazywało, że źle się dzieje, ale pan prezes mówił, że dobrze się dzieje – chodzi mi o ustalenie tej daty, kiedy stwierdził, że już dobrze się nie dzieje, czy to było po upadłości, przed upadłością, czy w okolicach upadłości?

Świadek Aneta Mazek:

To było, to był koniec, koniec października. Czyli to jest…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już po upadłości.

Świadek Aneta Mazek:

Tak, to też jest, trzeba pamiętać tzw. okres zimy dla linii lotniczych. On jest trudniejszy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W tej branży jest trudniejszy, to prawda.

Świadek Aneta Mazek:

Więc to był ten okres, kiedy LOT zaczął otwarcie mówić, że jest problem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ostatnie pytanie: jaki jest pani zawód?

Świadek Aneta Mazek:

Skończyłam studia prawnicze oraz studia podyplomowe w zakresie ekonomii, finansów, rachunkowości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł jeszcze chciał…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, w jakich radach nadzorczych pani zasiada, zasiadała ewentualnie?

Świadek Aneta Mazek:

Na przestrzeni zatrudnienia w ministerstwie skarbu była to wytwórnia filtrów PZL Sędziszów, był to Organika-Sarzyna, Gryf Nieruchomości…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Już mamy trzy, jeszcze mam dwa palce na tej ręce.

Świadek Aneta Mazek:

… i Centrum Biurowe Plac Grunwaldzki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wszystko?

Świadek Aneta Mazek:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Skromnie…

Świadek Aneta Mazek:

Bo to były małe spółki, często niewypłacalne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy ktoś pani pytał o kompetencje przed powierzeniem pani kierowniczego stanowiska w tym zespole?

Świadek Aneta Mazek:

Dyrektor Magaczewska, która mi powierzyła funkcję koordynowania zespołu z… obserwowała mnie wcześniej jako pracownika departamentu restrukturyzacji, który nadzorował inne spółki, i współpracowałam z nią w tym zakresie. Oczywiście, musiałam przedstawić swoje CV, tak, doświadczenie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Już na zakończenie, bo ja chciałbym lepiej zrozumieć to, co było tutaj przez świadka wypowiedziane, czyli świadek sygnalizowała ministrowi, że coś jest nie tak a on nic nie robił? Czy ja mam to tak rozumieć?

Świadek Aneta Mazek:

Notatki były przekazywane do ministra, natomiast, czy on odbywał w tym zakresie spotkania z zarządem, czy jakieś nieformalne ustalenia miały miejsce, nic mi na ten temat nie wiadomo. Ja już spotkałam się z tą informacją oraz korespondencją, że gdzieś ta pomoc publiczna będzie potrzebna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z pań i państwa ma pytania? Nie ma.

To w takim razie informuję panią, że po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy panią o terminie, w którym będzie pani mogła go podpisać.

Bardzo dziękujemy pani za przybycie.

Na tym kończymy dzisiejsze posiedzenie, wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Dziękuję państwu bardzo serdecznie.